


X

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

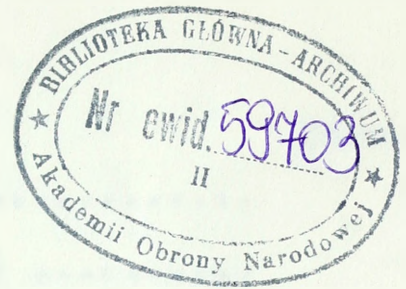
DOSKONALENIE STRATEGII WOJENNEJ SZTUKI OPERACYJNEJ I TAKTYKI W SYSTEMIE OBRONNYM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

~~S/1573~~ 59703

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
~~S/1573~~



~~05-001573-001-0~~



SPIS TREŚCI

ZALĄCZNIKA WSTĘPNE

1. System obronny Rzeczypospolitej Polskiej

2. Doskonalenie strategii wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej

3. Doskonalenie sztuki operacyjnej

4. Doskonalenie taktyki

1

ZAKRES, SCHEMATY I ZAŁĄCZNIKI:

**DOSKONALENIE STRATEGII WOJENNEJ,
SZTUKI OPERACYJNEJ I TAKTYKI W SYSTEMIE OBRONNYM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**



OPRACOWAŁ:

prof.dr Kazimierz NOŻKO

SPIS TREŚCI

	Strona
ZAŁOŻENIA WSTĘPNE	3
1. System obronny Rzeczypospolitej Polskiej	6
2. Doskonalenie strategii wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej	12
3. Doskonalenie sztuki operacyjnej	35
4. Doskonalenie taktyki	62
ZAKOŃCZENIE	67

RYSUNKI, SCHEMATY I ZAŁĄCZNIKI:

Rysunek 1.	Sztuka wojenna
Rysunek 2.	Zagrożenie militarne RP
Rysunek 3.	Elementy dostatecznej wystarczalności obronnej w skali strategicznej
Rysunek 4.	Filary systemu obronnego RP
Rysunek 5.	Podział terytorium RP na strefy odpowiedzialności
Rysunek 6.	Zależność i współzależność strategii wojennej i jej powiązania z zasadniczymi dziedzinami wiedzy i praktyki
Rysunek 7.	Główne zakresy działalności strategicznej
Rysunek 8.	Realizacja celów operacyjnych na obszarze kraju
Schemat 1.	Walki o odzyskanie Pomorza
Schemat 2.	Działania wojsk tatarskich i ich koncentracja do decydującej bitwy
Schemat 3.	Wojna polsko-szwedzka
Schemat 4.	Odparcie najazdu krzyżackiego
Schemat 5.	Kampania grunwaldzka
Schemat 6.	Kampania zimowo-wiosenna
Schemat 7.	Bitwa pod Wiedniem
Schemat 8.	Manewr strategiczny Napoleona do bitwy pod Jeną
Schemat 9.	Manewr wojsk izraelskich do przeciwnatarcia w 1973 r.
Schemat 10, 11 i 12.	Warianty strategicznej operacji obronnej i zaczepnej
Schemat 13.	Ideowy schemat obrony pozycyjnej
Schemat 14.	Ideowy schemat obrony manewrowej
Schemat 15.	Ideowy schemat operacji odwrotowej
Schemat 16.	Wykonanie przeciwuderzenia w operacji obronnej
Tabela 1.	Ewolucja obszaru, na którym toczyły się decydujące bitwy
Tabela 2.	Ewolucja gęstości ugrupowania bojowego
Załącznik 1, 2, 3, 4.	Działanie w Zatoce Perskiej.

Założenia wstępne

W warunkach współczesnych coraz bardziej gloryfikuje się doskonałą technikę bojową i precyzyjne, "inteligentne" środki walki oraz "wszechwidzące" środki rozpoznania. Dlatego coraz mniejszy margines pozostawia się dla sztuki użycia tych śmiertelnych i niszczących środków. Niektórzy wręcz twierdzą, że współcześnie wystarczy umiejętne skojarzenie techniki rozpoznania z techniką ogniowego rażenia, aby odnieść zwycięstwo w działaniach wojennych. Uważają oni, że strona słabsza technicznie nie ma żadnych szans na przetrwanie, na równorzędny pojedynek zbrojny i skuteczne przeciwdziałanie. Jako niepodważalny argument zasadności takich poglądów przytaczają ostatnią wojnę w Zatoce Perskiej.

Doświadczenia historyczne i wnioski z konfliktów zbrojnych w Wietnamie, na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afganistanie, a nawet w Zatoce Perskiej stanowią zaprzeczenie takich poglądów. Można zaryzykować twierdzenie, że sztuka, kunszt dowodzenia, finezja strategicznego, operacyjnego i taktycznego działania nie tylko nie straciły na znaczeniu, lecz przeciwnie - zyskują coraz wyższą rangę, zwłaszcza przy przewadze liczebnej i technicznej przeciwnika. Przewaga intelektualna dowódców, oficerów sztabu i mistrzowskie wykszolenie żołnierzy oraz ich i społeczeństwa odpowiednie przygotowanie psychologiczne stanowiły i stanowią będą zasadniczy warunek osiągnięcia celów politycznych i wojskowych w obronie ojczyzny.

Wymownym potwierdzeniem tej tezy są wszystkie wojny prowadzone m.in. przez Izrael, Wietnam, Afganistan, Finlandię /1940 r./. "Indochiny straciliśmy - pisze gen. Beaufre w swoim dziele "Wstęp do strategii" - stosując doskonałą taktykę, która jednak musiała zawieść wobec braku strategii godnej tej nazwy. Mimo tych doświadczeń, w Algierii powtarzamy, i to w jeszcze większym stopniu, te same błędy. Suez ... kończy się wielkim fiaskiem politycznym"^{x/}.

^{x/} A. Beaufre, Wstęp do strategii, Warszawa 1968 r., str. 24. 30 tys. partyzantów algierskich trzymało w szachu 300 tys. armię francuską doskonale uzbrojoną i wyszkoloną.

W podobnym duchu wypowiadał się Kissinger po klęsce w Wietnamie, którą jego zdaniem, poniesiono - mimo doskonałej techniki wojennej - wskutek zastosowania niewłaściwej strategii wojennej w nieodpowiednim czasie i miejscu.

Dlatego w epoce nowoczesnej techniki, komputeryzacji systemów i środków walki oraz dowodzenia coraz poważniejszą rolę, szczególnie w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, będzie odgrywać właściwie, realistycznie opracowana teoria sztuki wojennej, tj. strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki /rys.1/ znajdująca odzwierciedlenie w reformowanym modelu sił zbrojnych oraz praktycznych rozstrzygnięciach dotyczących odpowiedniego przygotowania kadr dowódczych i sztabowych, żołnierzy w jednostkach wojskowych, sił obrony regionalnej i całego społeczeństwa.

Podczas opracowywania niniejszych tez kierowano się zasadą wyrażoną w nowych uwarunkowaniach polskiej polityki zagranicznej, włączającej się aktywnie w budowanie nowego ładu ogólnoeuropejskiego, głównie poprzez Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie /KBWE/. Uwzględniano w całej pełni nowe uwarunkowania sytuacji politycznej i gospodarczej RP.

We współczesnych bowiem warunkach, jak nigdy dotąd, cele i założenia, zwłaszcza strategii wojennej muszą wynikać i być nierozzerwalnie związane z polityką państwa, muszą wynikać z głębokiej oceny zagrożeń, zwłaszcza militarnych^{x/} /rys. 2/. Nie mogą być oderwane od celów i założeń politycznych, ponieważ każda rozbieżność grozi awanturnictwem.

Niniejsze rozwinięte tezy opracowano zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej nr 7 z dnia 1 marca 1991 r. oraz zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP nr 2/szkol.oper. z dnia 22 marca 1991 r., dotyczącym doskonalenia strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki. Przy ich opracowywaniu dążono do tego, aby założenia teoretyczne i wskazania ukierunkowujące rozwiązania praktyczne wynikały z obecnych uwarunkowań politycznych,

x/ Przy opracowywaniu niniejszych tez za podstawę oceny zagrożenia militarnego przyjęto treść referatu wiceministra obrony narodowej, dr. Janusza ONYSZKIEWICZA, wygłoszonego w czasie dyskusji panelowej w AON 25 września 1990 r. Wnioski z tej dyskusji stanowiły doskonałą bazę przy formułowaniu niniejszych tez. /"Problemy obronności RP w warunkach współczesnej sytuacji polityczno-wojskowej w Europie i w świecie". Wyd. AON, 1991 r.

uwzględniających nasze możliwości gospodarcze i sytuację w Europie i na świecie. Tezy te stanowią pierwszą próbę zebrania i przedstawienia wstępnych badań nad tym bardzo istotnym problemem polskiej sztuki wojennej. Myślą przewodnią zaproponowanych tez było wyeksponowanie dążenia do przestrzegania politycznej i obronnej zasady zapewnienia suwerenności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w dynamicznie rozwijającej się sytuacji międzynarodowej, w której bezpieczeństwo Polski, jej niepodważalna integralność terytorialna stanowią i stanowiąc będą trwałe ogniwo łączące Wschód i Zachód w budowaniu bezpiecznej Europy.

stwie narodowe wymaga spójnego, doskonałego zorganizowanego systemu obronnego. W okresach zagrożenia państwa obrona musi opierać się na własnych możliwościach i własnych siłach. W związku z tym charakter systemu obronnego RP musi być poważający. Powinno on obejmować swoim zasięgiem, obok tradycyjnego elementu, jakim są siły zbrojne RP, również całą szereg elementów gospodarczych państwa, siły resortu spraw wewnętrznych oraz siły i środki obrony cywilnej, a także obrony regionalnej. Każdy z kolei element systemu obronnego powinien mieć przydzielony zakres zadań obronnych, obligatoryjnie wykonywanych w okresie pokoju w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa narodowego i wojny.

Zadania obronne powinny być konsekwentnie wykonywane przez poszczególne organy państwa i samorządowe, niektóre organizacje społeczne i podmioty gospodarcze, działające w warunkach prywatyzowanej gospodarki rynkowej, kierując się względami ekonomicznymi.

Konieczność zachowania poważającego charakteru obronnego systemu państwa wynika z obecnej i prognozowanej sytuacji politycznej w Europie oraz konieczności utrzymania sił zbrojnych w okresie "P" na zasadzie "niezbędnej wydatkowości obronnej" /rys. 1/, zwłaszcza w dziedzinie sprzętu i szybkiego mobilizacyjnego oraz operacyjnego ich rozwinięcia w razie agresji.

1. System obronny Rzeczypospolitej Polskiej

Hipotetyczna wizja zagrożenia militarnego Rzeczypospolitej Polskiej upoważnia do sformułowania wstępnej tezy, iż nadrzędnym celem systemu obronnego jest ochrona i obrona suwerenności oraz niepodległości narodu polskiego, jego prawa do życia w pokoju oraz integralności terytorialnej i nienaruszalności granic. Narodowy charakter polityki umożliwiającej zachowanie tożsamości i niezależności państwa, zdolności do samodzielnego podejmowania decyzji o swym bycie i bezpieczeństwie narodowym wymaga spójnego, doskonale zorganizowanego systemu obronnego. W coraz większym więc stopniu naszą obronność musimy opierać na własnych możliwościach i własnych siłach. W związku z tym charakter systemu obronnego RP musi być powszechny. Powinien on obejmować swoim zasięgiem, obok zasadniczego elementu, jakim są siły zbrojne RP, również całą sferę elementów gospodarczych państwa, siły resortu spraw wewnętrznych oraz siły i środki obrony cywilnej, a także obrony regionalnej. Każdy z kolei element systemu obronnego powinien mieć przydzielony zakres zadań obronnych, obligatoryjnie wykonywanych w okresie pokoju oraz w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa narodowego i wojny.

Zadania obronne powinny być konsekwentnie wykonywane przez poszczególne organa państwowe i samorządowe, niektóre organizacje społeczne i podmioty gospodarcze, działające w warunkach prywatyzowanej gospodarki rynkowej, kierując się względami ekonomicznymi.

Konieczność zachowania powszechnego charakteru obronnego systemu państwa wynika z obecnej i progностycznie ocenianej sytuacji politycznej w Europie oraz konieczności utrzymywania sił zbrojnych w okresie "P" na zasadzie "niezbędnej wystarczalności obronnej" /rys. 3/, zwłaszcza w dziedzinie sprawnego i szybkiego mobilizacyjnego oraz operacyjnego ich rozwinięcia w razie agresji.

W systemie obronnym RP szczególne znaczenie musi mieć mobilizacyjne przygotowanie rezerw osobowych i wsparcia logistycznego. Wynika to z tego względu, że liczebność sił zbrojnych RP określona została na 230-250 tysięcy żołnierzy /z tendencją malejącą/. Stąd też gotowość mobilizacyjna będzie stanowić fundament gotowości bojowej wojsk i całego systemu obronnego. W razie zagrożenia wojennego i wojny, w zależności od charakteru i wielkości /skali/ agresji, system mobilizacyjny powinien zapewniać powołanie pod broń od 6 do 8 % ogólnej liczby ludności /np. w Szwecji i Finlandii - ok. 10 %/. Nakłada to z kolei na siły zbrojne oraz inne jednostki organizacyjno-administracyjne i gospodarcze, obowiązek niezbędnego przygotowania całego systemu obronnego, a przede wszystkim przeszkolenia rezerw osobowych, zwłaszcza zaś kadr dowódczych, sztabowych i specjalistycznych; ponadto wymaga sprawnego, funkcjonującego nawet w ekstremalnych warunkach, systemu wsparcia logistycznego i łączności na okres "W"^{x/}.

System obronny RP powinien być oparty na trzech zasadniczych filarach /rysunek 4/:

1/ na właściwie ukierunkowanej polityce zagranicznej państwa, polegającej na kształtowaniu i umacnianiu dobrosąsiedzkich stosunków, a jednocześnie pozyskiwaniu sojuszników i rozwijaniu współpracy z innymi państwami, zwłaszcza tymi, które mogą udzielić daleko idącej pomocy w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

Ze względu na geopolityczne położenie RP najbardziej korzystne, z punktu widzenia systemu obronności państwa, byłoby budowanie wspólnego europejskiego bezpieczeństwa w ramach KBWE,

^{x/} W tym miejscu jest celowe przypomnienie zapisu z Konstytucji 3 Maja 1791 r., w którym czytamy m.in. "Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły Narodu... wojsko winno Narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą". /wg Ustawa Prawo Uchwalone, Dnia 3 Maja Roku 1791/. Nieprzestrzeganie m.in. tego zapisu z Konstytucji spowodowało ponad 150 letnią niewolę Narodu.

obwarowanego umowami międzynarodowymi oraz sprawnym systemem inspekcji zapobiegającej możliwości nagłej napaści lub przygotowań do jej wszczęcia;

2/ wszechstronnym rozwoju infrastruktury, zwłaszcza gospodarczej państwa i potencjału naukowo-technicznego, rozwinięcia rodzimej produkcji zbrojeniowej /np. Szwecja zapewnia swojej armii 80-85 % krajowej produkcji zbrojeniowej^{x/} oraz możliwości przestawienia gospodarki na potrzeby obronne. Konieczne jest także racjonalne przygotowanie i rozmieszczenie na obszarze kraju urządzeń i baz logistycznych dla sił zbrojnych oraz obrony regionalnej;

3/ sprawnym, odpowiednio zoptymalizowanym modelem sił zbrojnych, racjonalnie wyposażonych wojsk pod względem technicznym i doskonale wyszkolonych pod względem operacyjno-taktycznym i bojowym, utrzymywanych na odpowiednim poziomie gotowości i zdolności bojowej, z zachowaniem priorytetów dla tych sił, które w pierwszej kolejności są przeznaczone do odparcia agresji.

Oczywiście można wyróżnić czwarty filar obejmujący siły i środki obrony regionalnej i obrony cywilnej. Można je także uwzględniać w potencjale militarnym.

Rola Wojska Polskiego polega nie na zagrażaniu komukolwiek z sąsiadów, lecz na spełnianiu funkcji obronnych, niezależnie od kierunków zagrożeń, oraz podnoszeniu progu ryzyka napaści /naruszenie granic państwowych: powietrznej, morskiej i lądowej/, a także zapobieganiu agresji.

Charakter zagrożenia i system obronny wymagać będą zwiększania stopnia uzadownienia armii, wyjątkowo sprawnego przejścia, przede wszystkim jednostek wojskowych, z okresu "P" do "W" i zdolnych do prowadzenia wyjątkowo manewrowych działań bojowych /operacyjnych/ o charakterze obronno-zaczepnym

^{x/} Charakterystyczne, że rozwój przemysłu obronnego tego kraju nie tylko nie stanowi obciążenia systemu gospodarczego państwa, lecz przeciwnie jest stymulatorem jego rozwoju oraz korzystnie wpływa na postęp naukowo-techniczny.

w wymiarze lądowo-powietrznym i morskim w połączeniu z siłami organizującymi i prowadzącymi obronę regionalną, a także umiejętności przegrupowania /marszu, manewru/ oraz przenoszenia punktu ciężkości walki i operacji na decydujące kierunki /obszary/.

We współczesnych warunkach prognozowanych zagrożeń RP i licząc się z dyslokacją jednostek wojskowych /nawet po istotnej zmianie w latach dziewięćdziesiątych/ potencjał obronny WP powinien wyrażać się nie w liczebności stanu osobowego i wyposażenia bojowego oraz technicznego armii /przy zachowaniu jednak niezbędnego minimum/, lecz w jakościowych parametrach wszystkich wymiarów potencjału, a zwłaszcza w doskonale przygotowanych kadrach dowódczo-sztabowych i całym systemie dowodzenia, w tym obiegu informacji oraz kierowania obronnością państwa. System zdobywania, przetwarzania i racjonalnego wykorzystania informacji należy uznać za priorytetowy w dowodzeniu i kierowaniu oraz walce o ogólną przewagę nad przeciwnikiem.

Z obronnego punktu widzenia terytorium Polski dzieli się na cztery okręgi wojskowe funkcjonujące w okresie pokoju.

W ich granicach mieszczą się strefy odpowiedzialności nr 1 /POW/, 2 /SOW/, 3 /WOW/ i 4 /KOW/. W okresie strategicznego rozwijania sił zbrojnych okręgi wojskowe ze swojego składu wydzielają armie lub korpusy i inne jednostki organizowane na okres "W" /rys. 5/.

Ponadto wojska obrony powietrznej i lotnictwa organizują system, osłony obiektów i wojsk od uderzeń z powietrza, strefę odpowiedzialności od uderzeń z morza organizuje marynarka wojenna.

Ogólną strategiczną synchronizację i planowanie działań wojennych na obszarze kraju, zwłaszcza między OW /armiami, korpusami/ oraz rodzajami sił zbrojnych powierza się Głównemu Inspektorowi - szefowi Sztabu Generalnego WP i jemu podporządkowanemu Sztabowi Generalnemu. Wiceministrowie obrony narodowej

pionu cywilno-wojskowego po uzgodnieniu ze Sztabem Generalnym WP organizują współpracę z resortami świadczącymi na rzecz systemu obronnego RP.

System obronny RP wymaga nieustannego doskonalenia, przewartościowywania jego składowych elementów w zależności od:

- zmian w sytuacji polityczno-militarnej wokół Polski;
- kształtowania się poglądów i międzynarodowych ustaleń dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i narodowego;
- współpracy zagranicznej, zwłaszcza dotyczącej intensyfikacji rozwoju gospodarczego, w tym także przemysłu obronnego, wspieranego przez rozwój polskiej myśli naukowo-technicznej;
- możliwości państwa wydzielenia określonych nakładów na obronność, w tym zwłaszcza na utrzymanie i rozwój sił zbrojnych, ich wyposażenie w coraz nowsze generacje sprzętu bojowego i środków walki;
- przyjęcia właściwej doktryny obronnej oraz opracowanie realistycznych założeń strategii wojennej;
- ukształtowanie nowego modelu sił zbrojnych i ich odpowiedniej dyslokacji;
- opracowanie jednolitego systemu kierowania systemem obronnym RP i dowodzenie siłami zbrojnymi zwłaszcza w okresie "W".

Kształtowanie systemu obronnego RP musi być bardzo ściśle powiązane z politycznym i gospodarczym rozwojem naszego państwa. Ministerstwo Obrony Narodowej stanowi tylko jedno z bardzo ważnych ogniw tego systemu, ale nie jedyne. System obronny wymaga, aby za jego sprawne funkcjonowanie poczuli się odpowiedzialni najwyższe kierownictwo państwa i wszystkie ogniwa administracji państwowej i terenowej. Systemu obronnego nie można zbudować z dnia na dzień, wymaga on ciągłości organizacyjnej i wykonawczej, a przede wszystkim politycznego i materialnego wsparcia.

Musimy przy tym nieustannie pamiętać, że "Bardzo ważny jest ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa, w KBWE wciąż pozostający na drugim planie. Generalnie bezpieczeństwo zostanie zagrożone, jeśli nie nastąpi likwidacja różnic ekonomicznych, będących następstwem politycznego podziału kontynentu. Proces transformacji w Europie Środkowowschodniej wymaga długookresowego wsparcia ze strony wysokorozwiniętych państw. Leży to w interesie całej Europy"^{x/}.

Realia polityczne i gospodarcze RP i w Europie muszą stanowić trwały fundament bezpieczeństwa państwa i dobrej jego pozycji w stosunkach zarówno z bezpośrednimi sąsiadami, jak i innymi partnerami w Europie i na świecie. Są to z kolei pozycje wyjściowe do opracowywania założeń i zasad strategii wojennej w nowych, polskich uwarunkowaniach.

Z teoretycznego punktu widzenia literatura na temat strategii wojennej jest wyjątkowo bogata^{x/}. Wprawdzie mieliśmy tylko materiały dotyczącej polskiej strategii wojennej okresu II Rzeczypospolitej oraz terenniejszego. Nowe uwarunkowania polityczne, gospodarcze i społeczne, występujące w RP, Europie i w ogóle w świecie, wymagają nie tylko doskonalenia obowiązującej strategii wojennej, lecz opracowania nowych jej założeń i zasad zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym.

x/ Sejmowe exposé Ministra Spraw Zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego /27 czerwca 1991 r./, wyd. sejmowe 1991 r., s. 7 i 8.

2. Doskonalenie strategii wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej

Wstępnie zarysowany system obronny RP wymaga ustalenia właściwej strategii wojennej uwiarygodniającej realizację celu i wykonania zadań obronnych, zapewniających nienaruszalność granic i terytorium państwa.

Strategia wojenna, aby była wiarygodna, musi wynikać z polityki państwa i być niejako jej podporządkowana. Z kolei, aby polityka była realna, musi uwzględniać racje strategii wojennej. Sprzężenie zwrotne: polityka - strategia jest niekwestionowaną prawidłowością potwierdzoną przez wielowiekowe doświadczenia historyczne oraz współczesną rzeczywistość.

Państwo, które prowadzi samodzielną politykę, musi mieć własną strategię wojenną. I dlatego oprócz wspólnych cech strategii wojennej, jako takiej, występują cechy szczególne, odpowiadające specyfice danego państwa. Strategia wojenna bowiem, jak żadna inna dziedzina, powinna uwzględniać realia polityczne, gospodarcze, naukowo-techniczne oraz możliwości technicznego, a także bojowego wyposażenia własnych sił zbrojnych i psychologicznego przygotowania społeczeństwa do obrony. Strategia, jeżeli ma być realna, powinna jak najpełniej te realia uwzględniać, przyjmując jako podstawę geopolityczne położenie własnego państwa oraz jego zagrożenie.

Z teoretycznego punktu widzenia literatura na temat strategii wojennej jest wyjątkowo bogata^{x/}. Wprawdzie nieliczne tylko materiały dotyczą polskiej strategii wojennej okresu II Rzeczypospolitej oraz teraźniejszego. Nowe uwarunkowania polityczne, gospodarcze i społeczne, występujące w RP, Europie i w ogóle w świecie, wymagają nie tylko doskonalenia obowiązującej strategii wojennej, lecz opracowania nowych jej założeń i zasad zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Już samo pojęcie strategii wojennej nastrocza pewne trudności w jednoznacznym jego formułowaniu.

^{x/} Już w V-VI w. powstało dwunastotomowe dzieło "Strategikon".

Dlatego wydaje się, że punktem wyjścia przy rozpatrywaniu /opracowaniu/ problematyki strategii wojennej w warunkach RP powinno być jej zdefiniowanie. Warto przypomnieć jak definiowane ono jest w innych państwach. Na przykład w Związku Radzieckim strategię wojenną definiuje się następująco: "Strategia wojenna - stanowi teorię i praktykę przygotowania państwa i sił zbrojnych do wojny oraz planowanie i prowadzenie strategicznych operacji i działań wojennych w całości..."^{x/}.

Z kolei, w Stanach Zjednoczonych ujmuje się tak: "Strategia wojenna jest sztuką i nauką użycia sił zbrojnych państwa, ewentualnie w sojuszu z innymi państwami dla zapewnienia celów politycznych przez użycie lub groźbę użycia siły"^{xx/}.

W terminologii amerykańskiej wyróżnia się również pojęcie "strategia narodowa" lub "wielka", która "... obejmuje zarówno określanie celów narodowych na światowej scenie politycznej, jak i umiejętności wykorzystania całego potencjału wszystkich środków /zasobów/ w interesach bezpieczeństwa /interesów/ narodowego. Strategia ustala także priorytety w osiągnięciu poszczególnych celów politycznych". "... Najwyższy typ strategii jest czasem nazywany wielką strategią - jest to co wiąże politykę, siły zbrojne państwa w taki sposób aby osiągnąć zwycięstwo"^{xxx/}. Nie sądzę, aby w warunkach RP należało wyróżniać strategię wojenną i "narodową /wielką/". Wydaje się, że jest to w pełni umotywowane zarówno ze względów politycznych, ekonomicznych, jak i wojskowych. Oczywiście inne, niekiedy mocno się różniące defi-

x/ Wojenno-encyklopedyczny słownik, Moskwa 1986 r., str. 711.

xx/ Regulamin walki wojsk lądowych USA, FM-100-5, Wyd. 1986 r., str. 9.

xxx/ Według założeń programu studiów z Uniwersytetu Obrony w Waszyngtonie na 1991 r. - "The Nature of National Security Strategy, Academic Year 1990-1991, str. 8.

nicje strategii wojennej, można byłoby mnożyć^{x/}.

Nie podejmując jednak dyskusji z przytoczonymi definicjami i podanymi w odnośniku, należy podkreślić, że obok różnic mają one wiele cech wspólnych i dlatego mogą stanowić podstawę do zdefiniowania strategii wojennej w warunkach RP. Uwzględniając współczesne, polskie uwarunkowania można przyjąć, że strategia wojenna stanowi spójny system założeń teoretycznych i odpowiadających im rozstrzygnięć praktycznych dotyczących obronnego przygotowania państwa oraz przygotowania i prowadzenia działań wojennych, w tym operacji strategicznych zmierzających do odparcia agresji i utrzymania niepodległości i integralności terytorialnej RP.

Wydaje się, że przedstawiona definicja odpowiada naszym obecnym uwarunkowaniom i wynika z założeń polityki zagranicznej RP^{xx/}, na podstawie której zostanie opracowana doktryna obronna wywierająca bezpośredni wpływ na ustalenia strategiczne.

Istota powyższego sformułowania strategii wojennej polega na tym, że w czasie agresji militarnej przeciwnika konieczne jest racjonalne wykorzystanie wszystkich dostępnych środków, którymi dysponuje państwo, aby odeprzeć napaść przeciwnika. Ponadto strategia wojenna powinna być na tyle wiarygodna /dysponująca odpowiednimi siłami i środkami oraz wsparta sojuszami politycznymi/, aby agresję przeciwnika uczynić nieopłacalną.

x/ Na przykład Napoleon strategię wojenną definiował następująco: "Strategia jest sztuką wykorzystania czasu i przestrzeni". Clausewitz: - "... prowadzenie działań wojennych dla osiągnięcia celu wojny"; gen. Beaufre - "strategia wojenna jest to sztuka wykorzystania siły militarnej dla osiągnięcia celów polityki". Jest to definicja, która we Francji obowiązuje do dziś.

xx/ Przyjęto jako podstawę exposé ministra spraw zagranicznych K. Skubiszewskiego na plenarnym posiedzeniu sejmku w dniu 27 czerwca 1991 r.

Strategia wojenna bowiem nie zamyka się i nie może zamykać w wąskim kręgu wykorzystania tylko potencjału militarnego do odparcia agresji. Przeciwnie "... obronne przygotowanie państwa..." musi stanowić dalekosiężną wytyczną /wymaganie/ dla polityków i kierownictwa państwowego w jaki sposób w okresie pokoju tworzyć warunki zapobiegające agresji i w jaki sposób tworzyć system obronny państwa oraz wykorzystać wszystkie dostępne siły, którymi dysponuje państwo, aby odeprzeć agresora w razie kryzysowej sytuacji^{x/}. Wytyczną zaś dla kierownictwa siłami zbrojnymi są ustalenia dotyczące przygotowania i prowadzenia działań wojennych oraz operacji strategicznych dla osiągnięcia celów politycznych. Dlatego w treści strategii wojennej w warunkach RP powinny przewijać się, wzajemnie uzupełniać i warunkować zarówno wątki zapobiegania wybuchowi konfliktu zbrojnego, poszukiwania sojuszników, jak też realna ocena przeciwników i zagrożenia militarnego oraz siły militarnej zdolnej odeprzeć napaść przeciwnika. Interesy skutecznej obrony państwa wymagają trwałej i ciągłej współpracy polityków i wojskowych, a zwłaszcza współpracy MSZ i MON oraz systematycznego i wyjątkowo rozsądnego, obronnego przygotowania społeczeństwa /swoistym przykładem tego mogą być: Szwecja, Finlandia oraz Izrael/.

W związku z tym należy uwzględnić fakt, że zakres strategii wojennej nie ogranicza się do spraw czysto militarnych. Jest on bardzo rozległy i łączy się niemal z każdą dziedziną życia i działalności polityczno-społecznej, ekonomicznej i naukowo-technicznej własnego kraju, państw sojusznicznych; ponadto musi uwzględniać sytuację kraju /krajów/ hipotetycznego przeciwnika, jego politykę i potencjał /siłę/, którego może użyć do osiągnięcia własnych celów politycznych.

x/ "Problem z politykami... jest ten, że bardzo mało z nich rozumie co to takiego strategia. Z ich punktu widzenia jej pochodzenie stanowi przedmiot działań wojskowych, dotyczący używania narzędzi wojny /środków militarnych/ w celu osiągnięcia zwycięstwa. Jednakże we współczesnych czasach wymiar strategii rozszerzył się i musi być przedmiotem zainteresowania także polityków" - według David M. Ahstive, Presenting World War III. A Realistic Grand Strategy, 1988 r. /wg. cytowanego programu studiów w Uniwersytecie Obrony USA/.

Zależność i wzajemność treści strategii wojennej od wielu czynników wiedzy i praktyki ilustruje rysunek 6. Na strategię wojenną wywierają bezpośredni i pośredni, większy lub mniejszy wpływ czynniki, które trzeba uwzględniać przy formułowaniu założeń teoretycznych, a także w czasie rozstrzygnięć praktycznych.

Oczywiście nie sposób w rozwiniętych tezach przedstawić w szczególności każdy z czynników wywierających wpływ zarówno na teorię, jak i praktykę strategii wojennej. Ograniczymy się do najważniejszych. Wspomniano, że strategia wojenna jest podporządkowana polityce i jest narzędziem do realizacji jej celów. Historia uczy, że zachwianie równowagi i naruszenie wzajemności między polityką a strategią wojenną prowadzi do awanturnictwa politycznego i wojskowego. Dlatego należy także dostrzegać istotny wpływ strategii wojennej na politykę, na kształtowanie jej celów, zadań i kierunków. Można zaryzykować twierdzenie, że strategia, w pełni uwzględniająca i tworzona na realnym fundamencie materialnym /gospodarka, nauka, potencjał militarny własny i przeciwnika/, urealnia działalność polityczną.

Również należy wziąć pod uwagę, że nawet najśluszniesze cele polityczne i założenia strategiczne pozostaną w sferze teorii i pobożnych życzeń, jeśli nie znajdą realnego pokrycia materialnego i moralnego, a więc doskonale przygotowanych i nowoczesnie wyposażonych sił zbrojnych oraz mocnego, zwartego i odpowiednio przygotowanego zaplecza, zwłaszcza psychologicznego przygotowania społeczeństwa pod względem determinacji obronnej w wypadku agresji przeciwnika^{x/}. Założenia strategiczne ukierunkowujące sztukę operacyjną i taktykę muszą uwzględniać realne zagrożenie i materialne możliwości przeciwnika. Jeżeli przeciwnik ma przewagę w liczebności armii, lepszym uzbrojeniu i wyposażeniu bojowym, to nasza strategia powinna przewidzieć i wykorzystać czynniki przewagi w sposobach działania, doskonalszym dowodzeniu, lepszym wykorzystaniu właściwości terenu własnego kraju,

^{x/} "Ze wszystkich czynników, które składają się na strategię wojenną największy wpływ - zdaniem W. Churchilla - odgrywa czynnik psychologiczny. Pozostałe /ekonomia, polityka, armia/ równoważą się - niezależnie od czasu, w którym dokonywał on analiz". wg. David Jablonsky, Churchill: The Making of a Grand Strategist, Carlisle, 1990 r., s. 69.

aby w określonym miejscu i czasie uzyskać niezbędną przewagę i odeprzeć agresora.

Również temu sprzyjać będą wiarygodne sojusze, a w naszych warunkach zapewnienia warunków do umiędzynarodowienia konfliktu. Czy mniejszymi liczebnie siłami można w warunkach współczesnych zapewnić odparcie napaści przeciwnika, który dysponuje liczebnie silniejszą armią? Bez głębszej motywacji odpowiedź może być tylko twierdząca. Na przykład przypomnijmy, że o tworzeniu przewagi mniejszymi liczebnie siłami pisał m.in. profesor T. Kotarbiński: "Silniejszego przeciwnika zbiorowego można pokonać, staczając walki kolejno z poszczególnymi uczestnikami zespołu, a względem każdego z osobna mając przewagę. Jeżeli nieprzyjaciel stanowi całość zorganizowaną, to niszczymy to, co go jednoczy"^{x/}. Dlatego, aby racjonalnie działać i odnieść zwycięstwo w każdej walce zbrojnej, ponosząc jak najmniejsze straty własne, trzeba poznać istotę przewagi zarówno własnej, jak i przeciwnika, określić kryteria jej oceny i znaczenie dla obu przeciwstawnych stron; ustalić mechanizmy, które pozytywnie /bądź negatywnie/ wpływają na procesy jej kształtowania; zbadać /ocenić/ zmienne wartości przewagi, zwłaszcza te, które warunkują powodzenie w działaniach wojennych, a następnie podjąć odpowiednie zabiegi w celu racjonalnego jej wykorzystania^{xx/}. I to jest m.in. zadaniem strategii wojennej, a do pewnego stopnia także polityki. W tej dziedzinie trzeba jak najlepiej wykorzystywać ponadtysiącletnie doświadczenia z historii polskiej sztuki wojennej. Niemal wszystkie bitwy o znaczeniu historycznym były rozstrzygane na korzyść wojsk polskich, mimo że zawsze w stosunku do przeciwnika liczebnie były mniejsze. Współcześnie doskonałym przykładem może być Izrael.

Niezależnie od doskonalenia i opracowania od nowa wymagań i założeń tworzenia przewagi w sferze niematerialnej, strategia wojenna musi współcześnie w coraz większym stopniu opierać

^{x/} T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1968, s. 209.

^{xx/} Szeroko na temat przewagi: K. Nożko, *Walka o przewagę*, Warszawa 1985 r.

swoje założenia teoretyczne i rozwiązania praktyczne na wartościach materialnych, w których podstawową rolę odgrywa baza ekonomiczna, możliwości naukowe i techniczne. Jak nigdy dotąd, od czynników tych jest uzależniony realizm założeń strategicznych i operacyjno-taktycznych. Strategia, uwzględniając możliwości gospodarcze państwa w zakresie produkcji nowoczesnego uzbrojenia, środków walki i bazy logistycznej dla sił zbrojnych, musi racjonalnie określać kierunki rozwoju bazy ekonomicznej zarówno dla potrzeb okresu "P", jak i "W" w celu zaspokojenia potrzeb mobilizacyjnych oraz zapewnienia potrzeb dla logistycznego wsparcia. Gospodarka, zwłaszcza potencjał produkcji obronnej /przemysł obronny/ muszą być zawczasu przygotowane do przedstawienia się na tory wojenne. Strategia, w zależności od potrzeb, powinna w sposób wyjątkowo racjonalny określać priorytety w produkcji uzbrojenia, środków walki i wyposażenia armii. Warto w tym względzie wykorzystywać doświadczenia Szwecji, Finlandii, Izraela i Szwajcarii, w których to państwach przemysł zbrojeniowy jest siłą napędową dla całej gospodarki i w 70-85 % zaspokaja potrzeby armii i innych ogniw przeznaczonych do obrony kraju. W tej dziedzinie szczególną rolę powinny odgrywać badania naukowe, poziom własnej bazy naukowo-technicznej, materializującej się w postaci coraz nowszych, doskonalszych systemów uzbrojenia produkcji krajowej.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę możliwości własnego przemysłu i bazy naukowo-technicznej strategia określa priorytety w zakupie sprzętu wojskowego za granicą. Dlatego bardzo ważnym problemem w opracowaniu założeń strategii wojennej jest właściwe wytyczenie /określenie/ perspektyw i kierunków rozwoju techniki wojennej i uzbrojenia, biorąc przy tym pod uwagę rozwój współczesnej myśli naukowo-technicznej oraz możliwości ekonomiczne państwa^{x/}.

^{x/} Umotywowane rozwinięcie tej problematyki: gen.bryg.prof.dr hab. J. Lewitowicz, Wyposażenie WP w technikę i środki walki w świetle doktryny obronnej i restrukturyzacji sił zbrojnych RP. "Problemy obronności RP w warunkach współczesnej sytuacji polityczno-wojskowej w Europie i w świecie"/materiały z dyskusji panelowej w AON z 25 września 1990 r./, wyd. AON 1991 r. str. 40-53.

Szczególnie istotnym problemem w czasie opracowywania założeń teoretycznych i podejmowania rozstrzygnięć praktycznych jest właściwe ukierunkowanie własnej produkcji uzbrojenia i wyposażenia bojowego sił zbrojnych oraz sił i środków obrony regionalnej, a także racjonalny i ostrożny zakup za granicą. Uzależnienie uzbrojenia i wyposażenia technicznego armii tylko od zakupów i dostaw zagranicznych jest współcześnie niedopuszczalne. Dlatego właściwe ustalenia strategiczne w tej dziedzinie ma ogromne znaczenie dla gotowości bojowej sił zbrojnych oraz stymulowania rozwoju przemysłu obronnego. Wszechstronnego opracowania wymagają również zagadnienia materiałowego, technicznego i medycznego zabezpieczenia sił zbrojnych oraz sił i środków obrony regionalnej, a także racjonalne gromadzenie i rozmieszczanie środków materiałowych na obszarze kraju i w jednostkach wojskowych^{x/}.

W założeniach strategii wojennej wyjątkowo ważne miejsce zajmuje właściwa ocena, a następnie niezbędne przygotowanie pod względem operacyjno-strategicznym terytorium RP. Geograficzne położenie Polski i zarys zbliżony do kolistego jej granic /o średnicy około 600 km/ oraz ukształtowanie topograficzne stwarzają dogodne warunki do prowadzenia zarówno operacji obronnych, jak i zaczepnych. Oczywiście trzeba doceniać i w pełni uwzględniać słabe strony obrony terytorium RP, zwłaszcza z punktu widzenia oddziaływania przeciwnika zarówno ze wschodu, jak i zachodu oraz północy. Wstępna ocena wskazuje, że niezależnie od słabych stron, terytorium RP stwarza więcej atutów do prowadzenia skutecznej obrony, łączonej ze zdecydowanymi zwrotami zaczepnymi, w tym o charakterze strategicznym. Odpowiednie przygotowanie terytorium do obrony i manewru może i powinno być wyjątkowo ważnym czynnikiem zwiększającym potencjał bojowy sił zbrojnych oraz sił i środków obrony regionalnej.

x/ gen.dyw. A. Kuriata, Problematyka zabezpieczenia kwatermistrzowskiego w świetle założeń doktryny obronnej i restrukturyzacji sił zbrojnych RP, tamże, str. 37-40.

Dlatego pilnego opracowania /włącznie z rekonesansami/ wymaga studium geograficzno-topograficzne terytorium RP, zwłaszcza z punktu widzenia:

- możliwości wyodrębnienia najdogodniejszych kierunków i obszarów do działania przeciwnika w wymiarze lądowym, powietrznym i od strony morza;

- wszechstronnej oceny kierunków, obszarów i rubieży stwarzających najdogodniejsze warunki do skutecznej obrony, wykonania zdecydowanych zwrotów zaczepnych /przeciwatarć i przeciwuderzeń/ oraz manewru wojsk na decydujące kierunki z obszarów mniej zagrożonych;

- wyodrębnienie rejonów na obszarze kraju, od trwałego utrzymania których uzależniony będzie aktywny system obrony i skuteczne odparcie agresji;

- wykorzystania terenu /poszczególnych regionów/ do obrony przed bronią precyzyjną oraz maskowania w skali strategiczno-operacyjnej;

- wykorzystanie zasobów miejscowych do inżynieryjnego przygotowania terenu i do skutecznej obrony przed uderzeniami przeciwnika i tworzenia drugiego frontu na jego tyłach.

W obecnej sytuacji jest to najprostszy i najtańszy, a jednocześnie najbardziej wydajny sposób wzmocnienia potencjału obronnego RP.

Ze względu na małą liczebność sił zbrojnych - zwłaszcza jeśli się uwzględni potencjalne możliwości przewidywanego przeciwnika - szczególnego znaczenia nabiera wszechstronne strategiczne i operacyjno-taktyczne przygotowanie terytorium kraju do przeprowadzania sprawnego i wysoce zorganizowanego manewru - przegrupowania wojsk /ZT i oddziałów/ z różnych kierunków /OW/ w rejon /obszar/ decydującej bitwy. W związku z tym wyłania się nowy problem, wymagający teoretycznego opracowania i praktycznego rozwiązania. Problemem tym jest strategiczna i operacyjna mobilność wojsk /lub strategiczny manewr/, polegająca na szybkim przerzucie /przegrupowaniu/ jednostek wojskowych z rejonów pa-

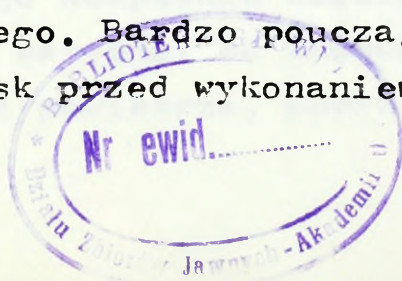
sywnych lub mniej zagrożonych, zwłaszcza uderzeniami zgrupowań przeciwnika, na kierunek /kierunki lub obszar/ decydującego starcia zbrojnego. Tak więc przewagę, przy ogólnie mniejszych liczebnie siłach własnych w stosunku do sił przeciwnika, trzeba będzie tworzyć w określonym miejscu i czasie. Będzie to w warunkach RP manewr, który można określić jako "operację wstępną", nie mniej ważną niż operacja obronna lub zaczepna, prowadzona przez wojska będące w bezpośredniej walce z przeciwnikiem. "Operacja wstępna" może być przygotowana i prowadzona w celu wzmocnienia obrony, zajęcia określonej rubieży obronnej w głębi, utworzenia zgrupowania uderzeniowego do wykonania przeciwuderzenia strategicznego lub przeciwnatarcia. Nowe pojęcie jest wprowadzane nie tylko dla podkreślenia wysokiej rangi i dużego znaczenia /niekiedy decydującego/ manewru - przegrupowania wojsk z różnych kierunków, lecz również w celu ściślejszego powiązania toczącej się lub przygotowywanej operacji z działaniem wojsk, które mają ją wzmocnić, rozwinąć, a niekiedy przejść do nowej operacji /np. zapewnić wojskom toczącym bitwę obronną oderwanie się od przeciwnika i wycofanie się lub wykonanie uderzenia na jego tyły i skrzydła tych zgrupowań, które rozwijają działania zaczepne w głąb terytorium kraju/. W czasie przygotowywania i prowadzenia operacji wstępnej, w ramach strategicznego manewru, należy powiązać ją z toczącą się operacją, przewidując jednocześnie dojście w czasie jej trwania do bojów i bitew spotkaniowych. W większości sytuacji wojska podchodzące z głębi kraju muszą być przygotowane do zorganizowanego wejścia do bitwy, wprost z marszu. Operacja wstępna będzie bardziej skomplikowaną formą operacji niż na przykład operacja obronna lub zaczepna, ponieważ przeciwnik, rozwijający działania zaczepne, będzie dominował w powietrzu. W czasie takiej operacji uderzenia lotnicze i raketowe mogą być na tyle niszczące i destrukcyjne, że udaremnią lub zahamują, czy też opóźnią podejście wojsk do rejonów wyjściowych. W związku z tym wojska uczestniczące w takiej operacji wymagają nie tylko doskonałej osłony od uderzeń z powietrza, lecz także przed działaniem desantów i uderzeniami broni precyzyjnej. Szczególne wymagania stawia się wszechstronnemu zabezpieczeniu przegrupowu-

jących się wojsk pod względem inżynieryjnym /drogi marszu, obejścia rejonów, które mogą być zatopione lub skażone przemysłowymi środkami chemicznymi, mosty, przeprawy itp./.

W operacji bardzo istotną rolę mogą odegrać siły szybkiego reagowania, zwłaszcza używane do osłony rejonów wyjściowych wojsk podchodzących z głębi kraju, wzmocnienia sił uderzenia, ubezpieczenia skrzydeł, likwidacji desantów przeciwnika lub zgrupowań, które wiały się w głąb terytorium i rozwijają w szybkim tempie natarcie.

Mimo że współcześnie warunki przegrupowywania wojsk są diametralnie różne, należy odwoływać się do przeszłości, do polskiej sztuki wojennej, która dostarcza licznych przykładów wykonania po mistrzowsku marszów na duże i bardzo duże odległości /np. skomplikowane, lecz wyjątkowo sprawnie wykonane przemarsze wojsk wielkopolskich, małopolskich, litewskich, ruskich i tatarskich w czasie ich koncentracji w rejonie Czerwińska do bitwy grunwaldzkiej; ponad 1000 kilometrowy marsz z Litwy, który wykonały chorągwie Sieniawskiego, aby w określonym przez Sobieskiego czasie znaleźć się w wyznaczonym rejonie koncentracji do "operacji" wiedeńskiej. Podobne przykłady można by mnożyć, dotyczą one marszów wojsk Chrobrego, Koniecpolskiego, Chodkiewicza, Żółkiewskiego, Zamoyskiego, Czarneckiego i wielu innych/. Doskonałą ilustracją tych "marsz-manewrów" są schematy 1,3,4,5, 6,7. Tatarzy opanowali sztukę koncentracji swych wojsk w wyznaczonym czasie i rejonie, zgrupowań odległych od siebie o setki kilometrów, m.in. ilustruje to schemat 2.

Niedoścignionym mistrzem w sztuce przegrupowania wojsk z różnych obszarów w rejon decydującej bitwy był Napoleon. Uważał on, że podejście wojsk do pola walki z różnych kierunków i w ściśle określonym czasie zapewnia uzyskanie zaskoczenia, które potęguje przewagę lokalną nad przeciwnikiem /np. w bitwie pod JENĄ w 1806 r. schemat 8/. Należy również przypomnieć, że Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego po mistrzowsku przeprowadziło koncentrację wojsk do wykonania w 1920 r. przeciwnatarcia przeciwko wojskom Tuchaczewskiego. Bardzo pouczający jest przykład manewru i koncentracji wojsk przed wykonaniem w 1973 r. przez



wojska izraelskie uderzenia w styk 2 i 3 armii egipskiej /schemat 9/. Pouczający jest także manewr sił sprzymierzonych do wykonania uderzenia oskrzydlającego wojska irackie w czasie wojny w Zatoce Perskiej /załącznik 1,2,3,4/.

Mamy więc liczne przykłady zarówno historyczne, jak i współczesne przeprowadzania manewru o charakterze strategicznym w rejon decydującej bitwy. Warto te przykłady badać w aspekcie współczesnych warunków zagrożenia militarnego terytorium RP i hipotetycznych możliwości odparcia agresji, koncentrując wojska z różnych kierunków w rejon decydującej bitwy lub na kierunki najbardziej zagrożone.

W przewidywaniu operacji wstępnej należy odpowiednio rozmieszczać wojska w okresie "P", zwłaszcza zaś w okresie strategicznego i operacyjnego ich rozwijania.

Błędne i nierealistyczne są tendencje oraz koncepcje "równomiernego" rozmieszczania jednostek wojskowych wzdłuż granicy państwowej, na tzw. "ścianie wschodniej i zachodniej", które bezzwłocznie podejmą zdecydowaną walkę z wojskami przeciwnika, które przeszły do działań zaczepnych. Doświadczenia wskazują, że przy rozmieszczaniu związków taktycznych w okresie "P" oraz w czasie ich strategicznego rozwijania trzeba się kierować zasadą, że im mniejsze są siły strony napadniętej od sił strony dokonującej napaści i im większy jest obszar operowania i działania, tym głębiej powinno się rozmieszczać siły własne zdolne do szybkiego manewru. Należy przy tym pamiętać o zapewnieniu niezbędnych warunków do ich szybkiego przemieszczenia w rejon /kierunek/ decydującej bitwy.

Geograficzny zarys granic RP w kształcie kolistym oraz przeciętne odległości od rzeczywistych i przewidywanych rejonów dyslokacji wojsk do kierunków zagrożonych uderzeniem przeważających liczebnie sił przeciwnika stwarzają sprzyjające warunki do przestrzegania wspomnianej zasady. Oczywiście wymaga to dość zasadniczej zmiany treści i metod przygotowania i szkolenia jednostek wojskowych, kształcenia i szkolenia kadr dowódczo-sztabowych w dokonywaniu szybkich manewrów /przegrupowań i przemieszczeń wojsk/oraz całego kompleksu działań towarzyszących, zintegrowanych z operacją wstępną: od zapewnienia skutecznej osłony przed uderzeniami z powietrza, poprzez maskowanie stra-

tegiczne i operacyjne, aż po wsparcie logistyczne.

Kolejnym problemem, wymagającym pewnych przewartościowań zarówno w sferze teorii, jak i praktyki, jest strategiczne rozwinięcie sił zbrojnych oraz sił i środków obrony regionalnej.

Obejmuje ono cały kompleks przedsięwzięć organizacyjnych i wykonawczych, umożliwiających siłom zbrojnym i siłom obrony regionalnej przejście z okresu "P" w okres "W" - w przewidywaniu ich wykorzystania w operacjach, zapewniających odparcie agresji przeciwnika, lub zademonstrowania zamiaru przeciwdziałania napaści.

Strategiczne rozwinięcie może nastąpić w okresie poprzedzającym napaść przeciwnika lub z chwilą rozpoczęcia konfliktu zbrojnego. W pierwszym wypadku duże znaczenie będzie mieć odpowiednio ukierunkowana działalność, prowadzona w ramach polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa. Współpraca w tej dziedzinie MSZ i MON musi być wyjątkowo ścisła i służyć osiągnięciu celu strategicznego rozwinięcia sił zbrojnych.

Strategiczne rozwijanie wojsk obejmuje:

- osiągnięcie pełnej gotowości bojowej przez siły szybkiego reagowania i ewentualne ich przemieszczenie w rejony przewidywanych działań;

- osiągnięcie pełnej gotowości bojowej przez jednostki sił zbrojnych, które w pierwszej kolejności są przeznaczone do przeciwdziałania agresji, i te jednostki, które zostały przewidziane do udziału w strategicznym manewrze na zagrożone kierunki;

- uzupełnienie jednostek obrony regionalnej i podwyższenie ich stopnia gotowości bojowej;

- rozwinięcie mobilizacyjne jednostek przewidzianych na okres "W" i pełne ich uzupełnienie;

- zapoczątkowanie konwersji przemysłu i mobilizacyjne uzupełnianie jednostek logistycznych oraz różnorodnych baz rozmieszczonych na obszarze kraju;

- podjęcie i zintensyfikowanie prac związanych z maskowaniem strategicznym i operacyjnym oraz przygotowaniem inżynierskim terenu, głównie dróg manewru wojsk i rubieży obronnych;
- osiągnięcie gotowości przez systemy kierowania i dowodzenia, zwłaszcza przez system łączności, będący w dyspozycji ministerstw: łączności, spraw wewnętrznych i komunikacji;
- zintensyfikowanie rozpoznania, szczególnie przeciwnika, który przygotowuje agresję lub dokonał napaści;
- zintensyfikowanie psychologicznego oddziaływania na żołnierzy i ludność cywilną.

Oczywiście wymieniono tylko główne zamierzenia i przedsięwzięcia - przede wszystkim te, które wymagają opracowania teoretycznego.

Z problematyką strategicznego rozwijania łączy się ściśle problem walki o strategiczną inicjatywę obronną, która polega na wywieraniu nacisku politycznego /dyplomatycznego/, a jednocześnie - wykorzystaniu działalności /i działań/ wojskowej w celu stworzenia warunków dogodnych do prowadzenia pertraktacji dyplomatycznych, zapobiegających nagłej napaści przeciwnika, oraz pozyskiwania sojuszników, którzy przysliby z pomocą polityczną, materialną i ewentualnie wojskową.

Walka o inicjatywę strategiczną obejmuje szereg bardzo konkretnych poczynań o charakterze militarnym, głównie uniemożliwiających przeciwnikowi uzyskanie zaskoczenia zarówno w skali strategicznej, jak i operacyjno-taktycznej.

Powinno temu służyć m.in. przygotowanie państwa i sił zbrojnych do prowadzenia na obszarze własnego kraju operacji strategicznej wzbudzającej wśród niektórych teoretyków sztuki wojennej kontrowersje. Uważają oni bowiem, że strategiczna operacja była zasadna wówczas, gdy Polska należała do Układu Warszawskiego. Twierdzą także, że w obecnej sytuacji naszego kraju operacja taka nie ma motywacji historycznej. Wstępne badania wskazują, że takie poglądy są niesłuszne. Przeciwnie, przeważają argumenty przemawiające za tym, że ci, którzy je

głoszą, nie dostrzegają współczesnych uwarunkowań obronności RP. Właśnie współczesne /a będzie tak również w bliższej i dalszej, dającej się przewidzieć, przyszłości/ uwarunkowania wskazują, że jeśli mamy własną strategię wojenną, to z samej jej istoty i charakteru wynika niekwestionowana konieczność wszechstronnego przygotowania przez państwo i jego siły zbrojne operacji strategicznej, która wywrze decydujący wpływ na osiągnięcie /lub nie/ celów politycznych w razie agresji przeciwnika.

Niezależnie od prezentowanych poglądów, operacja strategiczna, prowadzona na obszarze kraju, wymaga przede wszystkim opracowania teoretycznego, z pełnym uwzględnieniem polskich realiów politycznych, gospodarczych, psychologicznych i wojskowych. Powinna ona zajmować centralne miejsce w założeniach strategii wojennej dlatego, że obejmuje całokształt uzgodnionych w systemie obronnym RP i wzajemnie powiązanych - co do celu, zadań, miejsca i czasu - operacji, bitew i działań bojowych związków operacyjnych i taktycznych różnych rodzajów sił zbrojnych, wojsk i sił obrony regionalnej. Są one przygotowywane i prowadzone według jednolitego zamiaru Naczelnego Dowódcy i planu Sztabu Generalnego WP dla osiągnięcia celu strategicznego lub strategiczno-operacyjnego odparcia agresji przeciwnika przy minimalnych stratach własnych i zniszczeniach na obszarze kraju.

W warunkach RP operacja strategiczna najczęściej przyjmie postać strategicznej operacji obronnej, a niekiedy - strategicznej operacji zaczepnej, przygotowywanej w warunkach decydującej bitwy obronnej, stąd można ją uznać za przeciwnatarcie.

W ramach strategicznej operacji obronnej prowadzi się również działania zaczepne. Jednak główne siły, przeznaczone do realizacji celu i wykonania zadań o charakterze strategicznym, będą prowadziły działania obronne w postaci obrony pozycyjnej lub manewrowej. Jednym z elementów strategicznej operacji obronnej mogą być przeciwuderzenia strategiczne nazywane przez niektórych teoretyków przeciwnatarciem.

Ze względu na cele polityczne i geograficzne ukształtowanie terytorium Polski nie należy w ramach operacji obronnej przewidywać strategicznej operacji odwrotowej. Może ona jednak mieć miejsce na przykład na szczeblu operacyjnym. Może do niej dojść w sytuacjach skrajnie niekorzystnych i wówczas, gdy zamierza się stworzyć warunki dogodne do zgromadzenia sił niezbędnych do wykonania przeciwnatarcia jako strategicznej operacji zaczepnej /w polskiej sztuce wojennej typowym tego przykładem był rok 1920; niestety w planie "Z" 1939 r. podobnych ewentualności nie przewidywano/".

Zachowanie realizmu w strategicznej operacji obronnej wymaga głębokiej i wszechstronnej oceny zagrożenia z uwzględnieniem konkretnych możliwości bojowych, strategii i sztuki operacyjnej przeciwnika. I mimo dążenia do utrzymania jak najlepszych stosunków z dwoma silniejszymi sąsiadami, w założeniach teoretycznych i rozstrzygnięciach praktycznych strategicznej operacji obronnej koniecznie należy uwzględniać specyfikę konkretnego przeciwnika, jego potencjał bojowy i możliwości oraz sposób wykonania, zwłaszcza początkowego uderzenia, które wpłynie na charakter tej operacji i sposoby operacyjno-taktycznego działania w osiąganiu jej celów i wykonywaniu zadań przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych i wojsk.

Specyfikę tę w sposób bardzo istotny potęgują właściwości geograficzno-topograficzne i demograficzne obszarów, na których przewiduje się przygotowywanie i prowadzenie operacji strategicznej. Oprócz bowiem cech wspólnych, trzeba dostrzegać i uwzględniać odmienne warunki i sposoby zarówno przygotowania, jak i prowadzenia strategicznej operacji na obszarze kraju. Ogromne różnice wystąpią także w psychologicznym przygotowaniu wojsk, sił obrony regionalnej i społeczeństwa.

Z teoretycznego punktu widzenia cele polityczno-strategiczne odparcia agresji, niezależnie od kierunku, z którego może ona nastąpić, będą podobne. Można je sformułować następująco:

1. Nie dopuścić do agresji, co wymaga ścisłego zespolenia zabiegów dyplomatycznych /umowy dwustronne i wielostronne/

z utrzymaniem wiarygodnego potencjału obronnego, podnoszącego próg ryzyka napaści zbrojnej i łatwego /"opłacalnego"/ osiągnięcia celów politycznych i militarnych przez przeciwnika.

2. Jeżeli nie uda się zapobiec agresji, to w starciu zbrojnym należy zadać przeciwnikowi jak największe straty, skutecznie bronić /prowadząc operacje obronne i zaczepne oraz działania na tyłach wojsk przeciwnika/ najbardziej żywotnych obszarów i rejonów na terytorium kraju, przy jednoczesnym intensyfikowaniu działalności politycznej, mającej na celu pozyskanie sojuszników, ewentualnie - umiędzynarodowienie konfliktu. W tej dziedzinie mądra, aktywnie prowadzona działalność dyplomatyczna może się okazać skuteczniejsza niż zbrojne starcie na froncie. Szczególnym zadaniem będzie kontynuowanie oporu na obszarze kraju zajętych przez przeciwnika i uniemożliwienie mu uzyskania pełnej kontroli nad tym terytorium. W zamierzeniach strategicznych muszą być w kalkulowane przedsięwzięcia, które zapewnią utworzenie drugiego frontu walki na tyłach wojsk okupacyjnych.

Z celów polityczno-strategiczných wynikają cele strategiczne operacji, stanowiące końcowy rezultat działań wojenných, w wyniku których zapewni się osiągnięcie celu politycznego lub jednego z jego celów pośrednich.

Cele polityczno-strategiczne i strategiczne formułuje strategiczne kierownictwo państwa. Zasadniczą treścią działalności tego kierownictwa jest ocena zagrożenia i własnych możliwości /potencjału obronnego/, stanowiących podstawę podjęcia decyzji o charakterze politycznym i wojskowym zarówno na okres "P", jak i "W", dotyczących systemu obronnego państwa oraz wszechstronnego przygotowania i prowadzenia strategicznej operacji na obszarze kraju. Polityczne, materialne, psychologiczne i wojskowe urzeczywistnienie sformułowanych celów zapewnia i koordynuje Sztab Generalny WP - przy ścisłej współpracy z innymi resortami i pod nadzorem Komitetu Obrony - Rady Bezpieczeństwa Państwa.

Działalność strategiczna w tej dziedzinie jest wyjątkowo rozległa, wymagająca wielkiej rozwagi, przezorności politycznej oraz realistycznych i obiektywnych prognoz zagrożeń, zwłaszcza militarnych, rozwoju politycznego i gospodarczego naszego kraju, jego bezpośrednich sąsiadów oraz państw w Europie i świecie. Bierze się pod uwagę wszystko to, co bezpośrednio lub pośrednio wpływa /lub może wpływać/ na zagrożenie, szczególnie militarne, państwa. Na rysunku 7 przedstawiono główne kierunki /działy/ działalności strategicznej, a więc strony praktycznej strategii wojennej.

Szczególnym zadaniem strategicznego kierownictwa jest strategiczna synchronizacja^{x/} wszystkich politycznych, ekonomicznych i wojskowych sił państwa w celu zapobieżenia agresji, a w razie niemożności - skuteczne ich użycie w celu odparcia napaści przeciwnika. W sensie wojskowym, w okresie zagrożenia i po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego, strategiczna synchronizacja^{xx/} powinna zapewnić osiągnięcie strategicznego celu przy minimalnych stratach własnych dzięki racjonalnemu wykorzystaniu i działaniu związków operacyjnych i rodzajów sił zbrojnych. Polega ona na zgromadzeniu maksimum rzeczywistego potencjału bojowego /obronnego/ w czasie i przestrzeni, w decydującym miejscu oraz racjonalnym jego wykorzystaniu do osiągnięcia konkretnego celu strategicznego. Aby była skuteczna, musi być zapoczątkowana w okresie pokojowym, zwłaszcza w okresie strategicznego rozwijania sił zbrojnych, i nieustannie prowadzona z chwilą rozpoczęcia i prowadzenia operacji strategicznej na obszarze kraju.

x/ "Strategiczna synchronizacja - działanie wszystkich sił i środków wojskowych i niewojskowych narodu /sojuszniczych/, aby osiągnąć swe zamiary wyznaczone przez politykę - wg. /Gregory FOSTER, Missing and Wanted: AU. S. Grand Strategy", 1985 r., s. 7.

xx/ Na szczeblu operacyjnym i taktycznym pojęciu "strategiczna synchronizacja" odpowiada pojęcie "koordynacja działań w czasie i przestrzeni". Np. wg. Regulaminu Wojsk Lądowych USA, FM-100-5 z 1986 r.: "... działania bojowe są skoordynowane wówczas, gdy ich połączony efekt przynosi skutek w decydującym miejscu i czasie..." /s. 128/. W pewnym stopniu pojęcie "koordynacja" odpowiada pojęciu "organizacja współdziałania", z tym, że koordynacja kładzie główny akcent na dynamikę działań, a współdziałanie - na okres przygotowawczy.

Strategiczna synchronizacja powinna znaleźć odzwierciedlenie w planowaniu strategicznym Sztabu Generalnego WP. Jest to najbardziej odpowiedzialne zadanie, o szczególnym znaczeniu^{x/}. Zgodnie z celami strategicznymi w planowaniu strategicznym kumuluje się cała istota strategii wojennej oraz całokształt przygotowań do odparcia agresji, a także następuje ukierunkowanie rozwoju systemu obronnego państwa.

Cele i zadania wynikające z planowania strategicznego stanowią naturalną podstawę do budowania modelu sił zbrojnych, ich wyposażenia technicznego i bojowego, dyslokacji w okresie "P" i w czasie strategicznego rozwijania oraz przygotowania mobilizacyjnego rezerw osobowych i materiałowych. Z planowania strategicznego wynikają również świadczenia gospodarki narodowej na rzecz obronności, zadania dla przemysłu obronnego oraz zamówienia i zakupy zagraniczne na potrzeby sił zbrojnych.

Szczególnie ważnym elementem w planowaniu strategicznym jest opracowanie planów operacji strategicznych /"WSCHÓD", "ZACHÓD"/ oraz określenie kierunków planowania realizowanego przez dowództwa okręgów wojskowych, rodzajów sił zbrojnych, a także przygotowanie sił i środków obrony regionalnej. Szczególnie dokładnego planowania wymagają zakres i zadania dotyczące przygotowania strategicznego rozwijania sił zbrojnych i obrony regionalnej oraz odparcie pierwszego uderzenia zgrupowań uderze-

x/ "Komu wierzyć? - Jedni twierdzą uparcie, że nie mieliśmy w ogóle żadnego planu wojny z Niemcami, inni mniej stanowczo, że plan był i wywodzą nawet całą genealogię. Jak to było w rzeczywistości? - Chcemy wiedzieć, bo jeżeli nie mieliśmy planu, to zapewne w tym tkwi jedna z ważnych przyczyn straszliwej klęski, jeżeli był, to zapewne zły, skoro już w pierwszych dniach wojny zapanował, tak bardzo charakterystyczny dla kampanii wrześniowej, chaos w naszym dowodzeniu" - wg: Jerzy KIRCHMAYER, Kilka zagadnień polskich 1939-1944, Warszawa 1957, s. 32. Oczywiście, wbrew wątpliwościom wyrażonym przez gen. J. Kirchmayera plan "Z" w 1939 był opracowany. Literatura na ten temat jest wyjątkowo bogata. Niestety nie był to plan, który w sposób realistyczny uwzględniałby rzeczywiste możliwości przeciwnika i sposoby jego strategicznego i operacyjno-taktycznego działania oraz własny potencjał obronny "strategicznie zsynchronizowany". Nie podejmujemy merytorycznej polemiki z autorem; wybrany cytat ma na celu mocniejsze zaakcentowanie wagi planowania strategicznego.

niowych przeciwnika. W okresie przygotowawczym na pierwszym miejscu powinny się znaleźć zamierzenia, zapewniające uniknięcie zaskoczenia, zwłaszcza w wymiarze strategiczno-operacyjnym oraz wprowadzające przeciwnika w błąd /maskowanie strategiczne/ co do życiowo ważnych obiektów cywilnych i wojskowych, które mogą być określone przez niego jako obiekty podlegające zniszczeniu w pierwszej kolejności. Z problemu tego wynika i wymaga rozwiązania kolejny - dotyczący obrony wojsk, stanowisk kierowania i dowodzenia oraz najważniejszych obiektów przemysłowych przed uderzeniami broni precyzyjnej. Są to przedsięwzięcia począwszy od nieskomplikowanych, zmierzające do racjonalnego wykorzystania ochronnych właściwości terenu, skończywszy na elektronice. Przedsięwzięcia maskowania i obrony przed bronią precyzyjną są najprostszymi i najtańszymi działaniami minimalizującymi skutki pierwszego uderzenia przeciwnika.

W zależności od hipotetycznie przewidywanego trwania okresu zagrożenia /lub nie/ i charakteru początkowego uderzenia przeciwnika, w planowaniu strategicznym przewiduje się, że główny ciężar odparcia agresji będzie spoczywać na wojskach okresu "P", zwłaszcza na wojskach OP i OPL, siłach obrony regionalnej, jednostkach szybkiego reagowania i związkach taktycznych, które zajmą obronę na kierunkach głównego uderzenia przeciwnika lub wykonają uderzenie zaczepne, zwłaszcza na skrzydła i tyły rozwijających działania zaczepne zgrupowań agresora.

Siły szybkiego reagowania powinny być przewidziane i odpowiednio przygotowane do bezzwłocznego likwidowania desantów przeciwnika, zahamowania natarcia na kierunkach, na których przeciwnik uzyskuje największe powodzenie w rozwijaniu działań zaczepnych, lub do ograniczenia swobody jego manewru, zanim główny ciężar odparcia uderzenia przejmą na siebie związki wojsk lądowych. Jednostki szybkiego reagowania mogą być użyte także do osłony mobilizacyjnego rozwinięcia w strefach nadgranicznych, w których działania przeciwnika /zgrupowań uderzeniowych lub desantów/ zagraża zerwaniem mobilizacji.

W miarę osiągnięcia przez związki operacyjne i taktyczne zdolności bojowej powinny być one włączone do bitwy obronnej na decydujących kierunkach, a niekiedy wprost z marszu przechodzić do uderzenia zaczepnego.

Okręgi wojskowe, których obszar nie jest zagrożony bezpośrednim uderzeniem zgrupowań lądowych przeciwnika, swoje siły kierują przeciwko ewentualnym desantom i grupom dywersyjno-rozpoznawczym.

Odwód ND /jeżeli będzie organizowany/ wykorzystuje się w ostateczności na decydujących kierunkach bitwy obronnej do załamania natarcia przeciwnika lub przejścia do strategicznego przeciwuderzenia /przeciwnatarcia/. Po użyciu całości sił odwodu ND bezzwłocznie się je odtwarza siłami z mobilizacyjnego rozwinięcia lub kosztem sił z OW najmniej zagrożonych.

Siły układu pozamilitarnego należy wykorzystywać przede wszystkim do ochrony i obrony ważnych obiektów administracyjno-gospodarczych, inżynieryjnej rozbudowy rubieży obronnych oraz do likwidacji desantów powietrznych. Ważnym zadaniem tych sił będzie prowadzenie akcji ratowniczych w rejonach skażeń i zniszczeń powstałych wskutek uderzeń przeciwnika.

Dowódcy OW /armii, korpusów/ i dowódcy rodzajów sił zbrojnych, współdziałając ze sobą, są odpowiedzialni za planowanie i organizowanie systemu obronnego strefy odpowiedzialności okręgowej, powietrznej i morskiej/ w celu odparcia agresji przeciwnika.

Jednocześnie dowódcy: OW /armii, korpusów/ oraz WLOP powinni zapewnić sprawny i szybki manewr części lub głównych swych sił wojsk operacyjnych na kierunek /obszar, strefę/ sąsiada, tam, gdzie przewiduje się decydującą bitwę ze zgrupowaniami uderzeniowymi przeciwnika, które naruszyły granicę państwową: lądową, powietrzną lub morską.

W okresie "P" dowódcy OW, rodzajów sił zbrojnych i dowódcy ZT są odpowiedzialni za rekonesans stref i rejonów odpowiedzialności w celu określenia rubieży, obiektów i obszarów oraz

kierunków decydujących o skutecznym odparciu agresji, odpowiednie ich przygotowanie do obrony, zwrotu zaczepnego lub manewru.

Dowódca WLOP jest odpowiedzialny za planowanie, organizowanie i skoordynowane wykonywanie przez wszystkie siły, przeznaczone do zwalczania powietrznego przeciwnika, zadań obrony powietrznej wojsk i obiektów znajdujących się na obszarze kraju przed rozpoznaniem i uderzeniami z powietrza oraz zapewnia lotnicze wsparcie prowadzonych walk i operacji przez poszczególne armie /korpusy/ oraz siły MW.

Głównym celem działań bojowych WLOP jest odparcie agresji powietrznej przeciwnika z każdego kierunku operacyjnego, zmniejszenie jego potencjału bojowego na lądzie i morzu oraz zapewnienie warunków do skutecznego prowadzenia mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia, a także operacji na obszarze kraju przez wojska armii /korpusów/ i MW w celu ostatecznego rozgromienia zgrupowań uderzeniowych przeciwnika.

Dowódca MW RP jest odpowiedzialny za planowanie, organizowanie i prowadzenie działań bojowych w zakresie obrony morskiej granicy państwowej /morskiej strefy odpowiedzialności/ samodzielnie i wspólnie z dowódcą WLOP zwalczają desant przeciwnika na morzu, a następnie razem z wojskami armii POW prowadzą obronę przeciwdesantową na wybrzeżu morskim, uniemożliwiając lądowanie desantu morskiego i powietrznego, oraz przeciwdziałają połączeniu się go z wojskami lądowymi rozwijającymi działania wzdłuż wybrzeża.

Szczególnie ważnym przedsięwzięciem planistycznym, organizacyjnym i wykonawczym jest wsparcie logistyczne mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia, ~~oraz~~ przygotowywanych i prowadzonych walk oraz operacji we wszystkich OW /armiach i korpusach/, a także rodzajach sił zbrojnych.

Wsparcie logistyczne na szczeblu operacyjnym powinno być przede wszystkim oparte na stacjonarnym systemie baz rozmieszczonych na obszarze kraju - zgodnie z założeniami koncepcji systemu obronnego RP, na szczeblu taktycznym zaś - na polowym systemie wsparcia logistycznego.

Strategia wojenna spełnia nadrzędną rolę w odniesieniu do sztuki operacyjnej, ukierunkowuje jej założenia teoretyczne i rozstrzygnięcia praktyczne, określa także cele i zadania wykonawcze na szczeblu operacyjnym.

Strategia wojenna, badając interesujące ją problemy i rozwiązując bieżące zadania, uwzględnia możliwości rozwoju współczesnej ekonomiki, techniki, nauki oraz stopniowe wykorzystywanie ich osiągnięć do celów obronnych. Jest to konieczność. Przeciwnik bowiem może rozpocząć agresję w dowolnym czasie, toteż założenia strategii muszą wynikać z realnych możliwości sił i środków oraz brać pod uwagę warunki i charakter ewentualnych działań wojennych. Ponadto burzliwy rozwój techniki oraz dążenie do uzbrojenia i wyposażenia wojsk w najnowsze środki techniczne zmuszają do przewidywania prawdopodobnych kierunków rozwoju strategii wojennej własnej i przeciwnika, opracowywania nowych sposobów i zasad przygotowań obronnych oraz użycia wojsk w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego.

3. Doskonalenie sztuki operacyjnej

W odróżnieniu od strategii wojennej sztuka operacyjna jest głębiej i wszechstronnie opracowana. Jej założenia i zasady, zwłaszcza działań obronnych, bardziej odpowiadają warunkom systemu obronnego RP. W sztuce operacyjnej, więcej niż w strategii, występowały akcenty narodowe, uwzględniające specyfikę i możliwości naszych sił zbrojnych. W małym jednak stopniu rozpatrywano przygotowanie i prowadzenie operacji na obszarze własnego kraju. A jeżeli takowe były przedmiotem uogólnień teoretycznych i ćwiczebnej praktyki, to traktowano je jako przejściowe, gdyż siły /fronty/ sojusznicze podchodzące z głębi "przenosiły" działania zbrojne na terytorium przeciwnika. Podobnie jak w strategii przeciwnik był znany, a zagrożenie militarne mogło nastąpić tylko z kierunku zachodniego. Te same siły NATO zagrażały od północy - jako powietrzno-morski desant.

Łatwiejszy i bardziej prosty był sposób odpierania napaści przeciwnika, gdyż zarówno na przedpolu, jak i na skrzydłach były potężne zgrupowania wojsk sojuszniczych, a na Morzu Bałtyckim niepodzielnie panowała Zjednoczona Flota Układu Warszawskiego. Obecnie przeciwnik może być różny i stopień militarnego zagrożenia coraz trudniej trafnie ocenić, a jeszcze trudniej prognozować rozwój zagrożeń militarnych na dalszą przyszłość. Przygotowując operacje na terenie całego kraju, trzeba liczyć przede wszystkim na własne siły i możliwości. Należy uwzględniać konieczność samodzielnych działań od frontu /niemal w każdej sytuacji z przeważającymi liczebnie i pod względem technicznym siłami przeciwnika/, lecz również pamiętać o silnym ubezpieczeniu skrzydeł oraz zaplecza. I chociaż rok 1939 to już historia - jednak z punktu widzenia czysto wojskowego wykluczać zupełnie takiej sytuacji nie można. Oczywiście z punktu widzenia interesów sztuki operacyjnej trzeba stawiać wymagania przed strategią, zawierania dwustronnych i wielostronnych sojuszy politycznych i wojskowych, zwłaszcza z najbliższymi sąsiadami. I dlatego w zależności od akceptacji zaproponowanych kierunków doskonalenia strategii wojennej również założenie sztuki opera-

cyjnej powinny podlegać doskonaleniu, a niektóre problemy powinny być opracowywane od nowa. Trzeba bowiem uwzględnić, że na kształtowanie założeń sztuki operacyjnej zasadniczy wpływ powinna wywierać strategia, której jest ona bezpośrednio podporządkowana. W opracowywaniu i rozwiązywaniu podstawowych problemów operacyjnych nie może być żadnych rozbieżności, ani tym bardziej sprzeczności między strategią a sztuką operacyjną. Dlatego tak dużą uwagę powinno się przykładąć do właściwych ustaleń strategicznych, zwłaszcza tych, które bezpośrednio określają rozwiązania operacyjne. Oczywiście, jak w żadnej innej dziedzinie założenia sztuki operacyjnej oraz wymagania rozwiązań operacyjnych powinny wywierać dość istotny wpływ na strategię wojenną.

W tej dziedzinie powinno obowiązywać sprzężenie zwrotne. Tym bardziej, że strategia nie może ograniczać lub sama rozwiązywać za nią problemów operacyjnych.

Strategia wojenna oddziałuje na sztukę operacyjną przede wszystkim przez:

- określenie celów i zadań operacyjnych, a niekiedy ukierunkowanie sposobów ich wykonywania, zwłaszcza tam, gdzie jest potrzebna koordynacja wspólnych działań rodzajów sił zbrojnych;

- określenie czasu wykonania podstawowych zadań i zapewnienie strategicznej swobody działania dowódcom operacyjnym;

- ukierunkowanie planowania operacyjnego, zwłaszcza w okresie "P" oraz zapewnienie operacyjnych i materialnych /logistycznych/ warunków realizacji planów opracowanych w czasie pokoju, a także czuwanie nad wnoszeniem korekt i niezbędnych zmian wynikających z nowych uwarunkowań politycznych, ekonomicznych i militarnych;

- racjonalne realizowanie strategicznej synchronizacji działania rodzajów sił zbrojnych i związków operacyjnych, stanowiącej podstawę do operacyjnej koordynacji działań wojsk przygotowujących i uczestniczących w operacji oraz koordynacji z sąsiednimi związkami operacyjnymi, a niekiedy i taktycznymi;

- oddziaływanie siłami i środkami, będącymi w dyspozycji szczebla strategicznego, na przebieg operacji szczebla operacyjnego /na przykład użycie sił szybkiego reagowania, wzmocnienia siłami będącymi w odwodzie, prowadzenie rozpoznania strategicznego itp./;

- zapewnienie warunków do sprawnego przebiegu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania wojsk, urządzeń i zapasów logistycznych;

- zapewnienie ciągłości systemów dowodzenia oraz sprawnego manewru sił z jednego OW do innego, który w danej sytuacji prowadzi decydującą bitwę, lub na kierunek, na którym koncentrują się siły do strategicznego rozstrzygnięcia, np. przeciwnatarcia;

- wyznaczenie głównych kierunków i podstawowych problemów badań naukowych oraz zakresu praktycznej działalności w rozstrzyganiu problemów operacyjnych;

- przygotowywanie i prowadzenie ćwiczeń o charakterze strategicznym oraz stawianie wymagań co do kształcenia kadr dowódczych, sztabowych i specjalistycznych.

Zostały wymienione główne kierunki oddziaływań strategii wojennej na sztukę operacyjną, które także wymagają skonkretyzowania teoretycznego, a zwłaszcza praktycznych ustaleń. Nie mogą one jednak ani krępować, ani ograniczać rozstrzygnięć operacyjnych, powinny przede wszystkim w sposób naturalny stymulować doskonalenie i rozwój sztuki operacyjnej.

Sztuka operacyjna, uwzględniając ustalenia strategiczne, zajmuje się, z jednej strony, problematyką związaną z teorią współczesnych operacji przygotowywanych i prowadzonych na obszarze kraju, z drugiej zaś praktyczną realizacją założeń teoretycznych w różnych sytuacjach operacyjnych i strategiczno-operacyjnych w celu skutecznego odparcia agresji przeciwnika.

Można więc stwierdzić, że sztuka operacyjna jest nauką i sztuką /teorią i praktyką/ przygotowania, organizowania i prowadzenia operacji na obszarze kraju - najczęściej z przeważającymi liczebnie siłami przeciwnika. Wydaje się, że w wa-

runkach polskiego systemu obronnego trzeba podkreślać, iż przewaga ogólna będzie przeważnie po stronie przeciwnika. Dlatego przygotowując i prowadząc operacje należy opanować sztukę takiej koncentracji i takiego manewru sił, aby w określonym miejscu i czasie uzyskać przewagę nad przeciwnikiem. Po prostu w każdej sytuacji przewagę trzeba umieć zdobywać i kształtować, nie tylko w wartościach materialnych /wymiernych/, lecz również w kategoriach trudnowymiernych^{x/}.

W kształceniu kadr dowódczo-sztabowych należy szczególnie mocno eksponować te wszystkie wartości, które w warunkach polskich powinny stymulować przewagę niematerialną, a więc taką, która wynika z przewagi intelektualnej dowódców i oficerów sztabu, w mistrzowskim wyszkoleniu bojowym począwszy od drużyny - skończywszy na armii i jednostkach obrony regionalnej. Problematyka ta wymaga pilnego teoretycznego opracowania. O operacjach, w których liczyliśmy na przewagę ogólną, mając na zapleczu podchodzące z głębi silne fronty sojusznicze, trzeba zapomnieć. Oczywiście najwyższa przewaga intelektualna dowódców i oficerów będzie nieskuteczna, jeżeli uzbrojenie wojsk będzie przestarzałe, technicznie zacofane, a system mobilizacyjny niesprawny.

Dlatego, w miarę poprawy kondycji gospodarczej państwa siły zbrojne muszą być wyposażane w nowoczesne generacje środków walki i sprzęt techniczny. Wynikają stąd szczególne zadania dla sztuki operacyjnej: opracowywanie priorytetów w zamówieniach na zakup i produkcję uzbrojenia na potrzeby wojska oraz ukierunkowanie badań naukowych, których celem jest doskonalenie istniejących narzędzi walki i wskazywanie /określanie/ wymagań co do konstrukcji nowych generacji /zasada "koszt-efekt" powinna uzyskać najwyższą rangę/.

Samodzielność strategiczna powinna być jak najpełniej przenoszona na samodzielność szczebli operacyjnych, zwłaszcza w planowaniu, organizowaniu i prowadzeniu operacji obronnych

^{x/} O kategoriach przewagi trudnowymiernej: K.NOŻKO, Walka o przewagę, Warszawa 1985 r.

lub zaczepnych na obszarze kraju przeciwko siłom, które naruszyły państwową granicę lądową, powietrzną i morską z zamiarem rozwijania działań zaczepnych w głąb terytorium RP.

Na podstawie wnikliwej oceny i prognoz dotyczących charakteru ewentualnego konfliktu zbrojnego należy teoretycznie opracować i preferować praktyczne ustalenia dotyczące sposobów jak najlepszego operacyjnego zrealizowania celów i wykonania zadań stawianych przez strategię. W uogólnieniach teoretycznych dotyczących przygotowania i prowadzenia operacji na obszarze kraju /w strefie odpowiedzialności OW/ szczególne miejsce zajmuje głęboka i wszechstronna ocena operacyjnej specyfiki geograficzno-topograficznej i demograficznej obszaru Polski, na którym planuje się daną operację. Charakter konkretnego terenu i przeciwnika będzie stanowić o specyfice przygotowywanej operacji, użyciu rodzajów sił zbrojnych i wojsk, o wsparciu logistycznym i o systemie dowodzenia. Wstępne badania dowodzą, że wystąpią różnice między operacjami skierowanymi do odparcia przeciwnika ze wschodu a operacjami przygotowywanymi na zachodnich rubieżach kraju. Odmienne także będą motywacje polityczne, historyczne i psychologiczne przygotowania tych operacji.

Zatem treścią teorii sztuki operacyjnej w nowych warunkowaniach powinno być określenie zasad, sposobów, form i specyfiki /właściwości/ przygotowywanych i prowadzonych operacji na różnych obszarach RP, zmierzających do osiągnięcia celów operacyjnych, a niekiedy operacyjno-strategicznych przy minimalizacji strat własnych, uwzględniając przy tym obecne możliwości wojsk /organizację, wyposażenie, uzbrojenie jednostek wojskowych własnych i przeciwnika/ oraz sprawność ich uzupełniania w okresie mobilizacyjnego rozwijania i trwania konfliktu zbrojnego, a także określanie ich przyszłego rozwoju, w bliższym i dalszym okresie.

Uwzględniać przy tym należy założenia strategiczne, operacyjne i taktyczne, którymi będzie się kierował przeciwnik podczas napaści, oraz prognozować scenariusze początkowego okresu ewentualnej wojny.

Głównymi wyznacznikami celu operacyjnego, w polskim systemie obronnym, powinno być:

- zadanie agresorowi takich strat, aby maksymalnie ograniczyć jego możliwości kontynuowania działań zaczepnych i zachować własne siły do decydującego starcia;

- utrzymanie jak największej części bronionego obszaru, nie dopuszczając do utraty szczególnie ważnych rejonów, rubieży i obiektów oraz zapewnić warunki do odzyskania utraconego terytorium;

- zyskanie czasu niezbędnego do operacyjnego i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, utworzenia zgrupowań do potęgowania siły oporu i wykonywania zwrotów zaczepnych.

Ponadto zdeterminowana aktywna obrona sił zbrojnych będzie fundamentem dla politycznego /a być może i militarnego/ umiędzynarodowienia konfliktu zbrojnego.

Cele operacyjne realizują wszystkie rodzaje sił zbrojnych /w operacjach na wybrzeżu morskim wspólnie z siłami i środkami marynarki wojennej/ w wyniku planowanych, organizowanych i prowadzonych operacji na obszarze kraju /rys. 8/.

Opracowanie założeń teoretycznych, które mieściłyby się w wyznacznikach celu operacyjnego, odpowiadającego obecnej sytuacji, to tylko jedna strona sztuki operacyjnej; jednocześnie powinno się opracowywać analogiczne założenia na okres najbliższy i dalszy, uwzględniając przy tym różną technikę bojową i środki walki wprowadzane do wojsk własnych i sił zbrojnych ewentualnych przeciwników.

Przewidywania te powinny powodować zmiany w strukturach organizacyjnych, uzbrojeniu, wyposażeniu oddziałów i związków taktycznych oraz operacyjnych różnych rodzajów sił zbrojnych. Nie struktury organizacyjne jednostek wojskowych powinny wyznaczać sposoby przygotowania i prowadzenia operacji, lecz przede wszystkim wymagania operacyjne i taktyczne powinny stanowić konstrukcję nośną struktur organizacyjnych wojsk, określać ich liczebność, zwłaszcza na okres "W".

W planowaniu i organizowaniu operacji oraz ich prowadzeniu należy uwzględniać siły /stany liczbowe/ związków taktycznych, o różnym stopniu ukończenia, w okresie "P" oraz możliwości uzupełniania w czasie osiągania wyższych stanów gotowości bojowej, a także możliwości związków tworzonych od nowa w warunkach mobilizacyjnego rozwijania i włączania tych związków w skład armii /korpusów/.

Szczególnie w sztuce operacyjnej operacyjnemu i mobilizacyjnemu rozwijaniu związków operacyjnych /armii lub korpusów/ oraz sił obrony regionalnej powinno się nadawać najwyższy priorytet organizacyjny i wykonawczy.

Jednocześnie należy przewidywać, że początkowe uderzenie przeciwnika będzie wykonane przede wszystkim wojskami z okresu "P". Podobnie do odparcia uderzenia zostaną skierowane wojska mające najwyższą gotowość bojową w okresie "P".

Wywrze to poważny wpływ na specyfikę początkowego okresu wojny /działanie na kierunkach, brak ciągłego frontu, a nawet poważne luki między zgrupowaniami uderzeniowymi przeciwnika rozwijającymi działania zaczepne, ogniskowość i płynność sytuacji, wybitnie nierównomierny zarys frontu, poważne zakłócenia w dowodzeniu itp./ . Prawidłowością historyczną jest, iż w miarę coraz doskonalszych środków walki i techniki bojowej maleje oraz będzie nadal malała liczba żołnierzy na 1 km² frontu. Tą prawidłowość doskonale ilustruje tabela 1 i tabela 2^{x/}.

Przy obustronnym występowaniu niskich stanów liczbowych wojsk przeciwnik będzie dążył do osiągnięcia, zwłaszcza w okresie początkowego uderzenia, zaskoczenia zarówno w skali strategicznej, jak i operacyjno-taktycznej.

x/ Analiza załączonych tabel wskazuje na prawidłowość historyczną zmniejszania stanów liczbowych sił zbrojnych w okresie "P". Obecnie, w sposób bardzo wyraźny obserwujemy taką tendencję. Jednak zmniejszanie stanów liczbowych nie powoduje odpowiedniego ograniczania budżetów militarnych, co ma swoje odzwierciedlenie w coraz kosztowniejszych środkach walki i techniki bojowej. Także coraz większe fundusze przeznaczają się na badania naukowe, a ich wyniki z kolei wyjątkowo są opłacalne i wpływają na poważne zwiększanie potencjału bojowego.

Doświadczenia historyczne i powojenne konflikty zbrojne /włączając doświadczenia z wojny w Zatoce Perskiej/ wskazują, że strona napadająca, niezależnie od warunków i sytuacji politycznej, zawsze dążyła do wykonania początkowego uderzenia przez zaskoczenie, uzyskując powodzenie przy minimalnych stratach własnych. Potęguje ono bowiem wielokrotnie siłę uderzenia i zapewnia osiągnięcie celów strategicznych lub operacyjnych siłami nawet mniejszymi liczebnie. Badania wojen prowadzonych na Bliskim Wschodzie w latach 1967-1973 dowodzą, że w wyniku zaskoczenia uzyskiwano dwu, a nawet pięciokrotną przewagę nad przeciwnikiem w czasie początkowego uderzenia. I mimo że zaskoczenie jest przemijające, to jednak możliwość jego uzyskania i racjonalnego wykorzystania stanowi poważną zachętę do wykonania agresji w sposób nagły i nieoczekiwany bez gromadzenia dużych sił przed rozpoczęciem działań wojennych.

Nasuwa się pytanie; czy strona napadnięta może uzyskać zaskoczenie w stosunku do strony napadającej? Oczywiście, może! Wówczas, gdy:

- zawczasu rozpozna zamiary przeciwnika co do czasu i siły oraz sposobu wykonania agresji;
- wprowadzi agresora w błąd co do rzeczywistych zamierzeń i sposobów odparcia działań zaczepnych przeciwnika, a początkowe jego uderzenie, zwłaszcza ogniowe, lotnicze i raketowe nie przyniesie oczekiwanych rezultatów /np. uderzenia zostaną wykonane na obiekty pozorne/;
- zastosuje nowe sposoby przygotowania i prowadzenia operacji i walki, zwłaszcza w rezultacie skrytego i bardzo szybkiego manewru;
- zgromadzi na wybranych kierunkach odpowiednie siły i środki do wykonania uderzenia spotkaniowego, zwłaszcza na skrzydła i tyły nacierających zgrupowań wojsk przeciwnika, którego on nie oczekuje i nie przewiduje;
- racjonalnie wykorzysta dogodne warunki terenowe oraz zapory inżynieryjne w celu stawiania skutecznego oporu oraz

oraz manewru, a także wykonania zwrotów zaczepnych;

- zapewni własnym wojskom ciągłość dowodzenia w warunkach zmasowanych uderzeń elektronicznych, które będą występowały równocześnie z uderzeniami ogniowymi i wojskami.

Skutki zaskoczenia uzyskanego przez stronę napadniętą są wielokrotnie większe niż strony, które dokonała agresji liczącej na paraliżujący efekt swojego nagłego uderzenia.

Dlatego w każdej sytuacji należy tak przewidywać i działać, aby uniemożliwić przeciwnikowi dokonanie agresji przez zaskoczenie,

W związku z tym pilnego opracowania teoretycznego wymaga problem zapobiegania nagłej napaści /zaskoczenia/ przeciwnika oraz sposoby uzyskiwania zaskoczenia operacyjnego i taktycznego w okresie przygotowania i prowadzenia operacji przez wojska własne, zwłaszcza w początkowym okresie wojny. Należy również wszystko uczynić, aby manewr /przegrupowanie, przesunięcie/ wojsk z rejonu jednego okręgu wojskowego do drugiego lub rejonu decydującej bitwy był przeprowadzany nie tylko sprawnie i szybko lecz tak, aby wprowadzał przeciwnika w błąd; gdzie i w jakim celu siły te zostaną użyte /do pogłębienia i umocnienia obrony czy do zwrotu zaczepnego/. Wykonanie takiego manewru przez szczeble operacyjne także można określać mianem operacji wstępnej. Podobnie jak na szczeblu strategicznym na szczeblu operacyjnym wymaga ona opracowania teoretycznego oraz sprawdzenia ćwiczebnego.

Poważne kontrowersje wzbudza problem dotyczący charakteru i istoty operacji obronnej organizowanej na obszarze kraju: jaka obrona - pozycyjna, czy manewrowa? Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Na pewno i pozycyjna i manewrowa powinny znaleźć zastosowanie. Dlatego uwzględniając różnicę między obroną pozycyjną a manewrową trzeba wydobywać /ustalać/ wszystko to, co je łączy, co jest wspólne /schematy 13 i 14/. Fundamentem każdej operacji obronnej /pozycyjnej i manewrowej/ musi być jej aktywność, trwałość i odporność, wyrażająca się w umiejętnym łączeniu zdecydowanego oporu z manewrem i odpowiednią rozbudową inżynierską terenu, śmiałymi, zaskakującymi przeciwnika kontratakami i przeciwuderzeniami, a tam gdzie to możliwe i konieczne - wyco-

fanie na kolejne rubieże obronne. Nie należy także wykluczać prowadzenia walki w okrążeniu zwłaszcza wówczas, gdy przewiduje się przejście do przeciwnatarcia.

Problem operacji odwrotowej wymaga głębszych badań i opracowania od nowa założeń teoretycznych ewentualnego jej przygotowania i prowadzenia. Z tym, że operacja odwrotowa polega nie tylko na wycofywaniu wojsk w głąb kraju, niedopuszczając do ich rozbicia, lecz jednoczesne gromadzenie sił z obszarów mniej zagrożonych i mobilizacyjnego rozwinięcia w celu przejścia do zdecydowanego przeciwnatarcia /schemat 15/.

Uwzględniając cechy wspólne obrony pozycyjnej i manewrowej, trzeba także uwzględniać dość istotną specyfikę w modelu operacji obronnych i zaczepnych prowadzonych na wschodnich i zachodnich obszarach RP. Siły zbrojne, związki operacyjne i taktyczne, a zwłaszcza kadra dowódczo-sztabowa, muszą być w jednakowym stopniu przygotowane do skutecznych działań - niezależnie od właściwości przeciwnika i terytorium, na którym będą one prowadzone.

Zrealizowanie w praktyce wspomnianych głównych wyznaczników celu operacji obronnej i zaczepnej, przy minimalnych stratach własnych, w coraz większym stopniu będzie uzależnione od skutecznego i sprawnie przeprowadzonego manewru we wszystkich jego kategoriach i wymiarach. W naszych warunkach punkt ciężkości obrony powinien być coraz bardziej przesuwany z oporu za wszelką cenę na aktywność, wykonywanie nieoczekiwanych zwrotów zaczepnych, nawet niedużymi liczebnie siłami, przede wszystkim na skrzydła i na tyły zgrupowań wojsk przeciwnika, na elastycznym uchyleniu się od niszczących jego uderzeń.

Obrona organizowana na zasadzie "ani kroku do tyłu" nie zdała egzaminu ani w okresie drugiej wojny światowej, ani w wojennych konfliktach zbrojnych /przykład ostatniej irackiej obrony w Kuwejcie/. Dlatego w założeniach sztuki operacyjnej jednakową rangę należy nadawać obronie pozycyjnej i manewrowej.

Dużą wagę należy przywiązywać do izolacji pola walki nie tylko w wyniku uderzeń ogniowych, lecz również działań prowadzonych na tyłach nacierających wojsk przeciwnika, przez oddziały rajdowe, desanty, grupy specjalne oraz podejmowania w sposób zamierzony walki w okrażeńiu.

Kształtująca się w początkowym okresie wojny sytuacja operacyjna spowoduje, że front działań wojsk będzie się rozwijał jednocześnie na całej głębokości ugrupowania operacyjnego i to zarówno wojsk własnych, jak i przeciwnika. Granica tradycyjnie pojmowanego frontu obrony i przedniego skraju będzie coraz płynniejsza.

W tych warunkach zwiększenie możliwości broniących się wojsk, wymaga przygotowania ich do jednoczesnego rozbijania zgrupowań przeciwnika rozwijających natarcie, na różnych kierunkach, odpierania uderzeń z powietrza oraz zwalczania i niszczenia różnego rodzaju desantów lądujących na dowolnej głębokości i w różnym czasie, a także zgrupowań, które przeniknęły w głąb ugrupowania operacyjnego broniących się wojsk. Niszczenie i obezwładnianie broni precyzyjnej oraz ochrona i obrona wojsk przed jej skutkami powinny być w centrum uwagi dowódców i oficerów sztabów wszystkich szczebli dowodzenia bez względu na odległość od rubieży styczności wojsk. Zachowanie odporności i żywotności jednostek wojskowych przechodzących do operacji obronnej i prowadzących ją będzie zadaniem o szczególnym znaczeniu. Zmuszać to będzie do innego, bardziej rozśrodkowanego rozmieszczenia drugich rzutów i odwodów oraz zapewnienia im większej swobody manewru na zagrożone kierunki i szybkiego koncentrowania uderzeń na wybranych zgrupowaniach lub obiektach przeciwnika.

Do takich sposobów działania powinna być przystosowywana inżynieryjna rozbudowa rubieży i rejonów obronnych, umożliwiając one bowiem wojskom stawianie skutecznego oporu. Ponadto mogą być wykorzystywane jako rubieże ogniowe i rubieże przeznaczone do wykonywania zwrotów zaczepnych. W związku z tym na równi z inżynieryjną rozbudową należy traktować przygotowanie

dróg manewru i różne sposoby minowania, ograniczając możliwości manewrowe przeciwnika i wzbraniające natarcia w głąb i na skrzydła broniących się wojsk.

Wzrastać będzie ranga i znaczenie manewru ogniem, skutecznej obrony powietrznej i bezpośredniej OPL wojsk, osłony i selektywnych uderzeń sił i środków WRE oraz uderzeń lotnictwa i śmigłowców bojowych przeznaczonych do wsparcia zarówno wojsk stawiających opór, jak i tych, które będą przechodzić do uderzenia zaczepnego, bądź też prowadzących walkę na tyłach przeciwnika lub wycofujących się na kolejne rubieże obronne.

Należy również przypuszczać, że coraz powszechniej będą wykorzystywane oddziały desantowoszturmowe, sił szybkiego reagowania, zwłaszcza w razie wykonywania przeciwuderzeń lub przejścia do przeciwnatarcia. W operacji obronnej należy dążyć do zamierzonego "przerzucenia" walki na tyły nacierających wojsk przeciwnika - po prostu na jego tyłach należy tworzyć swoisty drugi front walki. Pozwoli to ograniczyć swobodę manewru przeciwnika, dezorganizować jego system logistyczny, a także niszczyć i obezwładniać urządzenia naziemne systemów broni precyzyjnej i stanowisk dowodzenia. Wojska przeznaczone do działania na tyłach przeciwnika wymagają specjalnego wyszkolenia i przygotowania psychologicznego.

W operacji obronnej najczęściej wojska, przechodzące do wykonania kontrataków i przeciwuderzeń, będą rozpoczynać swoje działania od stoczenia boju spotkaniowego, a niekiedy - bitwy spotkaniowej. Będzie to kolejny sposób wykonania zadań obronnych w formie zaczepnej, poważnie ograniczający możliwości przeciwnika skutecznego wykorzystania swego potencjału ofensywnego.

Oddzielnym zagadnieniem jest wszechstronne uzgodnienie działań wojsk, broniących wybrzeża morskiego lub wykonujących przeciwuderzenie przeciwko desantowi morskiemu, z siłami marynarki wojennej - najczęściej bezpośrednio z dowódcami flotylli obrony wybrzeża. Południowa część terytorium RP wymaga przygotowania jednostek typu piechoty górskiej oraz niektórych ZT do działania w terenie podgórskim i górzystym.

W miarę przekształcania się obrony w działania o charakterze obronno-zaczeptym coraz poważniejszą rolę spełniać będą odwody i drugie rzuty oraz jednostki sił szybkiego reagowania przeznaczone przede wszystkim do szybkiego manewru na kierunki zagrożone, wykonywania uderzeń w czasie wycofywania oddziałów i związków taktycznych, odblokowywania okrążonych wojsk i zwalczania różnego rodzaju desantów, a niekiedy - do rajdów na tyły nacierających zgrupowań wojsk przeciwnika.

Należy przyjąć zasadę, że im front obrony będzie szerszy, tym odwody i drugie rzuty muszą być silniejsze, przygotowywane do wykonywania szerokiego manewru na kierunki najbardziej zagrożone. Szczególną rolę drugie rzuty i odwody będą spełniać w obronie wybrzeża morskiego, przyjmując główny ciężar walki w rozbiciu lub odcięciu od morza lądującego desantu morskiego i wzbranianiu połączenia się z desantem powietrznym.

Należy przewidywać, że niezależnie od warunków operacja obronna będzie przygotowywana w bardzo ograniczonym czasie, przy czym czas na bezpośrednie przygotowanie pierwszej operacji obronnej będzie w poważnym stopniu uwarunkowany rezultatami bitwy granicznej, tempem rozwijania działań zaczepnych przez przeciwnika, skutkami oddziaływania broni precyzyjnej oraz możliwościami i siłą desantów. W wypadku organizowania obrony wybrzeża morskiego czas ten będzie również zależał od sytuacji powietrzno-morskiej w akwenie Bałtyku.

Zajmowane przez związki taktyczne i oddziały, rejony obrony i rejony ześrodkowania, stanowiska startowe wojsk rakietowych i ogniowe artylerii, stanowiska wojsk OPL, lotniska, lądowiska, rejony rozmieszczenia urządzeń logistycznych i stanowiska dowodzenia należy przygotować do obrony określonej. Powinny one umożliwiać nie tylko prowadzenie samodzielnej walki w celu odparcia uderzeń przeciwnika, jego desantów i grup dywersyjno-rozpoznawczych, lecz także udzielanie daleko idącej pomocy sąsiadowi /ogniem, a niekiedy i uderzeniem/.

W operacji obronnej należy przyjmować takie ugrupowanie operacyjne, które będzie zapewniać odporność wojsk, umożliwiać

skuteczny i trwały opór, sprawne przesunięcie i manewr w nowy rejon /kierunek/ oraz płynne przejście do kontrataków, przeciwuderzeń i do przeciwnatarcia. Jednak ograniczony czas na przygotowanie obrony, wciąż wzrastająca dynamiczność i manewrowość działań, prowadzonych przez obrońcę i nacierającego, wpływać będą na zmniejszenie możliwości pełnej rozbudowy inżynieryjnej o systemie ciągłych transzei, pozycji i pasów obrony. Podstawą inżynieryjnej rozbudowy pasów i pozycji powinna być struktura dywizyjna /brygadowa/, uzależniona od rozmieszczenia i ugrupowania bojowego dywizji w ugrupowaniu armii, w dywizji /brygadzie/ zaś - od kolistego, przystosowanego do obrony okrężnej i wzajemnego wsparcia, rozmieszczenia i ugrupowania jej oddziałów i pododdziałów. Jeśli chodzi o zwiększanie możliwości wojsk, to nie system rozbudowy rubieży /pozycji/ obronnych powinien decydować o rozmieszczeniu ugrupowania operacyjnego i bojowego, a odwrotnie: ugrupowanie operacyjne i bojowe oraz przewidywany sposób prowadzenia bitwy /walki/ obronnej powinny warunkować i stanowić podstawę inżynieryjnej rozbudowy.

Cechą charakterystyczną ugrupowania operacyjnego i bojowego będzie zdolność bezkolizyjnego i szybkiego przejścia od stawiania oporu do wykonania zdecydowanego uderzenia. Dlatego też przy tworzeniu zgrupowań wojsk i ugrupowania operacyjnego należy dążyć do jego uniwersalności, zapewniając w ten sposób dogodne warunki przejścia do działań obronnych i zaczepnych oraz ich prowadzenia. Po prostu ugrupowanie do obrony i natarcia powinny być do siebie zbliżone. Przy takiej koncepcji ugrupowania operacyjnego szczególną rolę odgrywać będzie umiejętne i racjonalne wykorzystanie obronnych właściwości terenu do maksymalnego zwiększania siły oporu, możliwości ogniowych i do sprawnego wykonania manewru oraz uderzenia /kontrataków i przeciwuderzeń/. Racjonalnie wykorzystany teren do ugrupowania i rozmieszczenia wojsk, odpowiednio przygotowany i umocniony pod względem inżynieryjnym, może dwukrotnie, a nawet dziesięciokrotnie zwiększać możliwości broniących się wojsk. Dlatego też nadal konieczna będzie umiejętność szybkiego wykonywania prac fortyfikacyjnych i zapór inżynieryjnych. Stąd też roz-

wój inżynieryjnej rozbudowy powinien zmierzać w kierunku mechanizacji i samookopywania się przez każdy pododdział, oddział i związek taktyczny, niezależnie od ich rozmieszczenia i przeznaczenia. W tej dziedzinie szczególnie powinny być przygotowane jednostki obrony regionalnej.

W związku z zagadnieniem zwiększania możliwości broniących się wojsk nasuwa się pytanie: w jakim kierunku powinien rozwijać się system obrony, a w nim jej struktura? Badania wykazują, że w najbliższym pięcio, a nawet dziesięcioleciu system obrony jako taki będzie stanowił skoordynowany wewnętrznie i wzajemnie powiązany układ zasadniczych elementów obrony, ugrupowania operacyjnego i bojowego wojsk, zgodny z zamiarem dowódcy prowadzenia operacji obronnej /pozycyjnej i manewrowej/ do czasu osiągnięcia jej celu przy minimalnych stratach własnych.

System obrony składać się będzie z następujących elementów: zgrupowania wojsk i ich ugrupowania operacyjnego /bojowego/, ogniowego porażenia przeciwnika, inżynieryjnej rozbudowy i przygotowania stref taktycznej i operacyjnej obrony do oporu i wykonania sprawnego, szybkiego i zaskakującego przeciwnika manewru oraz uderzenia, OPL powiązanej z systemem OP, obrony przeciwpancernej i przeciwdesantowej, zapór inżynieryjnych, systemu wsparcia logistycznego oraz zabezpieczenia operacyjnego i bojowego działań wojsk. Obrony przeciwpancernej można nie wyróżniać, gdyż powinno się ją traktować jako integralny element całego systemu obrony. Ponadto w coraz większym stopniu będzie ona "podnoszona w powietrze" oraz realizowana za pomocą minowania manewrowego.

Cały system obrony /pozycyjnej i manewrowej/ powinien być podporządkowany działaniom o charakterze obronno-zaczepnym oraz idei przejścia do przeciwnatarcia. Spowoduje to konieczność dokonywania niezbędnych zmian w ugrupowaniu operacyjnym i rozmieszczaniu wojsk zarówno wzdłuż frontu, jak i w głąb oraz w systemie inżynieryjnej rozbudowy. Przyjęty system obrony powinien stwarzać możliwość narzucania przeciwnikowi warunków i sposobów jego działania, rozbijania zwartości zgrupowań powietrzno-lądowych i powietrzno-morskich oraz desantowych.

Przy tworzeniu systemu obrony powinno się unikać wszelkiego szablonu, którego obrona - jak żaden inny rodzaj działań - nie znosi. Szablon w obronie, zwłaszcza w warunkach współczesnych prowadzi do niepowetowanych strat, a często - nawet do katastrofy. Dotyczy to zarówno rygorystycznego przestrzegania "obowiązujących" norm taktycznych, szczególnie dotyczących odległości między pozycjami, rubieżami i pasami, jak i "regulaminowego" rozmieszczania wojsk /inaczej na wschodnich rubieżach obrony, a inaczej na zachodnich oraz na południu i wybrzeżu morskim/. Dlatego też liczby odnoszące się do struktury obrony należy rozpatrywać jako orientacyjne i zmienne. Wszelkie bowiem kalkulacje i wyliczenia oraz ustalenia normatywne trzeba dziś traktować jako podlegające przewartościowaniu.

Współcześnie zasadniczy wyznacznik kalkulacji i norm taktyczno-operacyjnych powinny stanowić: głęboka ocena sytuacji operacyjnej, właściwości terenu w pasie armii, dywizji, pułku i batalionu, możliwości wojsk przeciwnika i własnych w działaniu oraz przeciwdziałaniu, przygotowanie wojsk, dowódców i oficerów sztabu, zamiar oraz przyjęty model operacji, bitwy i walki. Ponadto należy uwzględniać możliwości radioelektronicznego, psychologicznego, powietrznego i powietrzno-desantowego oddziaływania obu przeciwnych stron.

Można zaryzykować twierdzenie, że koncepcja systemu obrony, to zarówno scenariusz przyszłej operacji, jak i reżyseria jej przeprowadzenia. Wymagają one od głównych animatorów, tj. dowódców i oficerów sztabu szczebli wykonawczych, kunsztu, wiedzy i doświadczenia, samodzielności i inicjatywy. Stanowią one warunek uporczywego utrzymywania zajmowanych pozycji oraz aktywnego i konsekwentnego wykonywania uderzeń ogniem i wojskami, paraliżowania manewru przeciwnika, niszczenia obiektów pierwszej kolejności rażenia, a także zapewnienia skutecznej obrony przed bronią precyzyjną. Unikanie szablonu w organizowaniu systemu obrony będzie bardzo ważnym czynnikiem uzyskania zaskoczenia i zwielokrotnienia możliwości broniących się wojsk.

Możliwości wojsk mogą poważnie wzrosnąć w czasie prowadzenia działań obronnych w warunkach nocnych. obrońca bowiem będzie miał tę przewagę nad nacierającym, że działa na własnym, uprzednio rozpoznanym i odpowiednio przygotowanym terenie. Stąd też wypracowując decyzję i bezpośrednio przygotowując obronę, trzeba jednocześnie tworzyć cały system przedsięwzięć zabezpieczających działania nocne, zwłaszcza w czasie wykonywania kontrataków, nawet niedużymi siłami, oraz przeciwuderzeń, a także podczas różnego rodzaju manewrów i przegrupowań. Szczególnie należy aktywizować walkę w warunkach nocnych tych jednostek, które działają na tyłach ugrupowania przeciwnika.

W operacji obronnej ważne miejsce zajmuje określenie rejonów i rubieży, od których utrzymania zależy trwałość systemu obrony. Główny wysiłek powinno się zapewniać nie przez rozmieszczenie w danym rejonie dużej ilości wojsk /"zagęszczanie strefy obrony" zgodnie z zasadą "ani kroku do tyłu"/, chociaż niekiedy będzie to konieczne, lecz przede wszystkim przez ześrodkowanie /masowanie/ ognia, zapór inżynieryjnych, manewr odwodami, zwłaszcza przeciwparnymi, skuteczne niszczenie desantów, wykonywanie zwrotów zaczepnych, przy jednoczesnym izolowaniu pola walki, uniemożliwianie dopływu świeżych sił przeciwnika i wzbranianie ich manewru.

Warunkiem zapewnienia głównego wysiłku w operacji obronnej armii /korpusu/, a w pewnym stopniu i dywizji, będzie nie statyczne rozmieszczenie wojsk, ale dynamiczne ich wykorzystanie. Główny wysiłek obrony realizowany w sposób zaczepny lub typowo obronny, może być skoncentrowany w strefie taktycznej lub operacyjnej, w zależności od zamiaru rozegrania bitwy obronnej.

W obronie wybrzeża morskiego główny wysiłek koncentruje się na umiejętnym powiązaniu możliwości uderzeniowych sił marynarki wojennej /FOW/ z działaniami sił i środków lądowych, które zajmują obronę, i tymi, które będą wykonywać kontrataki i przeciwuderzenia oraz zwalczać desant powietrzny na kierunkach najbardziej zagrożonych. Odpowiednio do przyjętego głównego wysiłku w obronie przygotowuje się inżynieryjną rozbudowę, która powinna

zapewnić, szczególnie w obronie pozycyjnej i do pewnego stopnia w obronie manewrowej:

- obronę okrężną, przystosowaną do zwalczania zgrupowań pancernych, lotnictwa, śmigłowców bojowych i desantowych;

- wsparcie ogniem i uderzeniem walki prowadzonej przez sąsiednią dywizję /brygadę, pułk, batalion/;

- szybkie i sprawne przejście z ugrupowania obronnego do zaczepnego bez zbędnych przegrupowań i przesunięć wojsk;

- dogodne warunki i możliwość skrytego wykonania manewru oraz rozmieszczania stanowisk dowodzenia;

- maksymalne wykorzystanie warunków terenowych przede wszystkim do ochrony i osłony wojsk przed technicznymi środkami rozpoznania i bronią precyzyjną.

W poszczególnych strefach należy rozbudowywać pozycje obronne w formie punktów i węzłów oporu, powiązanych systemem zapór inżynieryjnych i ognia. Duże znaczenie powinno się przywiązywać do minowania manewrowego, a także racjonalnego wykorzystania rzek, kanałów, jezior i gór do kanalizowania bądź rozbijania zwartości nacierających zgrupowań przeciwnika oraz do prowadzenia działań na ich tyłach.

Odległość między poszczególnymi strefami obrony i wewnątrz tych stref, między punktami i węzłami oporu może być różna; będzie ona uwarunkowana:

- możliwościami własnej broni zapewniającej wzajemne wsparcie walki broniących się wojsk oraz tworzenie zapór ogniowych i inżynieryjnych na kierunkach i w rejonach nie obsadzonych przez wojska;

- zasięgiem i możliwościami broni przeciwnika, zmuszającej go do zmiany stanowisk ogniowych, a - w pewnej mierze - i startowych podczas pokonywania poszczególnych stref;

- koniecznością zmuszenia przeciwnika do rozwinięcia jego ugrupowania z przedbojowego w bojowe, a niekiedy również do zmiany sposobu wykonania ataku, przede wszystkim w czasie poko-

nywania /atakowania/ kolejnych punktów i węzłów oporu;

- zapewnieniem wojskom własnym niezbędnych warunków manewru, szczególnie tym, które będą wykonywać zwroty zaczepne.

Struktura obrony manewrowej będzie nieco się różnić od struktury obrony pozycyjnej /schematy 13 i 14/. Zasadnicza różnica wyrazi się przede wszystkim w ugrupowaniu i działaniu wojsk, zwłaszcza polegającym na wycofaniu na kolejną, zawczasu przygotowaną rubież obronną lub odejściu, wówczas gdy przeciwnik skoncentrował zdecydowanie przeważające siły i przygotował natarcie. Będzie to typowe uchylenie się od niszczącego uderzenia przeciwnika.

Jednakże organizacja oporu na kolejnych rubieżach i sposób wykonania kontrataków oraz przeciwuderzeń będą podobne zarówno w obronie pozycyjnej, jak i manewrowej. Najczęściej jednak cele kontrataków i przeciwuderzeń w obronie manewrowej będą bardziej zróżnicowane i o innym, ograniczonym zwykle zasięgu.

W warunkach polskiego systemu obronnego zarówno obrona pozycyjna, jak i obrona manewrowa w coraz większym stopniu będą wzajemnie ze sobą się przeplatać i uzupełniać, zwłaszcza w zapewnieniu aktywności i trwałości.

Wspomniano, że najwyższą formą aktywności w operacji obronnej armii /korpusu/, zwiększającej możliwości bojowe wojsk, jest wykonanie we właściwym czasie i miejscu nieoczekiwanych dla przeciwnika przeciwuderzeń i kontrataków. Stanowią one zarówno o sile obrony /gdyż osiągnięcie ich celu w sposób istotny wpływa na zwiększanie możliwości wojsk/, jak i tworzeniu naturalnych warunków przejścia do przeciwnatarcia /schemat 16/.

Istota przeciwuderzenia polega na wykonaniu przez lotnictwo, śmigłowce bojowe, WRiA, siły i środki WRE ześrodkowanych uderzeń na zasadnicze obiekty głównego zgrupowania uderzeniowego wojsk przeciwnika rozwijającego natarcie, połączonych z uporczywym utrzymywaniem rubieży i rejonów, maksymalną aktywnością wojsk walczących w bezpośredniej styczności z nieprzyja-

cielem i na jego tyłach, przy jednoczesnym wykonaniu na jednym lub dwóch - najczęściej zbieżnych - kierunkach uderzeń siłami drugiego rzutu dla osiągnięcia celu stawianego przed przeciwuderzeniem.

W okresie przygotowania i wykonania przeciwuderzenia realizuje się szereg przedsięwzięć zapewniających zwiększenie możliwości wojsk zarówno wykonujących uderzenie, jak i stawiających opór.

Szczególną uwagę poświęca się realizacji następujących zasadniczych przedsięwzięć:

- aktywizowaniu zwalczania broni precyzyjnej, zwłaszcza systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych;
- zwiększaniu skuteczności osłony wojsk, biorących udział w przeciwuderzeniu, przed uderzeniami z powietrza;
- skrytemu tworzeniu zgrupowania uderzeniowego wykonującego przeciwuderzenie, zapewniając jednocześnie wszechstronne zabezpieczenie operacyjne i bojowe;
- precyzowaniu zadań dla wojsk, które są przewidziane do wykonania i zabezpieczenia przeciwuderzenia, oraz uaktualnianiu współdziałania;
- uaktywnianiu realizacji przedsięwzięć maskowania operacyjnego zapewniającego wprowadzenie przeciwnika w błąd co do siły wojsk uczestniczących w przeciwuderzeniu, czasu i kierunku jego wykonania.

Za korzystne warunki wykonania przeciwuderzenia, zapewniające zwiększenie możliwości wojsk zarówno w nim uczestniczących, jak i współdziałających, należy uznać warunki nocne. Zwiększają one możliwości uzyskania zaskoczenia i potęgują dezorganizację w ugrupowaniu nacierających zgrupowań przeciwnika.

Współcześnie przeciwuderzenie odpowiednio przygotowane i wszechstronnie zabezpieczone powinno doprowadzić do radykalnej zmiany sytuacji operacyjnej na korzyść broniących się wojsk i stworzyć niezbędne warunki przejścia do przeciwnatarcia.

Dlatego szczególnie istotnym problemem jest właściwe, odpowiadające możliwościom wojsk, ustalenie celu przeciwuderzenia.

Ogólnym celem przeciwuderzenia może być zniszczenie /rozbitcie/ zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, które wdarło się w głąb ugrupowania operacyjnego, odtworzenie w całości lub części pierwotnego położenia i stworzenie warunków przejścia do przeciwnatarcia.

W warunkach niekorzystnych dla wojsk lub w obronie manewrowej armii /korpusu/ cel przeciwuderzenia może być ograniczony - na przykład zadanie przeciwnikowi maksymalnych strat, ograniczenie swobody manewru, zatrzymanie jego natarcia i rozbitcie zwartości głównego zgrupowania uderzeniowego lub uchwycenie dogodnych rubieży przejścia do przeciwnatarcia, umożliwienie wojskom wycofania się lub odejścia na kolejną rubież obronną, zwłaszcza tym, które prowadzą obronę manewrową.

Celem przeciwuderzenia może być ponadto odblokowanie okrążonych wojsk lub rozbitcie lądującego i rozwijającego natarcie desantu powietrzno-morskiego przeciwnika.

Niekiedy wykonanie przeciwuderzenia strategicznego zapoczątkuje przejście do przeciwnatarcia.

Niezależnie od celu i warunków, o skuteczności przeciwuderzenia będą decydować:

- realność celu stawianego wojskom drugiego rzutu /odwodowi ogólnowojskowemu/ przechodzącym do przeciwuderzenia oraz doskonała jego organizacja i wszechstronne zabezpieczenie;
- uzyskanie zaskoczenia, zwłaszcza co do czasu wykonania przeciwuderzenia i kierunku głównego uderzenia;
- maksymalne wykorzystanie oporu i aktywności wojsk będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem oraz ich udział w wykonaniu przeciwuderzenia;
- właściwe i racjonalne wykorzystanie całego potencjału ogniowego do wykonania silnego początkowego uderzenia oraz wspierania wojsk wykonujących przeciwuderzenie;

- racjonalne wykorzystanie sił szybkiego reagowania.

Przeciwuderzenie wykonuje się wówczas, gdy ogólnie jest zachowana trwałość systemu obrony, część pierwszego rzutu operacyjnego broni strefy taktycznej, a przeciwnik przechodzi do natarcia lub na kierunku jego głównego uderzenia włamuje się w armijną /korpuśną/ strefę operacyjną. Zasada ta nie obowiązuje, gdy cel przeciwuderzenia jest ograniczony, na przykład w obronie manewrowej.

Najodpowiedniejszy do rozpoczęcia przeciwuderzenia będzie okres, w którym przeciwnik przechodzi pewien kryzys, a do dalszego rozwijania natarcia potrzebny jest mu czas na przegrupowanie się i wykonanie manewru.

Przeciwuderzenie nie może być wykonane ani za wcześnie, ani za późno - w stosunku do możliwości rozwijania przez przeciwnika operacji zaczepnej lub przechodzenia częścią sił do obrony. I jedno, i drugie rozwiązanie jest niewłaściwe, grozi bowiem nieosiągnięciem celu przeciwuderzenia.

Najbardziej /wielokrotnie/ wzrosną możliwości wojsk, jeżeli przeciwuderzenie, szczególnie jego początkowe uderzenie, będzie zaskoczeniem dla przeciwnika. Zaskoczenie można osiągnąć przez realizację przedsięwzięć maskowania operacyjnego, odpowiedni manewr wojsk przeznaczonych do wykonania przeciwuderzenia oraz zamierzone działanie wojsk pierwszego rzutu operacyjnego w celu wprowadzenia przeciwnika w błąd.

Przeciwuderzenie może być wykonane całością sił drugiego rzutu operacyjnego na jednym kierunku lub na dwóch kierunkach; jednym z nich musi być kierunek główny. Przeciwuderzenie kieruje się najczęściej w najsłabsze miejsce zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, wyprowadzając jednak na tyły i skrzydła głównych jego sił. Gdy siły rozwijające natarcie i przeznaczone do przeciwuderzenia, będą prawie równe, może ono być wykonane czołowo /bitwa spotkaniowa/.

Jednocześnie z wykonaniem przeciwuderzenia dokonuje się manewru wojskami celem obsadzenia rubieży obronnych w głębi, zwłaszcza na kierunku największego włamania się przeciwnika.

Do wsparcia przeciwuderzających wojsk najczęściej powinien być używany desant powietrzny, a na kierunku nadmorskim - morski. Ponadto uaktywnia się działanie wojsk, które pozostają na tyłach przeciwnika. Zgrupowanie uderzeniowe przeznaczone do wykonania przeciwuderzenia wymaga szczególnej OP i OPL.

Wszelkie przedsięwzięcia organizacyjne, zwłaszcza zwiększające możliwości wojsk wykonujących przeciwuderzenie, będą realizowane w skrajnie ograniczonym czasie. Znajdzie konieczność ponownego skonfrontowania celu przeciwuderzenia z możliwościami jego osiągnięcia, a następnie - skonkretyzowania zadań dla wykonawców, uaktualnienia współdziałania. Po ostatecznym ustaleniu celu przeciwuderzenia i uściśleniu decyzji sztab armii /korpusu/, powinien jak najszybciej przekazać wszelkie nowe zadania i ustalenia wykonawcom.

Przeciwuderzenie rozpoczyna się niespodziewanym wykonaniem ogniowego porażenia, zwykle według trzech okresów. Uderzenie ogniowe może być poprzedzone wykonaniem zmasowanego uderzenia lotnictwa wspólnie z uderzeniem sił i środków WRE.

Szybkość, skuteczność porażenia ogniowego, oraz obezwładnienie systemów rozpoznania i dowodzenia przeciwnika, silne i zdecydowane początkowe uderzenie oraz aktywne oddziaływanie na głębokie tyły przeciwnika, wzbranianie podejścia do rejonu działań jego odwodów - w znacznym stopniu będą decydować zarówno o ujęciu inicjatywy, jak i skutecznym rozwinięciu przeciwuderzenia.

Podczas rozwijania natarcia przez przeciwuderzające wojska dowódca i sztab armii /korpusu/ śledzą uważnie rozwój sytuacji, wykorzystując powodzenie do szybkiego wyjścia na tyły i skrzydła przeciwnika.

Wojska pozostające i broniące się na skrzydłach przeciwuderzających zgrupowań, wykorzystując ich powodzenie, również przejdą do wykonania zwrotu zaczepnego.

W zależności od wyników, przeciwuderzenie może być zakończone przejściem wykonujących je wojsk do obrony odtworzonego położenia lub wzięciem udziału w przeciwnatarciu.

Po wykonaniu przeciwuderzenia dowódca armii /korpusu/ bezzwłocznie odtwarza odwód ogólnowojskowy, a niekiedy - drugi rzut operacyjny. Wojska wykonujące przeciwuderzenie po osiągnięciu jego celu ponownie mogą być wycofane w całości - lub tylko częściowo - do drugiego rzutu. Przeciwnatarcie i przeciwuderzenia /kontrataki/ stanowią specyficzną formę operacji zaczepnej /natarcia/, mającą obecnie już solidną bazę teoretyczną. Z tym, że w opracowaniach teoretycznych i ustaleniach praktycznych należy mocniej akcentować specyfikę i właściwości zarówno przygotowania, jak i prowadzenia tej formy operacji na obszarze własnego kraju oraz to, że warunki będą wyjątkowo trudne, gdyż przejście do działań zaczepnych następować będzie bezpośrednio z obrony lub po przegrupowaniu na bliższą i dalszą odległość.

W zwiększaniu możliwości wojsk zarówno w operacji obronnej, jak i zaczepnej poważną rolę odgrywać będzie zachowanie odporności wojsk, zwłaszcza na uderzenia ogniowe przeciwnika, wykonane przede wszystkim bronią precyzyjną i siłami lotnictwa.

I chociaż pojęcie to nie zostało dotychczas jednoznacznie zdefiniowane, to jednak można przyjąć, że zachowanie odporności wojsk polegać będzie na realizacji kompleksu różnorodnych przedsięwzięć natury technicznej, organizacyjnej i operacyjno-taktycznej, zapewniających utrzymanie oddziałów i związków taktycznych na wymaganym poziomie zdolności bojowej, a co za tym idzie - wykonanie zadań bojowych w ustalonym czasie i przy minimalnych stratach własnych.

Przedsięwzięcia o charakterze organizacyjnym i wykonawczym realizuje się zawczasu. Wiele z nich może być wykonywanych w okresie pokoju, szczególnie podczas ćwiczeń, część w okresie zagrożenia i w chwili zajmowania przez wojska pasów i rejonów obrony oraz ześrodkowania. Celem przedsięwzięć - i to niezależnie od warunków - powinno być uniknięcie lub poważne ograniczenie strat wskutek uderzeń ogniowych przeciwnika, szybka likwidacja ich skutków i zapewnienia wojskom odtworzenia zdolności bojowej.

Odporność wojsk zapewnić można tylko przez zespolenie różnorodnych czynności - od najprostszej osłony do maskowania operacyjnego, od zwykłego samookopywania się do wyrafinowanej technologicznie radioelektroniki, od obrony przeciwpancernej, przeciwlotniczej, do pełnego wykorzystania możliwości manewrowych.

Jak wynika z ćwiczeń, zachowanie odporności wojsk nie może stanowić jednorazowego aktu w działaniu dowódców i oficerów sztabu oraz w przedsięwzięciach realizowanych przez wojska od najniższego do najwyższego szczebla organizacyjnego. Jest to więc proces ciągły; musi być zapoczątkowany jeszcze w okresie pokoju.

Kształtowanie odporności wojsk, szczególnie na uderzenia bronią precyzyjną, rozpoczyna się od kształtowania odporności psychofizycznej żołnierzy w celu zmniejszenia ich wrażliwości lub osłabienia reakcji na wszelkiego rodzaju bodźce, zwłaszcza nieprzewidziane, zakłócające sprawne działanie; ma również na celu utrzymywanie zdolności bojowej nawet w najtrudniejszych sytuacjach początkowego okresu wojny.

Szczególnie ważne są przedsięwzięcia zapewniające odporność techniki bojowej i środków ogniowych na bezpośrednie oddziaływanie ogniowe przeciwnika. Jednocześnie dowódcy i wojska powinny być przygotowane do prowadzenia działań bojowych w warunkach powstawania wysokich strat w stanie osobowym, zniszczeń i uszkodzeń w technice i sprzęcie bojowym oraz deformacji terenu. Zmiany te, ze względu na wykorzystanie broni precyzyjnej, mogą powstawać nagle, niezależnie od odległości rozmieszczenia lub działania wojsk od rubieży styczności z przeciwnikiem.

Problem zachowania odporności wojsk wymaga głębszych badań, uogólnień teoretycznych i rozwiązań praktycznych. Jest to kolejne przedsięwzięcie, które stanowi najprostszy i najtańszy sposób zwiększania potencjału bojowego wojsk i tworzenia przewagi nad przeciwnikiem.

W operacji obronnej i zaczepnej /przeciwuderzenie i przeciwnatarcie/, szczególnie wysokie wymagania należy stawiać dowodzeniu, które jest znacznie trudniej zapewnić niż w dotychczasowej praktyce działania w układzie sojuszniczym. Zdaniem generała Władysława Sikorskiego, prawdziwi dowódcy i oficerowie sztabu sprawdzają się dopiero w działaniach obronnych wówczas, gdy trzeba się cofać, oddawać własny teren przeciwnikowi, gdy wróg w dzień i nocą nieustannie atakuje, mając przeważające siły^{x/}. Dlatego oprócz szczególnego przygotowania i wyszkolenia wojsk do prowadzenia obrony manewrowej i pozycyjnej konieczne jest nieprzeciętne przygotowanie i wyjątkowo wysoki kunszt w dowodzeniu, i to na każdym szczeblu organizacyjnym. Wyrażać się on powinien w wysokich umiejętnościach dowódczych i sztabowych, sprawnym i operatywnym podejmowaniu i wprowadzaniu w życie decyzji oraz w dużej sprawności organizowania, zachowania i odtwarzania współdziałania^{xx/} o zmiennych jakościach między rodzajami wojsk oraz elementami ugrupowania operacyjnego i bojowego.

Trzeba przy tym dostrzegać wyraźną specyfikę użycia i działania poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, szczególnie w czasie koordynacji ich wysiłków^{xx/}. Wyjątkowo ważnym czynnikiem przewagotwórczym będzie walka w sferze psychologicznej, walka o utrzymanie wysokiego morale wojsk, walka o żelazną dyscyplinę wykonawczą. Będą one bowiem wywierać przemożny

x/ W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą, Lwów 1928 r., s. 97.

xx/ Celowo w tym miejscu przypomnieć tezy W. Churchillba, który na temat koordynacji operacyjnej powiedział m.in.: "Operacyjna koordynacja jest trudnym problemem, wymaga ona ni mniej ni więcej tylko zorganizowania działań bojowych w czasie i przestrzeni w celu zgromadzenia maksimum rzeczywistego potencjału bojowego w decydującym miejscu. Kluczową sprawą w tej definicji jest słowo "zgromadzenie", które traktuje koordynację niezależnie od ścisłego zespolenia działań - co stanowi jej istotę. ... Proces ten będzie mieć większe znaczenie niż skupienie sił i środków w określonym miejscu i czasie, co jest normalnym zjawiskiem w przypadku koncentracji" - wg. David Jablonsky, Churchill: The Making of a grand strategist, Carlisle, 1990 r., s. 21.

wpływ na rezultaty bitwy i operacji w sferze materialnej, rozumianej jako ogień, manewr i uderzenie, zwłaszcza wówczas, gdy przeciwnik jest silniejszy liczebnie i pod względem technicznym.

Bardzo poważną rolę w planowaniu, organizowaniu i prowadzeniu operacji na obszarze kraju odgrywać będą oficerowie sztabów, których liczba będzie maleć, co z kolei wymaga powszechnego stosowania zamienności funkcji. Praktyka bowiem - zarówno wojenna, jak i ćwiczebna - dowodzi, że nie liczebność sztabów decyduje o ich operatywności operacyjno-taktycznej; przeciwnie: to od sprawności oficerów sztabu, ich erudycji i umiejętności organizatorskich, energii, samodzielności i odwagi intelektualnej zależy zapewnienie sprawnego, ciągłego dowodzenia, od którego w dużej mierze, - a może nawet decydującej - będzie zależał ostateczny rezultat bitwy i operacji obronnej i zaczepnej oraz osiągnięcie jej celu przy minimalnych stratach własnych. Wzrastać więc będą - i to nieustannie - wymagania w stosunku do wiedzy, kwalifikacji i umiejętności fachowych zarówno dowódców, jak i oficerów sztabów wszystkich rodzajów sił zbrojnych wojsk. Pamiętać przy tym należy, że organizacja i zachowanie ciągłości dowodzenia w obronie i przy przejściu do zwrotu zaczepnego jest w warunkach współczesnych coraz trudniejsza.

Sądzę, że aby nasze wojska były bardziej sprawne, przygotowane do prowadzenia wybitnie manewrowych działań na obszarze własnego kraju, należy rozpocząć usprawnianie struktury organizacyjnej i pracy sztabów, zapewnić ich sprawność funkcjonalną, odpowiadającą specyfice prowadzonych działań; uodpornić sztaby na wszelkie oddziaływanie przeciwnika, zwłaszcza elektro-
niczne.

Wojna w Zatoce Perskiej wykazała, że wchodzimy w nowy etap walki o ciągłość dowodzenia, walki informacyjnej, walki o przewagę w eterze.

4. Doskonalenie taktyki

Głównym przedmiotem zainteresowań, badań i praktycznego działania taktyki była i jest walka; przez nią bowiem można osiągnąć ostateczne rozgromienie przeciwnika lub zmuszenie do kapitulacji, opanowanie i utrzymanie - ważnych z taktycznego oraz operacyjnego punktu widzenia - obiektów i obszarów.

Do taktyki o szczególnych właściwościach, w której bezpośrednio nie występuje typowa walka, należą: marsze /przesunięcia wojsk i urządzeń tyłowych oraz SD/, uchylanie się od uderzeń przeciwnika /wycofanie, odejście/, wykonanie manewru, przenikanie na tyły przeciwnika np. w celu prowadzenia działań rajdowych. W niektórych sytuacjach determinacja ^{obronna} może umożliwić osiągnięcie celów taktycznych.

Taktyka obejmuje teorię i praktykę planowania, organizowania i prowadzenia walki przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych. Mimo pozornie dużej samodzielności każdego rodzaju wojsk i sił zbrojnych, które mają własną taktykę, konieczne jest ścisłe współdziałanie i koordynowanie ich wysiłku.

Taktykę obejmującą użycie /działanie/ różnych rodzajów wojsk określa się mianem taktyki ogólnej.

Zasadniczy wpływ na kształtowanie się taktyki i na zachodzące w niej zmiany wywiera nowa technika bojowa i nowe środki walki, wchodzące do uzbrojenia bądź to wojsk własnych, bądź przeciwnika.

Najczulszym barometrem wskazującym zmiany lub sygnalizującym o konieczności ich wprowadzenia do taktyki jest zastosowanie nowych środków walki i techniki bojowej przez obie strony. Każdy nowy rodzaj uzbrojenia wprowadzany do jednostek wojskowych własnych lub tylko przeciwnika zmusza do wprowadzenia zmian w założeniach taktycznych. Niedostrzeżenie lub zlekceważenie tego wpływu na konieczność wprowadzania zmian w taktyce prowadzi do klęski i dużych strat.

Nawet najnowocześniejsza technika bojowa, źle wykorzystana w wyniku niewłaściwej taktyki, nie tylko nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, lecz przyspieszy i powiększy rozmiary klęsk. Zmiany w taktyce, spowodowane wprowadzeniem nowej techniki bojowej, muszą zawsze uwzględniać warunki terenu oraz być osadzone w realiach założeń sztuki operacyjnej, której taktyka jest podporządkowana.

Należy jednak pamiętać, że sprzęt i technika bojowa lub inne, nowe środki walki nie wchodzi do uzbrojenia wojsk własnych i przeciwnika jednocześnie; obok "starej" techniki stopniowo pojawia się nowa. Ze względu na konieczność zachowania zdolności bojowej jednostek wojskowych nowe założenia taktyczne nie mogą przekreślać założeń dotychczasowych. Dlatego podczas oprycowywania nowych należy umiejętnie godzić stare i nowe teorie taktyczne, które muszą się uzupełniać.

W założeniach taktycznych należy wręcz rygorystycznie uwzględniać możliwości bojowe wojsk własnych i przeciwnika. Doświadczenia historyczne i wnioski ze współczesnych wojen wskazują, że najlepszym i najprostszym sposobem skutecznego przeciwdziałania środkom walki i technice bojowej /nawet tej najnowocześniejszej/, było i jest zastosowanie /przyjęcie/ właściwej taktyki, we właściwym miejscu i czasie. Niższy poziom techniczny wyposażenia wojsk własnych w stosunku do przeciwnika można i należy rekompensować doskonalszą taktyką działania.

Największy zamęt /spustoszenie/ w teorii i praktyce taktyki poczyniła broń jądrowa, możliwość masowego jej stosowania na polu walki. Taktyka w warunkach obustronnego użycia broni jądrowej w skali taktycznej operacyjnej i strategicznej polegała na "zwycięskim marszu" w wyniku wykorzystania jej skutków przez wojska. Na autentyczną sztukę i finezję taktyczną, na tworzenie przewagi intelektualnej wobec przeciwnika pozostawał tylko niewielki margines.

W warunkach naszego systemu obronnego, zwłaszcza gdy szczebel operacyjny nie będzie dysponował potężnymi środkami do oddziaływania na przebieg walki, rola i ranga właściwie

opracowanych założeń taktycznych i umiejętne ich stosowanie w praktyce będą wyjątkowo duże. Ponownie realizacja celów operacyjnych będzie uzależniona od dobrych i skutecznych działań taktycznych.

W związku ze zmianami w strategii i sztuce operacyjnej zmiany w taktyce będą także istotne; z tym, że w odróżnieniu od "strategii" i sztuki operacyjnej opracowanie nowych założeń taktycznych nastąpiło w ubiegłym roku i znalazło wyraz w projekcie nowego regulaminu walki. Obecnie opracowano drugą wersję "Regulaminu Taktycznego Wojsk Lądowych /dywizja, brygada, pułk/" i "Regulaminu działań bojowych pododdziałów wojsk zmechanizowanych". W listopadzie specjalnie zostanie zwołana konferencja naukowa poświęcona obu wspomnianym regulaminom.

Biorąc pod uwagę zaproponowane kierunki doskonalenia strategii i sztuki operacyjnej, nadal należy pracować nad problemami wymagającymi doskonalszych rozwiązań taktycznych zarówno w zakresie teorii, jak i praktyki. Do głównych z nich należy zaliczyć:

1. Skryte, sprawne i szybkie wykonywanie marszów i przesunięć jednostek wojskowych oraz przegrupowań na bliższe i dalsze odległości, a także sposoby bezzwłocznego ich wchodzenia do walki obronnej lub zaczepnej, a w razie konieczności - wyjście z niej i ześrodkowanie się w określonym rejonie, zajęcie rubieży obronnej w głębi, niekiedy rozpoczęcie działań bojowych w innym miejscu i czasie.

2. Sposoby ochrony i obrony wojsk oraz urządzeń logistycznych i SD przed celnymi uderzeniami broni precyzyjnej przeciwnika, bez względu na odległość od linii frontu i rodzaju prowadzonych działań. Z problemem tym wiąże się ściśle inny: doskonalenie maskowania bezpośredniego i udział szczebli taktycznych w maskowaniu operacyjnym.

3. Metody i sposoby bardzo elastycznego przygotowania i prowadzenia walki, uchylenie się we właściwym czasie od niszczącego uderzenia przeciwnika i ponowne jej podjęcie w innym miejscu i czasie w dogodniejszych dla siebie warunkach; sposoby

sprawnego i skrytego koncentrowania sił i środków na kierunkach decydujących o powodzeniu walki obronnej lub zaczepnej. Sposoby uzyskiwania zaskoczenia zarówno w walce obronnej, jak i zaczepnej oraz zapobieganie jego osiągnięcia przez przeciwnika.

4. Sposoby zwiększania aktywności w działaniach obronnych, polegającej na wykonywaniu kontrataków i przeciwuderzeń nie tylko w warunkach dziennych, ale i nocnych. Umiejętne łączenie aktywności na lądzie z aktywnością w powietrzu oraz w walce radioelektronicznej, a także na tyłach nacierających zgrupowań przeciwnika.

5. Sposoby i możliwości stosowania manewru w walce obronnej i zaczepnej, przede wszystkim w warunkach dynamiki działań bojowych i przewagi przeciwnika w powietrzu. Sposoby aktywnego paraliżowania /ograniczania/ manewru przeciwnika.

6. Opracowanie studium geograficzno-topograficznego i demograficznego wschodnich i zachodnich obszarów RP, przede wszystkim tych rubieży i rejonów, które będą stanowić o trwałości systemu obronnego na szczeblu taktycznym w ramach bitwy lub operacji, /a więc na tle operacyjnym/. Studium powinni opracowywać dowódcy i oficerowie sztabu /dywizji, pułku/ po dokonaniu osobistych rekonesansów w terenie przewidywanych działań. Jest to najprostszy i najoszczędniejszy sposób na znaczne wzmocnienie potencjału bojowego, szczególnie przy uwzględnieniu naszego obecnego poziomu uzbrojenia jednostek wojskowych.

7. Sposoby zapewnienia ciągłości dowodzenia /łączości/ w warunkach zmasowanych uderzeń elektronicznych przeciwnika. Poważnego usprawnienia wymaga zdobywanie, opracowywanie i wykorzystywanie informacji szczególnie na szczeblu pułku i dywizji /obieg informacji/ oraz racjonalne stosowanie techniki mikrokomputerowej /symulacji komputerowej/ w procesie dowodzenia. Sposoby aktywnego oddziaływania na systemy dowodzenia przeciwnika, traktujące je jako obiekty pierwszej kolejności do zniszczenia.

8. Opracowanie, a przede wszystkim upowszechnienie mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych szczebla taktycznego w nowych uwarunkowaniach polityczno-gospodarczych i obronnych^{x/}.

9. Opracowanie teoretyczne i ustalenia praktyczne dotyczące systemu kształcenia kursowego /typu akademickiego/ oficerów rezerwy jako przyszłych dowódców i oficerów sztabu do szczebla związku taktycznego włącznie /pewnym wzorcem może być kształcenie oficerów rezerwy w Szwecji, Finlandii i Izraelu/.

10. Opracowanie chlubnych tradycji oręża polskiego, zwłaszcza doświadczenia z tych bitew, w których mniejszymi liczebnie siłami uzyskiwano historyczne zwycięstwa.

Wymieniono zasadnicze problemy, które powinny podlegać głębokim badaniom i uogólnieniom teoretycznym, aby stały się stymulatorem rozwiązań i ustaleń praktycznych.

x/ Wiele refleksji na ten temat wywołuje lektura książki:
"Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach", Warszawa 1989 r

ZAKOŃCZENIE

Niepodważalną prawdą jest, że im głębiej sięga się do tematu lub problemu, tym więcej znaków zapytania, tym więcej odkrywamy obszarów, co do których występują rozbieżne poglądy, najczęściej sprzeczne ze sobą, wyłaniają się nowe zagadnienia, wymagające głębszych badań i uogólnień teoretycznych. Podobnie było w czasie opracowywania tez dotyczących doskonalenia teorii sztuki wojennej w systemie obronnym RP.

Trudność tkwiła w tym, że na teorię strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki oddziaływa bezpośrednio lub pośrednio niemało różnych, zasadniczych dziedzin wiedzy i praktyki, które przedstawiono na rysunku 6. Należało je brać pod uwagę, stosując krytyczne przewartościowanie w podejściu do obecnych naszych uwarunkowań obronnych.

Dlatego przedstawiając problem w opracowanych rozwiniętych tezach, jednocześnie sygnalizowano pogląd autorski na jego teoretyczne ujęcie. Ze względu na cel i charakter opracowania nie zaprezentowano głębszej motywacji proponowanych rozwiązań. Nie zinterpretowano także załączonych rysunków, schematów i tabel, których celem jest zarówno ilustracja, jak i w pewnym stopniu motywacja rozpatrywanej problematyki.

Niektóre zaś zagadnienia w sposób zamierzony przejawskrawiono w celu zainspirowania pożytecznej dyskusji nad kontrowersyjnymi poglądami.

Na tym etapie takie ujęcie jest niezbędne do szerszego, bardziej wszechstronnego opracowania wyjątkowo rozległej, nowej i bogatej problematyki teorii sztuki wojennej, wynikającej szczególnie z naszej rzeczywistości obronnej. Dążono przy tym, aby teoretycznemu ujęciu strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki nadawać jak najwięcej cech realizmu, a najważniejsze, aby te trzy działy sztuki wojennej były ze sobą spójne.

W uogólnieniach teoretycznych uwzględniono także trudną sytuację gospodarczą kraju i dlatego wyposażenie techniczne i uzbrojenie naszej armii przyjmowano takie jakie jest obecnie, tylko orien-

tacyjnie i ostrożnie brano pod uwagę możliwość wprowadzania do wojsk nowszych generacji techniki bojowej i środków walki.

Jednocześnie towarzyszyła autorowi pełna świadomość, że hipotetycznie przyjmowany ewentualny przeciwnik, będzie mieć pod względem technicznym i liczebnym istotną przewagę nad siłami zbrojnymi RP. Oprócz zasadniczego politycznego wymiaru /elementu/ jedyną możliwością zrównoważenia tej przewagi, może być przede wszystkim opracowanie doskonalszych rozwiązań teoretycznych w dziedzinie sztuki wojennej i pełniejsze, bardziej racjonalne, wykorzystanie właściwości geograficzno-topograficznych prowadzenia operacji i walki na obszarze własnego kraju. Jest to wyjątkowo ważny element przewagotwórczy, który, niestety, nie jest w pełni doceniany i nie eksponowany w opracowaniach teoretycznych i rozstrzygnięciach praktycznych. Tam gdzie to było możliwe sięgano do przykładów historycznych, przede wszystkim polskiej sztuki wojennej, oraz wniosków "samoobrony" państw będących w otoczeniu silniejszego przeciwnika /Izrael, Szwecja, Finlandia, Afganistan, Wietnam i niedościgniony wzorzec - Szwajcaria/.

W prezentowanych rozwiniętych tezach dążono, aby nadać im wyraz praktycznej użyteczności. Nie ma bowiem nic gorszego, a w sztuce wojennej tragiczniejszego, jak niezgodność teorii z praktyką; z tym, że w warunkach współczesnych teoria powinna być inspiratorem i stymulatorem doskonalenia praktycznych ustaleń i rozwiązań. Aktywna rola teorii strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki powinna się wyrażać w określaniu kierunków rozwoju zarówno w odniesieniu do założeń sztuki wojennej, jak i ukierunkowania badań naukowych oraz wymagań konstrukcyjnych stawianych przed sprzętem bojowym /własnej produkcji i zakupionej/, który powinien wchodzić do uzbrojenia jednostek wojskowych. Temu ostatniemu zagadnieniu być może poświęcono zbyt małą uwagę w stosunku do jego rangi i znaczenia.

W prezentowanych założeniach teoretycznych, dotyczących dalszego doskonalenia teorii sztuki wojennej, unikano wprowadzania nowych pojęć, najczęściej o charakterze sloganowym, które miałyby prezentować "nowoczesność myślenia", lecz nie mających

żadnego praktycznego zastosowania, a takie, niestety, pojawiają się w naszej literaturze i prezentowanych poglądach.

Sądzę, że opracowane rozwinięte tezy osiągną swój cel, jeżeli pobudzą do krytycznej refleksji i wywołają pożyteczną dyskusję, stanowiącą podstawę pilnego opracowania teorii strategii wojennej, sztuki operacyjnej i taktyki.

Opracował
Kazimierz Nożko
prof. dr Kazimierz NOŻKO



SZTUKA WOJENNA

P O L I T Y K A

- SIŁY ZROJNE
- SIŁY SZYBKIEGO REAGOWANIA

- FRONT (GRUPA ARMII)
- ARMIE
- KORPUSY
- FLOTA
- FLOTYLLE

- DYWIZJE
 - BRYGADY
 - PUŁKI
 - BATALIONY
 - KOMPANIE
 - PLUTONY
 - DRUŻNY
- } równorzędne

STRATEGIA WOJENNA

- DZIAŁANIA WOJENNE
- STRATEGICZNE ROZWINIĘCIE
- STRATEGICZNE OPERACJE
- UŻYCIE SIŁ I ŚRODKÓW SZYBKIEGO REAGOWANIA
- STRATEGICZNY MANEWR

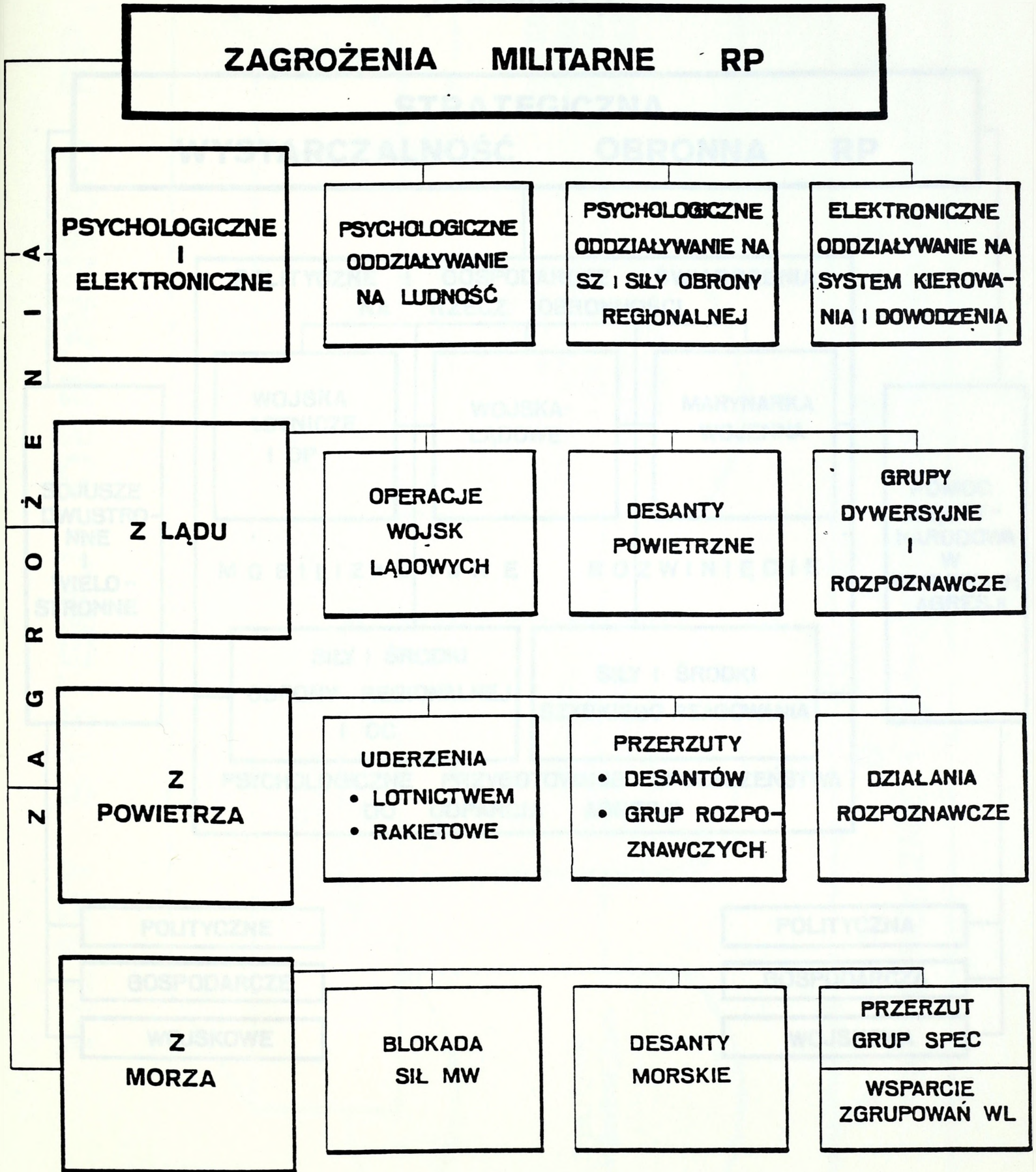
SZTUKA OPERACYJNA

- OPERACYJNE I MOBILIZACYJNE ROZWINIĘCIE
- OPERACJE I BITWY
- OPERACYJNE ZEŚRODKOWANIA
- OPERACYJNY MANEWR
- PRZEGRUPOWANIA

TAKTYKA

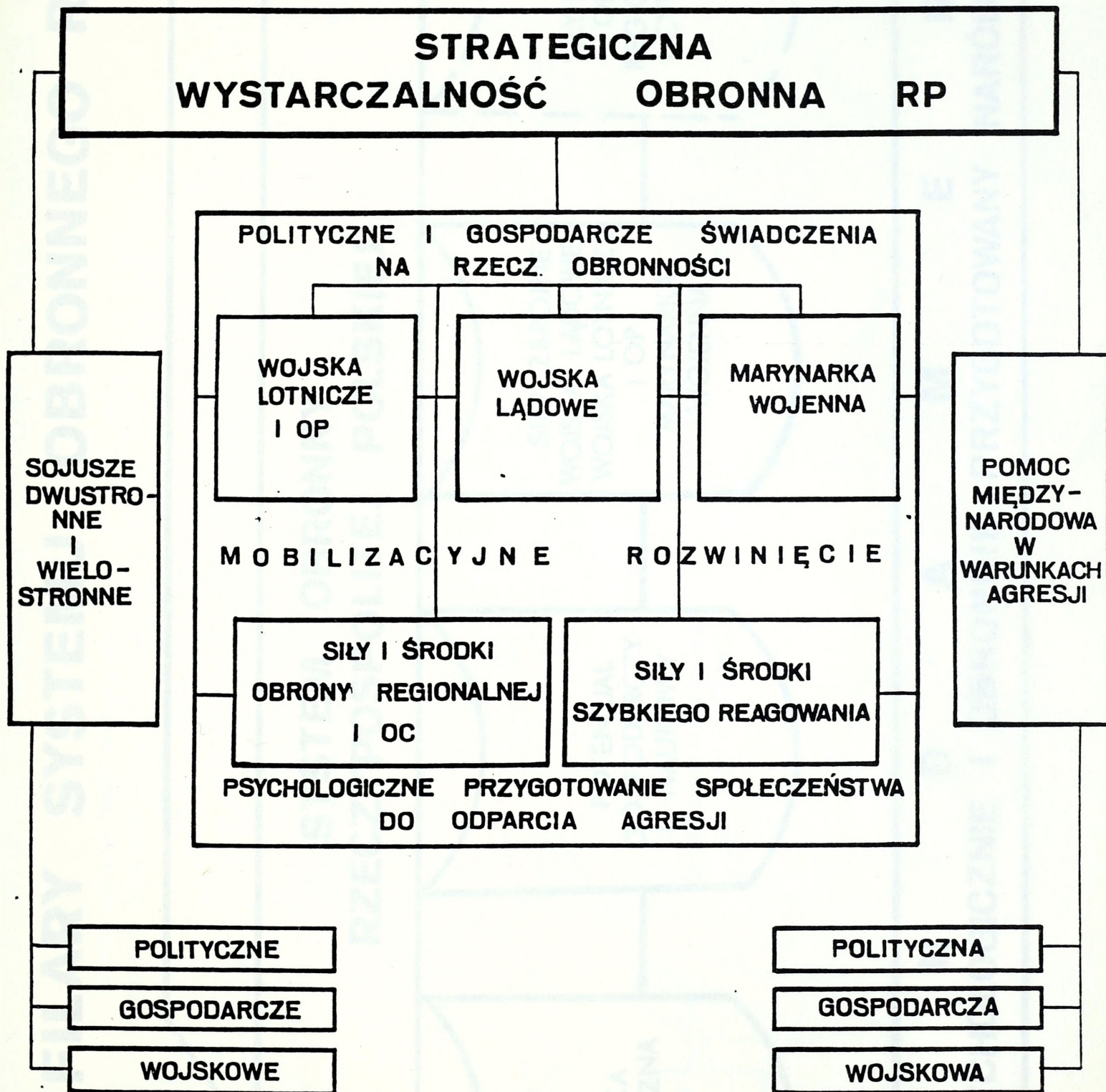
- OSIĄGANIE GOTOWOŚCI BOJOWEJ I MOBILIZACYJNEJ
- DZIAŁANIA BOJOWE
- WALKA
- TAKTYCZNY MANEWR
- MARSZE (PRZESUNIĘCIA)

ZAGROŻENIA MILITARNE TERYTORIUM RP

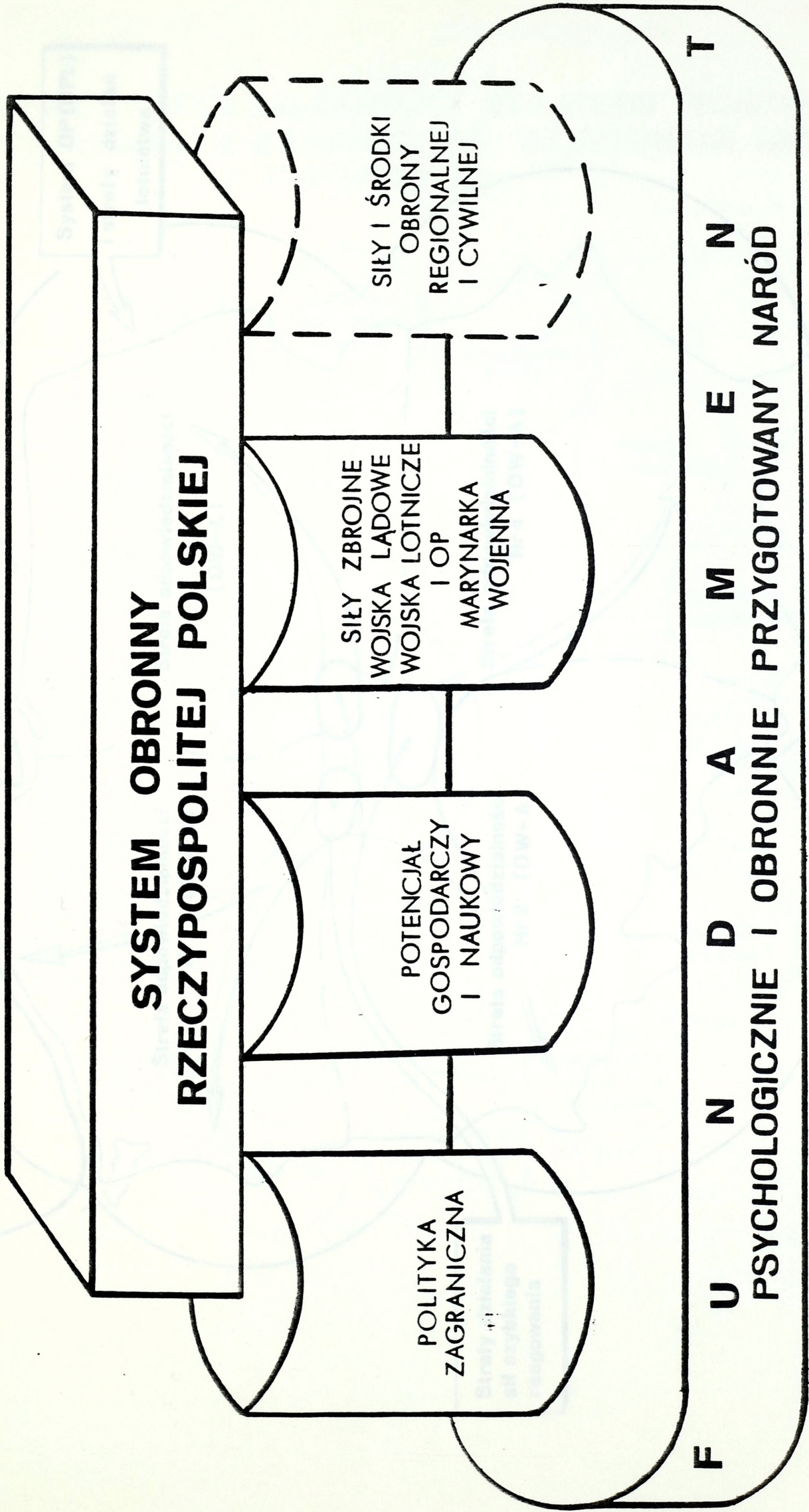


ELEMENTY DOSTATECZNEJ WYSTARCZALNOŚCI OBRONEJ W SKALI STRATEGICZNEJ

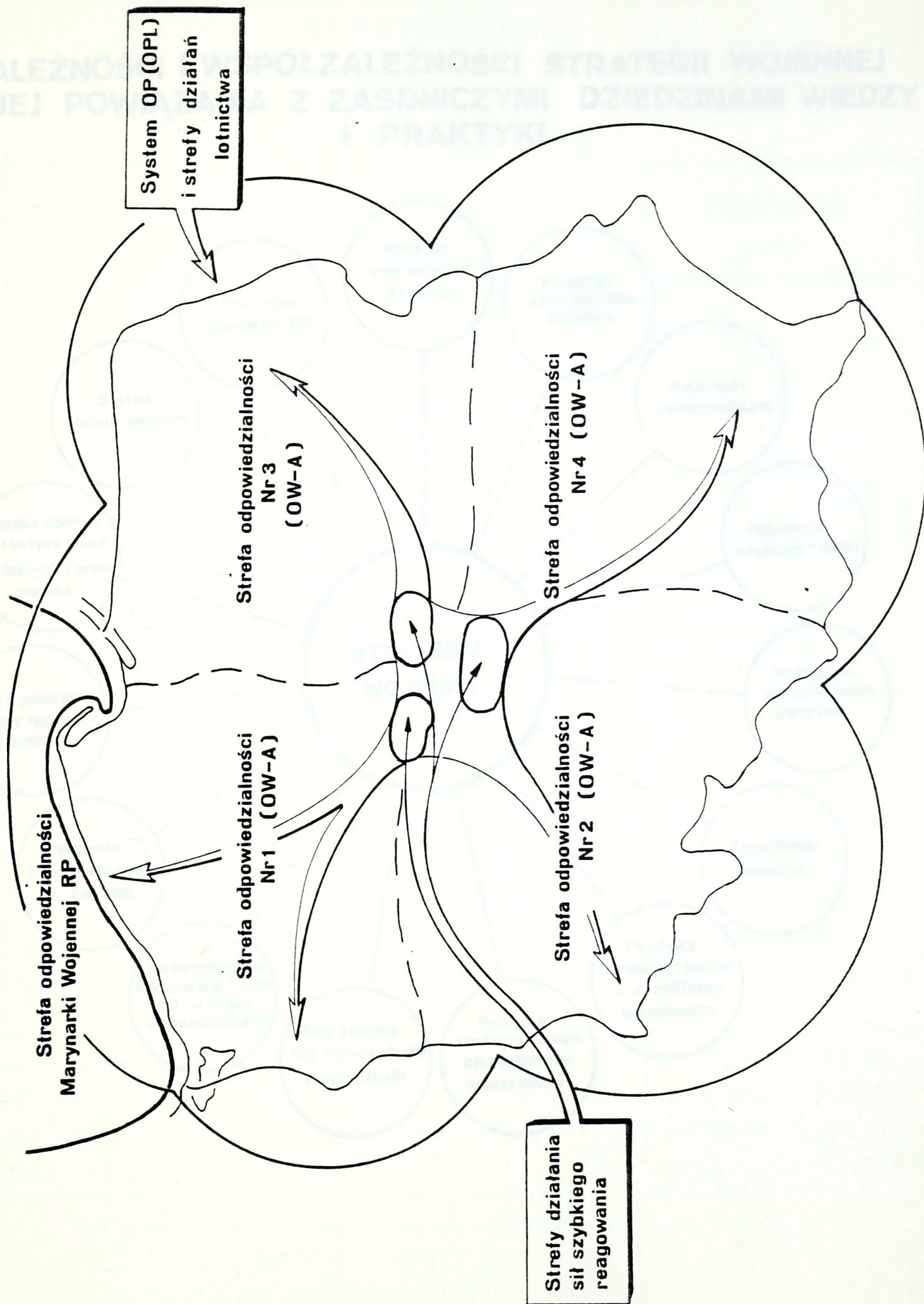
/ WARIANT /



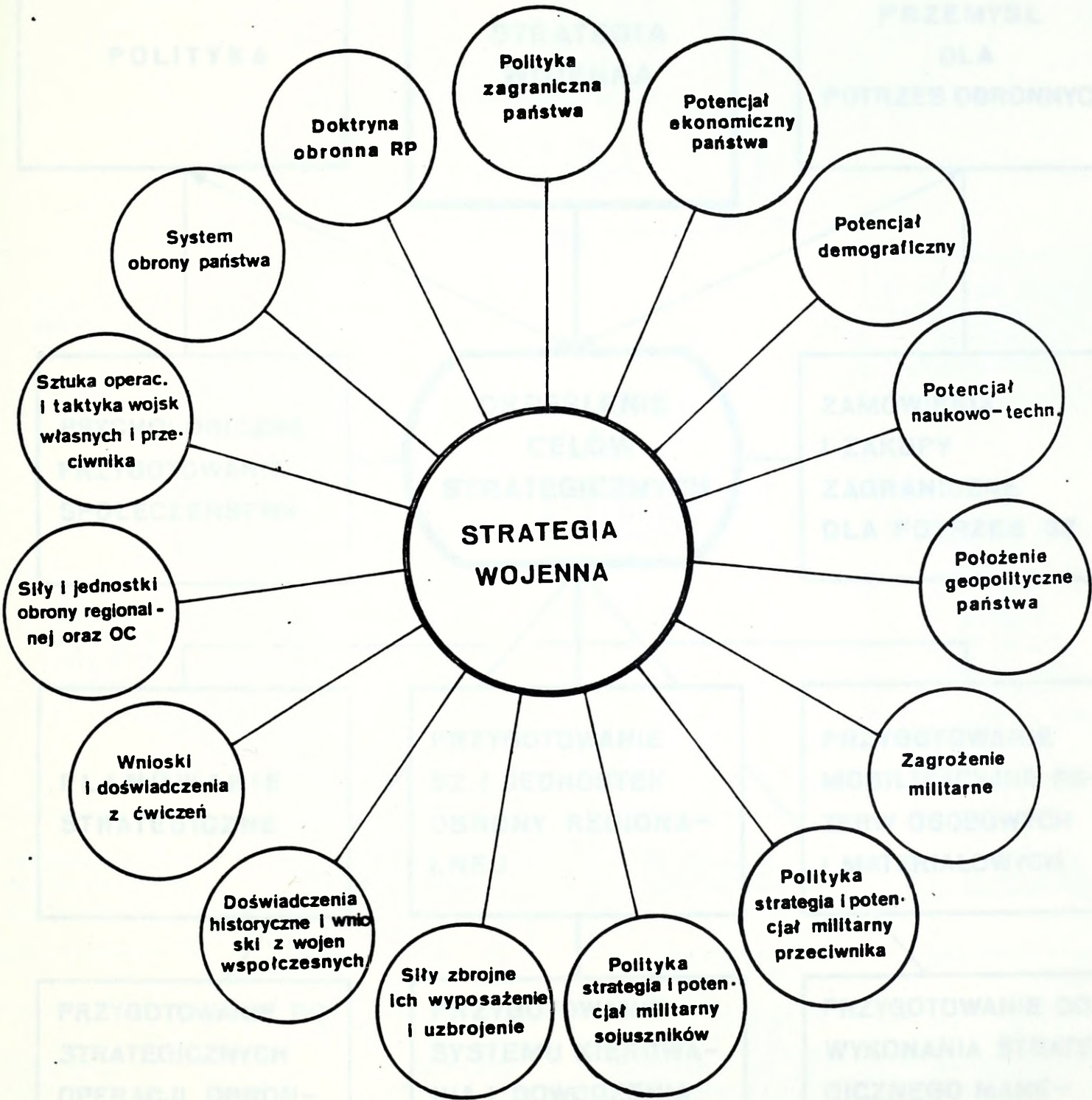
FILARY SYSTEMU OBRONNEGO RP.



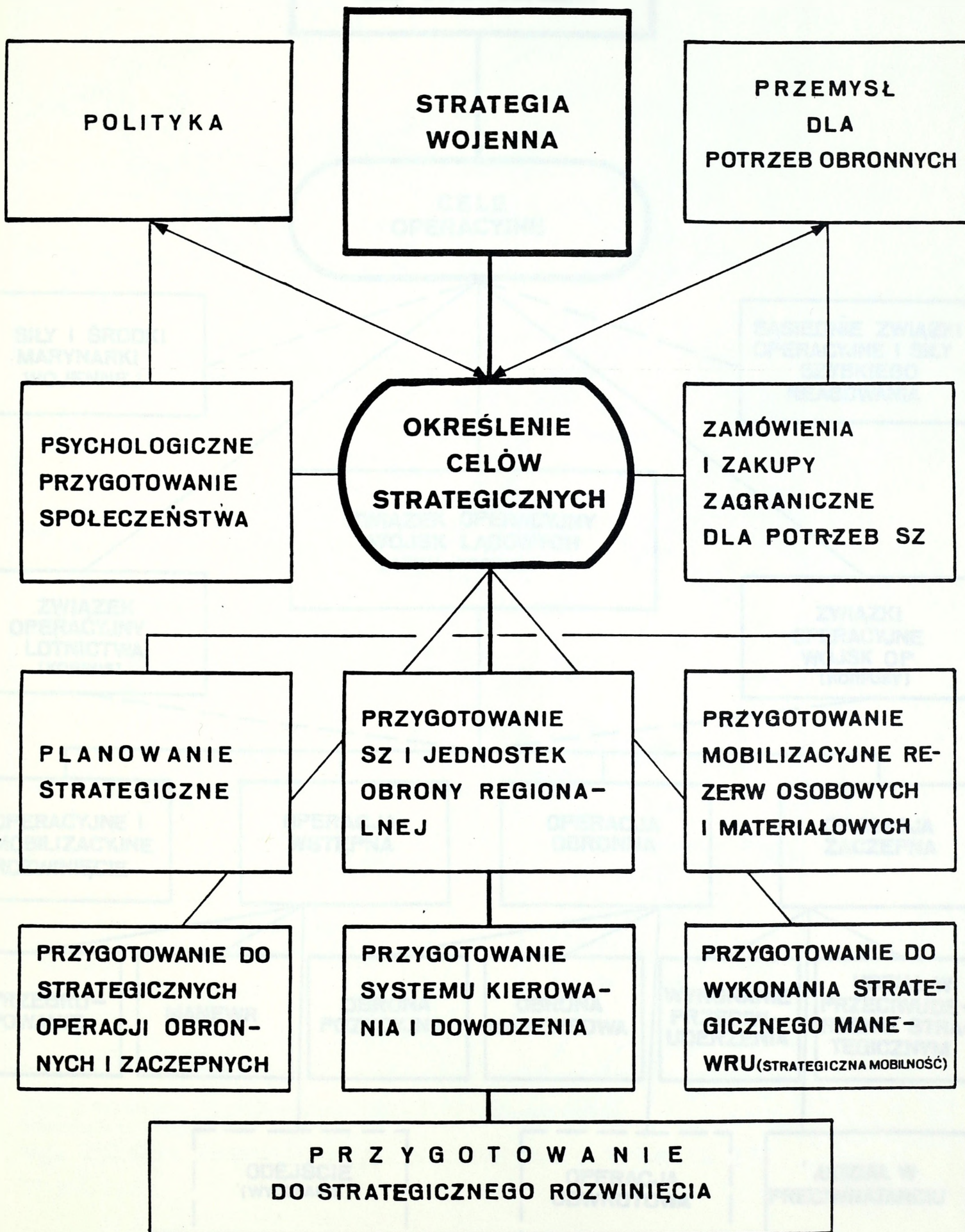
STREFY ODPOWIEDZIALNOŚCI SIŁ ZBROJNYCH NA OBSZARZE KRAJU



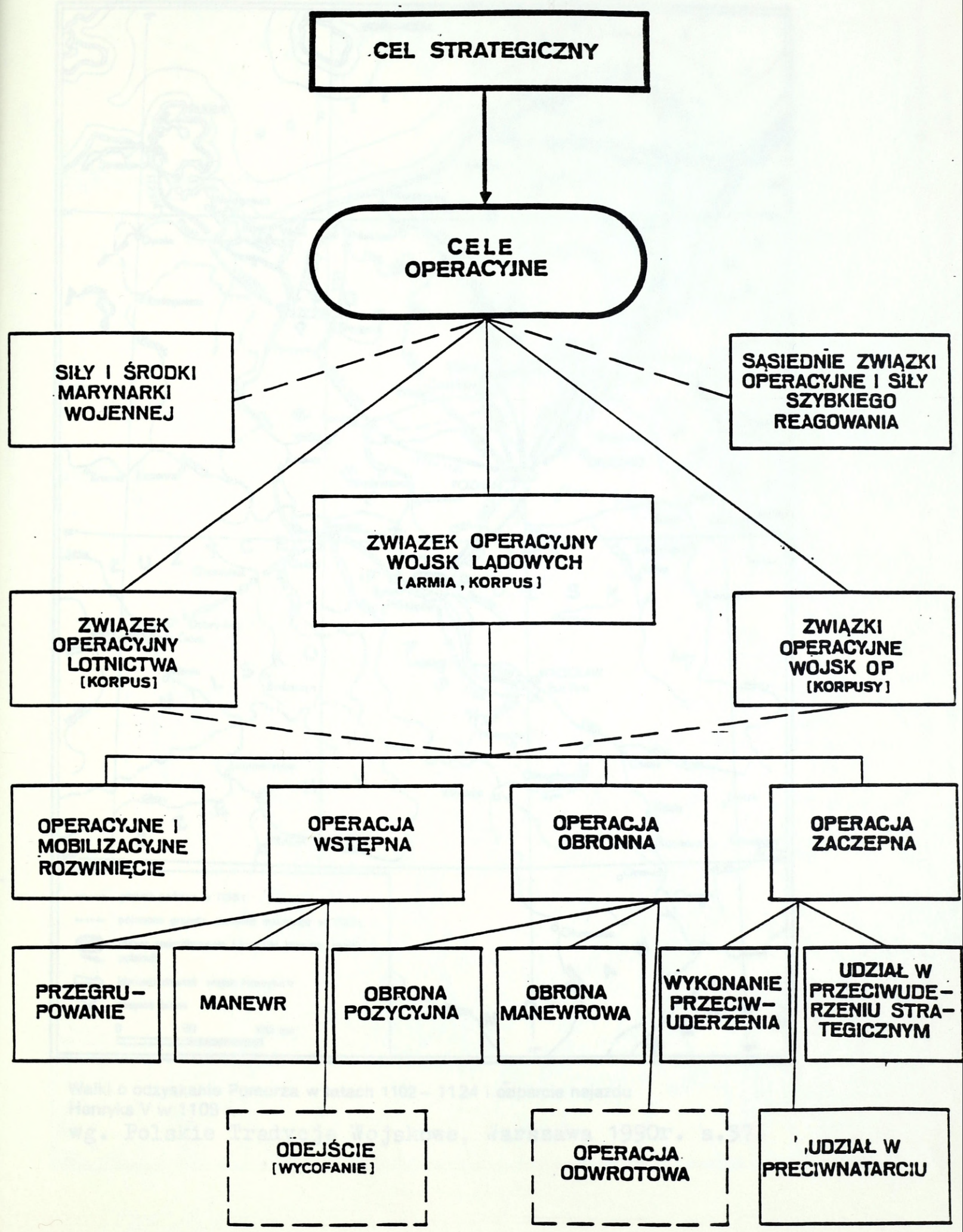
ZALEŻNOŚCI I WSPÓLZALEŻNOŚCI STRATEGII WOJENNEJ I JEJ POWIĄZANIA Z ZASADNICZYMIZ DZIEDZINAMI WIEDZY I PRAKTYKI



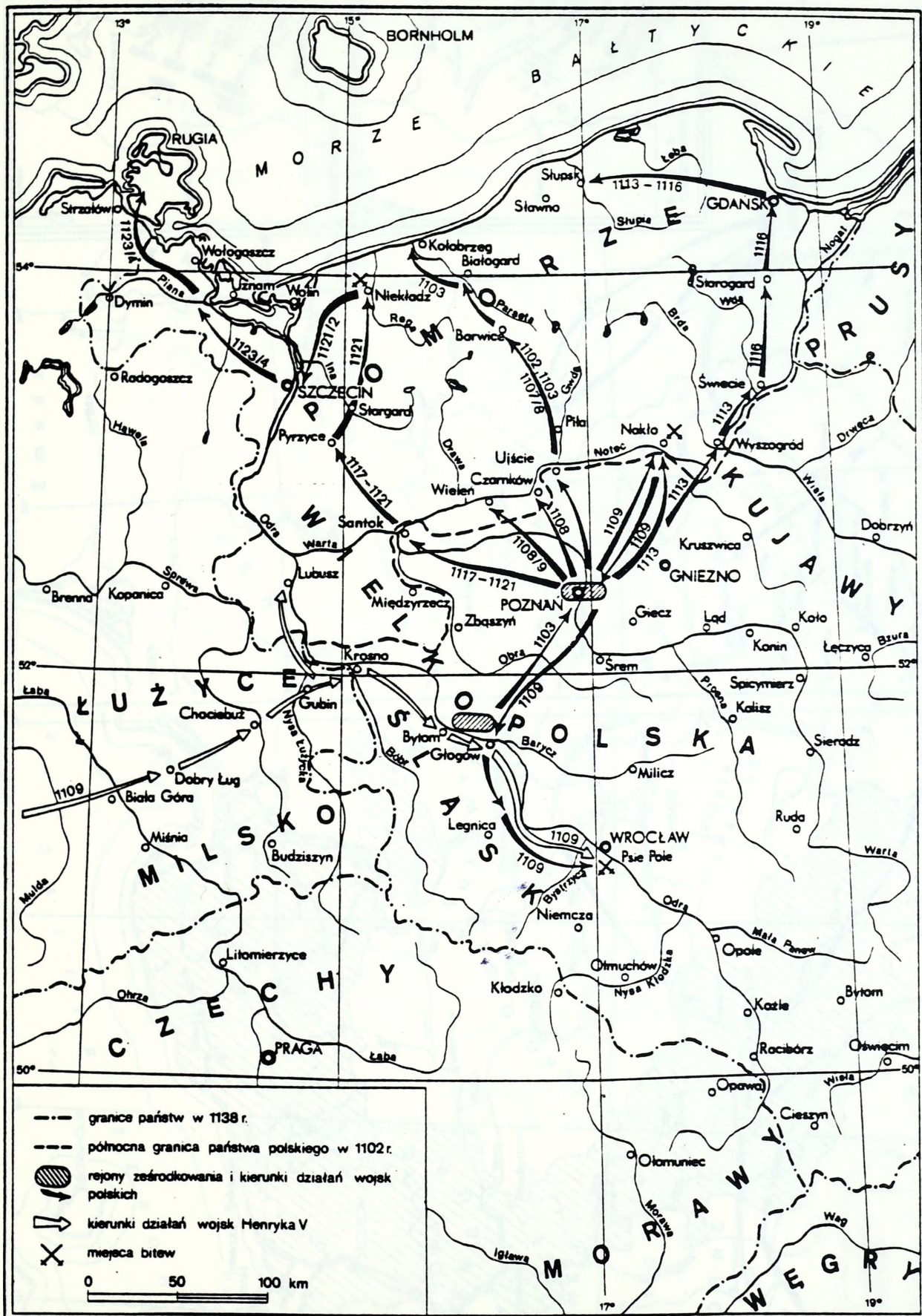
GŁÓWNE ZAKRESY DZIAŁALNOŚCI STRATEGICZNEJ



REALIZACJA CEŁÓW OPERACYJNYCH NA OBSZARZE KRAJU



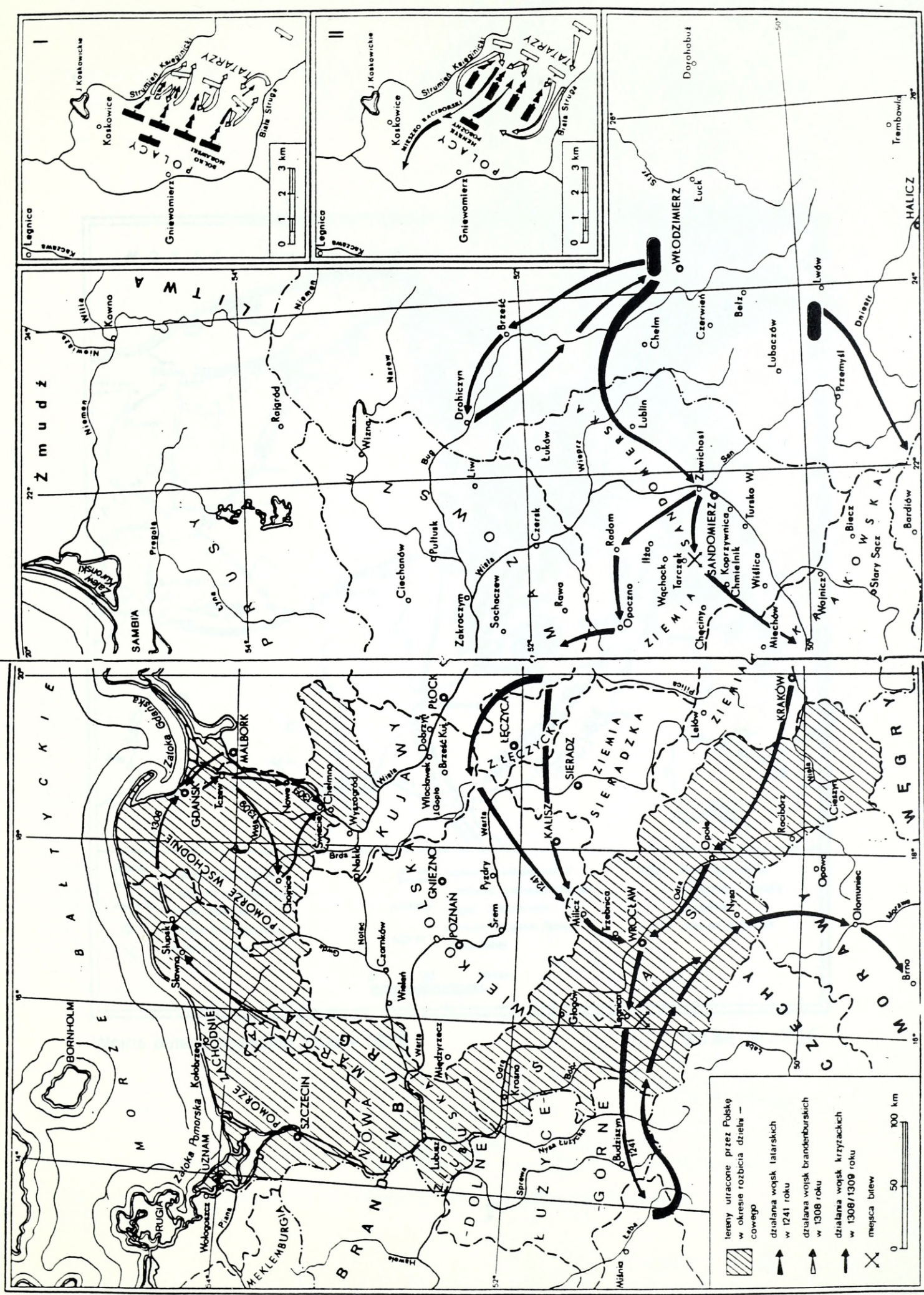
Schemat 1.



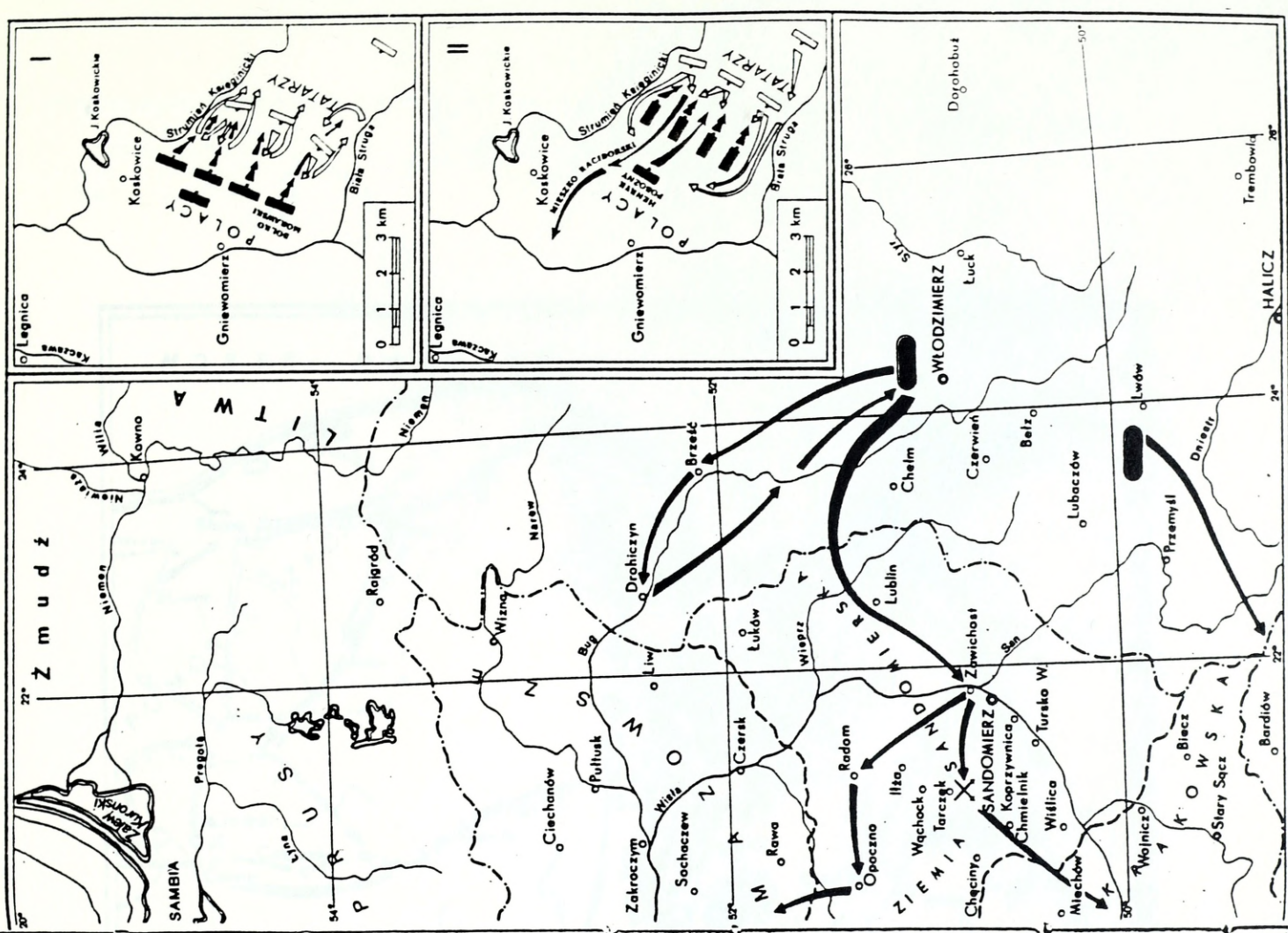
Walki o odzyskanie Pomorza w latach 1102 – 1124 i odparcie najazdu Henryka V w 1109 r.

wg. Polskie Tradycje Wojskowe, Warszawa 1990r. s.37.

SCHEMAT 2.



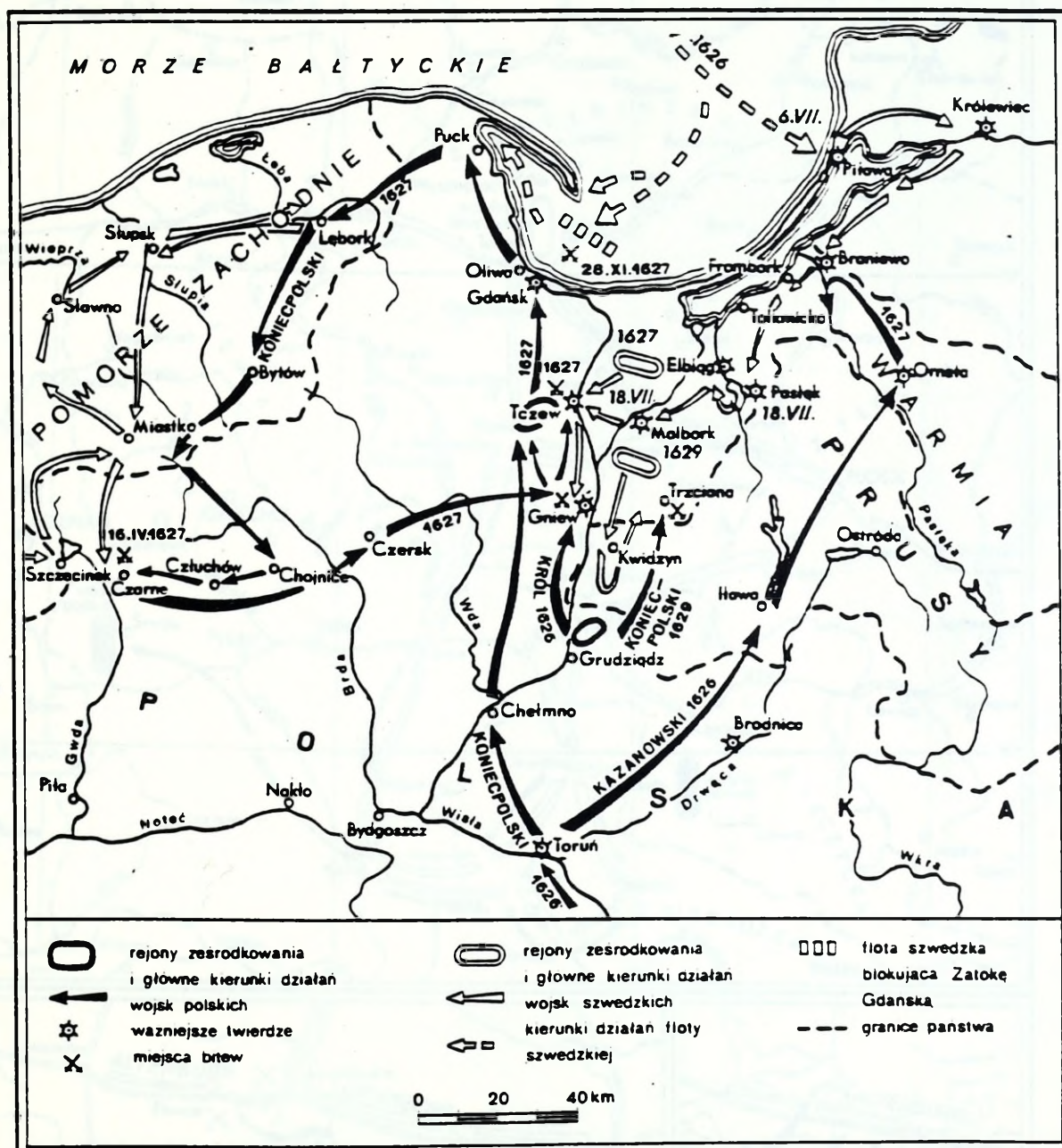
Polska w okresie rozbięcia dzielnicowego 1138-1320



Bitwa pod Legnicą 9 IV 1241 r., faza III

Tamże s. 148 i 149

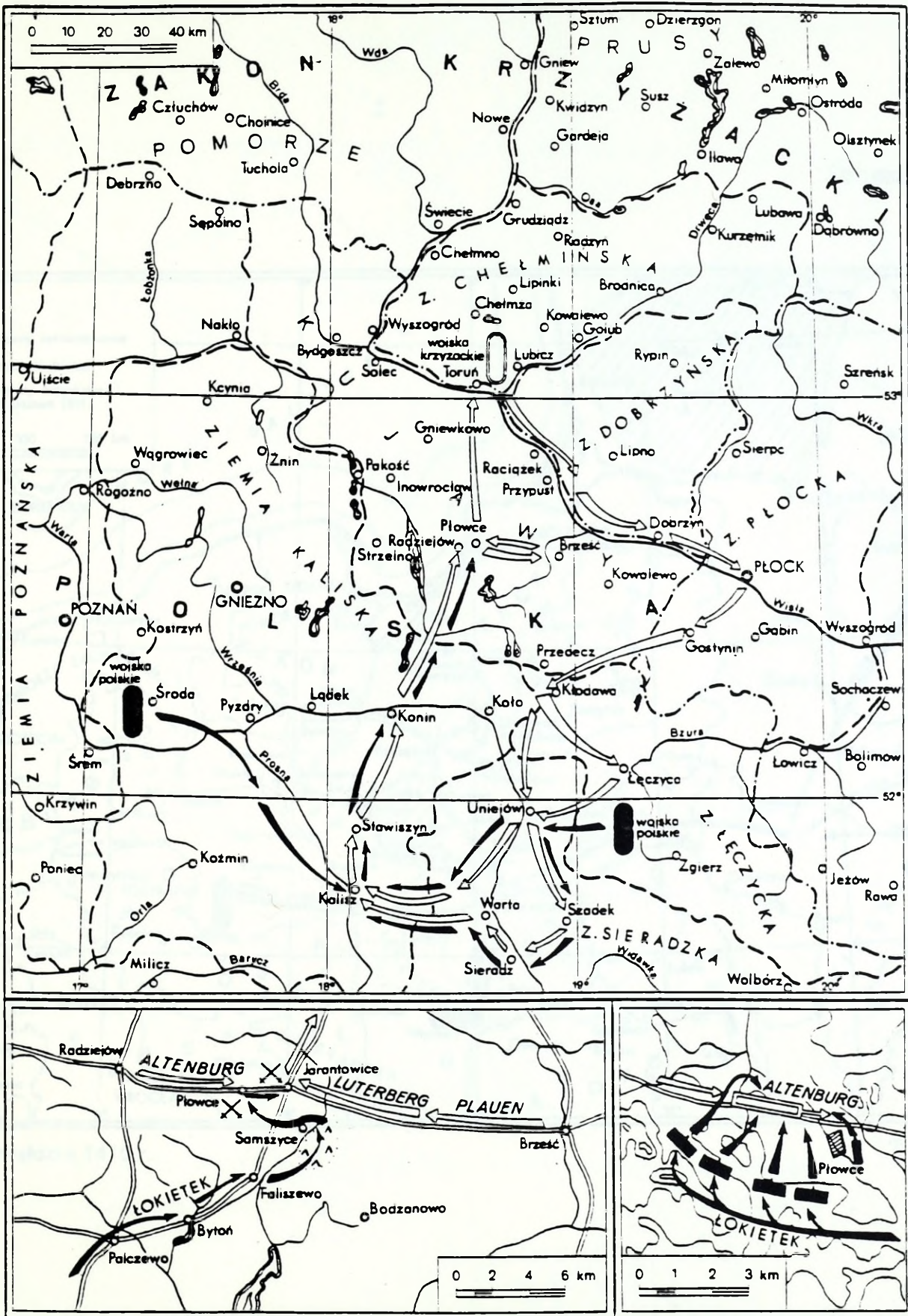
Schemat 3.



Wojna polsko-szwedzka 1626 - 1629

Tamże s. 256

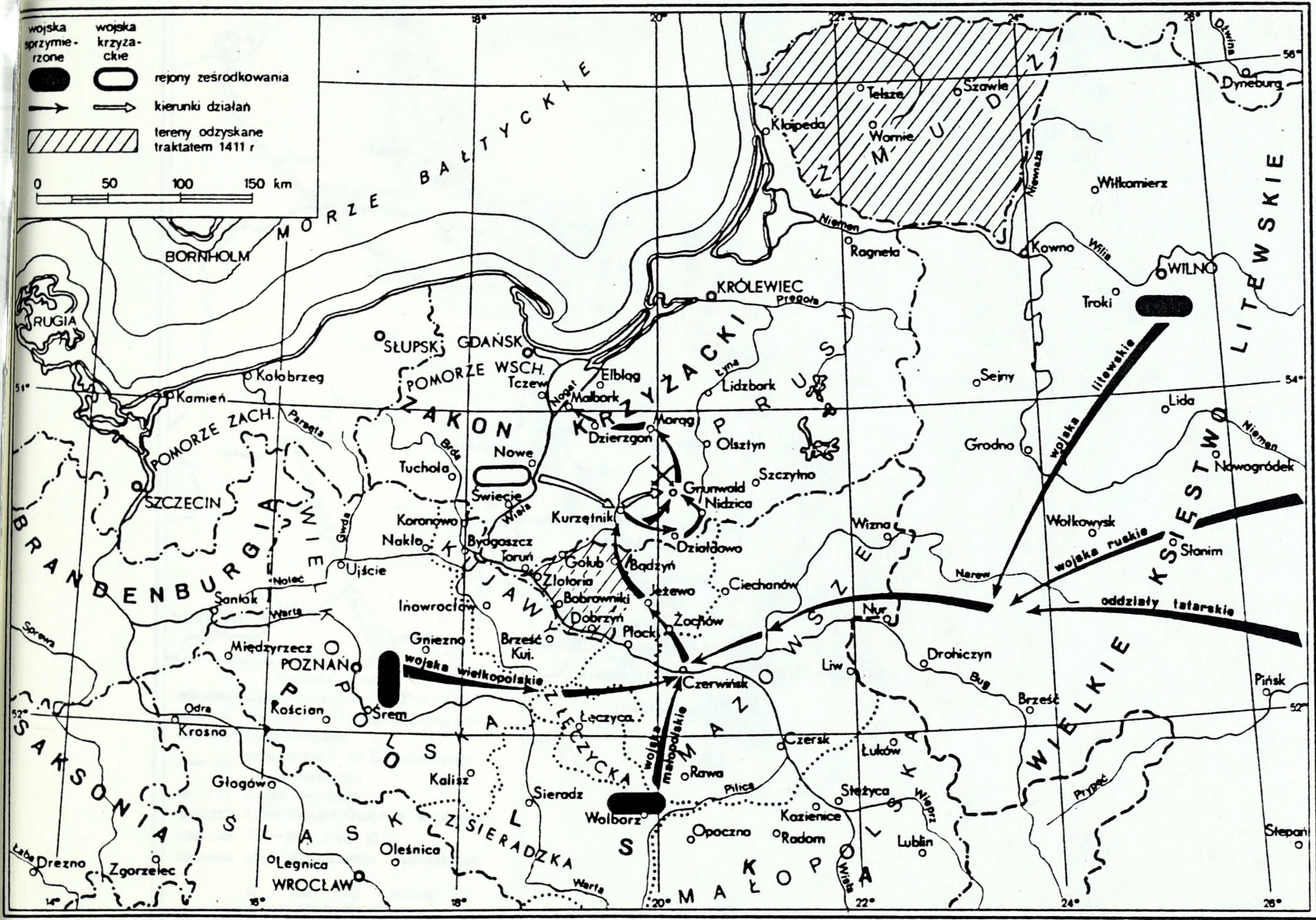
Schemat 4



Odparcie najazdu krzyżackiego we wrześniu 1331 r. i bitwa pod Płowcami 27 IX 1331r.

Tamże, s.60

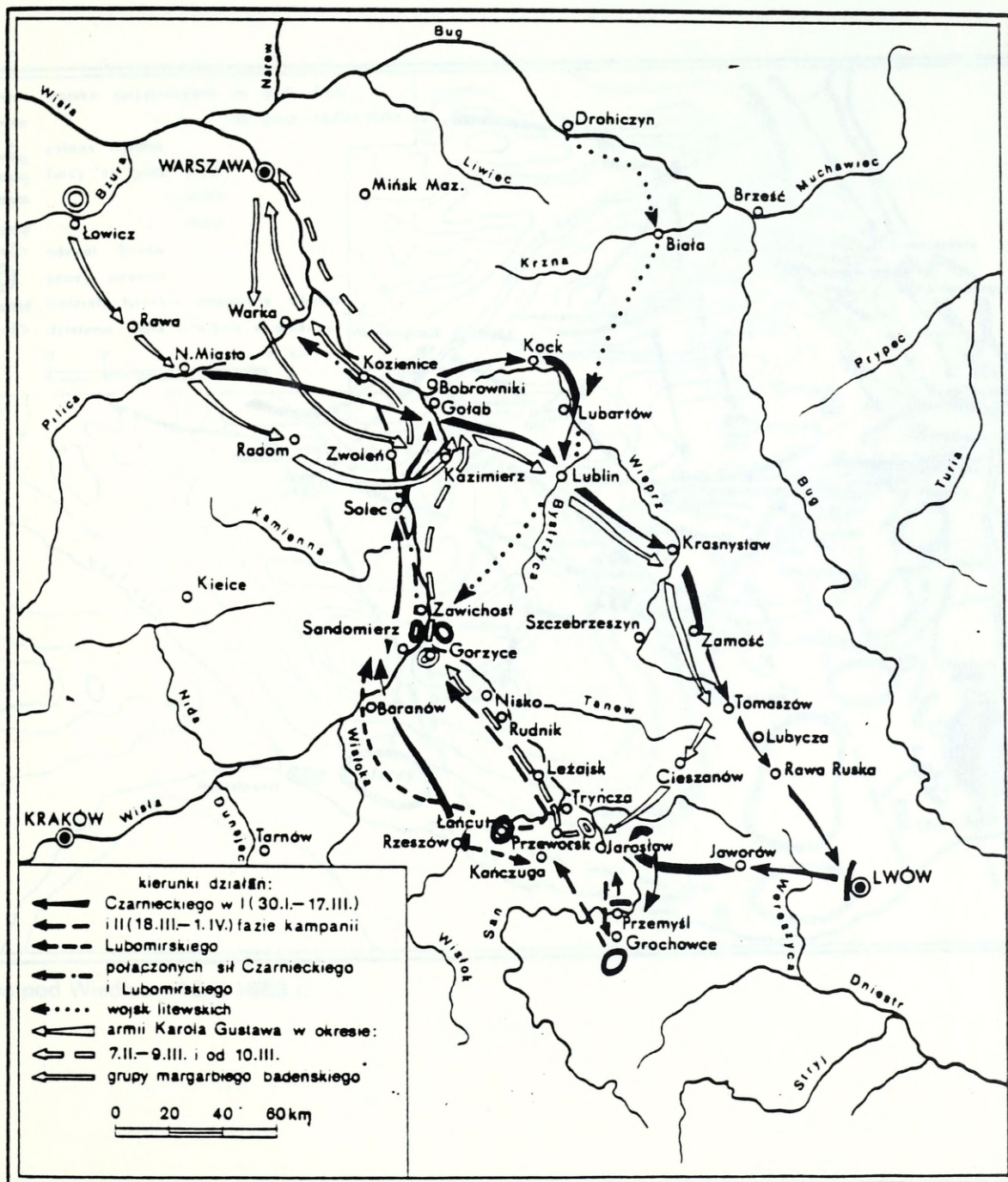
Schemat 5.



Kampania grunwaldzka 1410 r.

Tamże s.36

Schemat 6.



Kampania zimowo-wiosenna 1656 r.

Tamże s.337

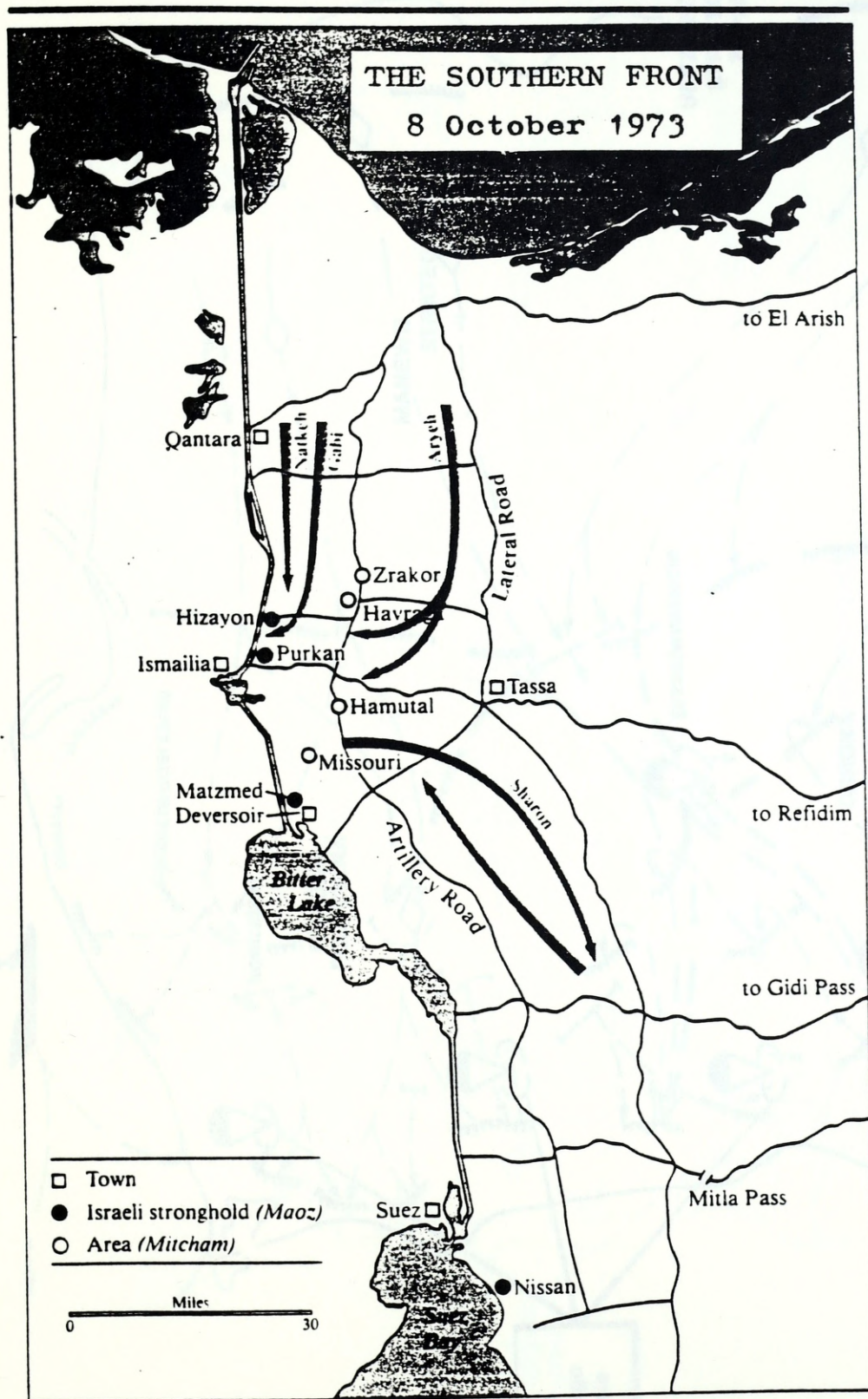
Schemat 8.



Martin von CREVELD, Kommand in WAR, Londyn 1985r s.85

Plan 2.214

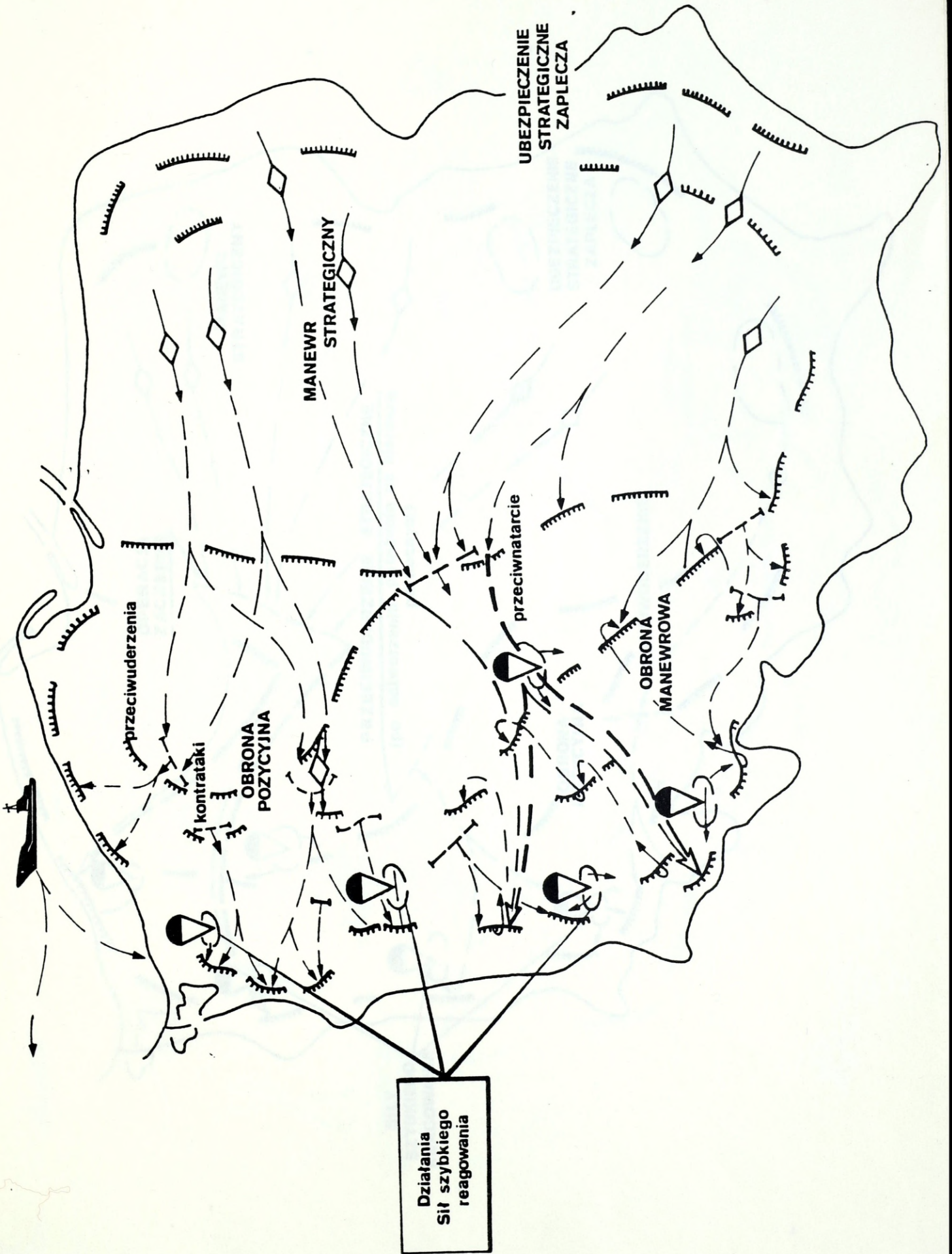
Schemat 9.



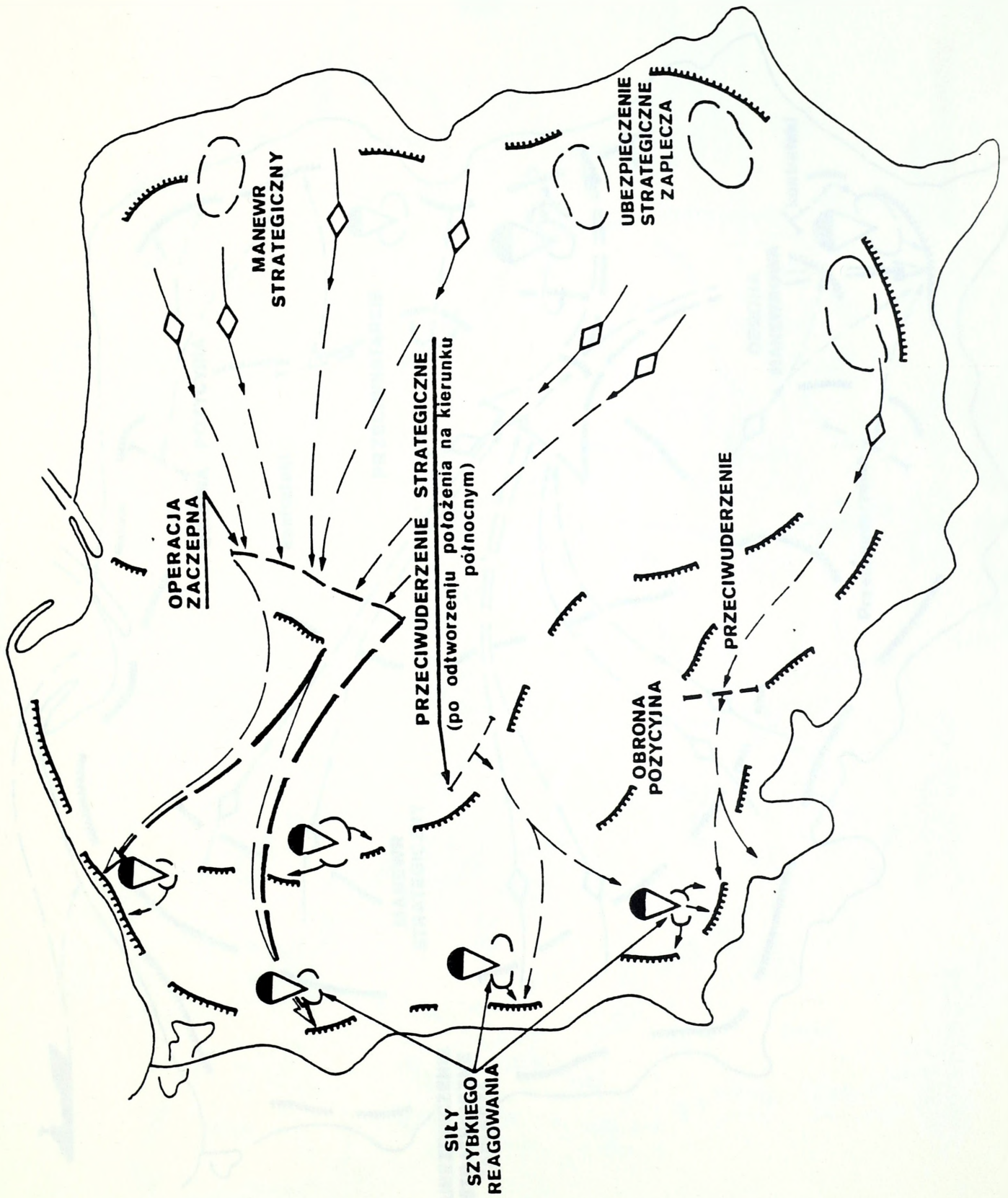
Tamže s.214

STRATEGICZNA OPERACJA OBRONNA

/variant nr 1/

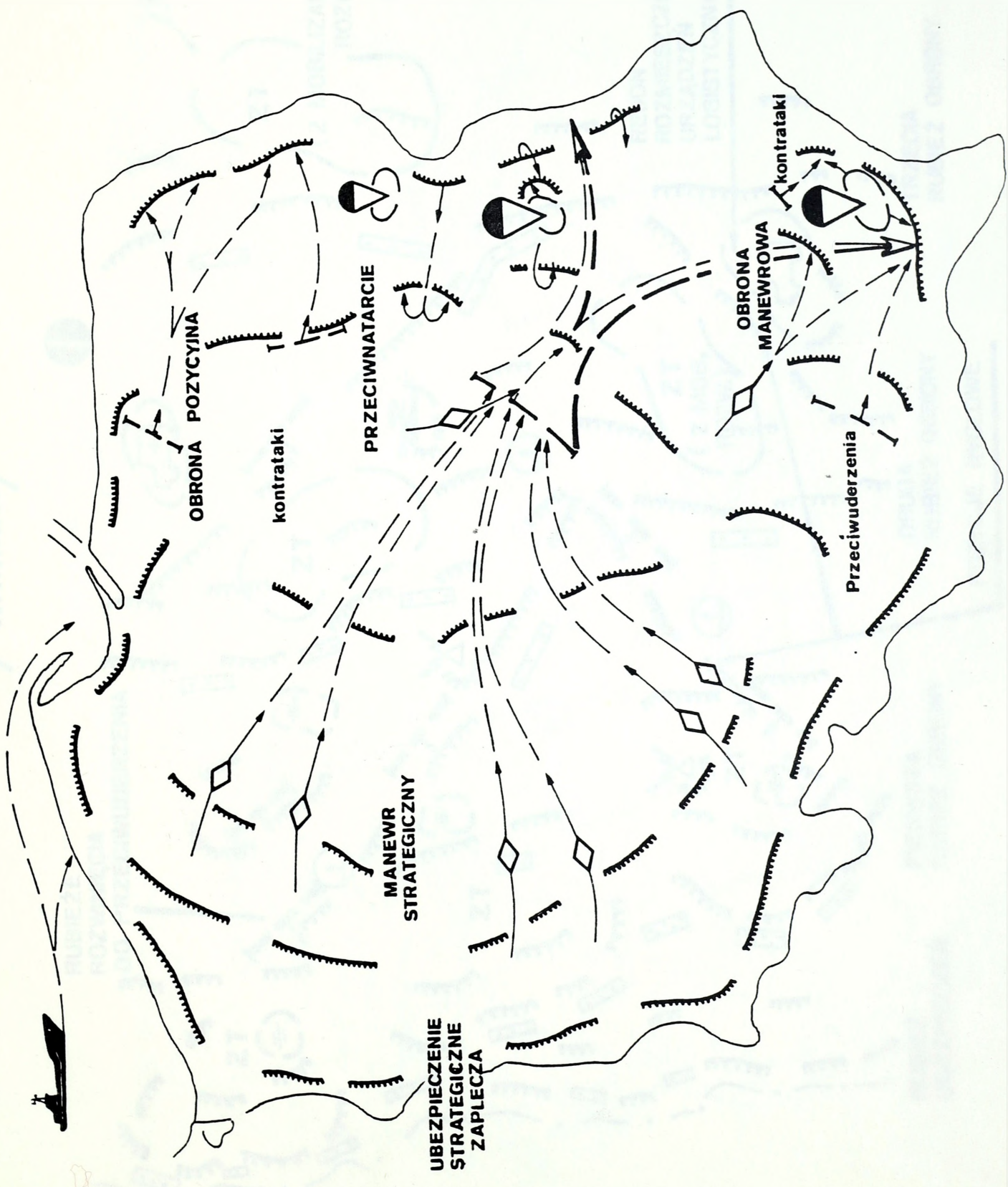


STRATEGICZNA OPERACJA ZACZEPNA [wariant]

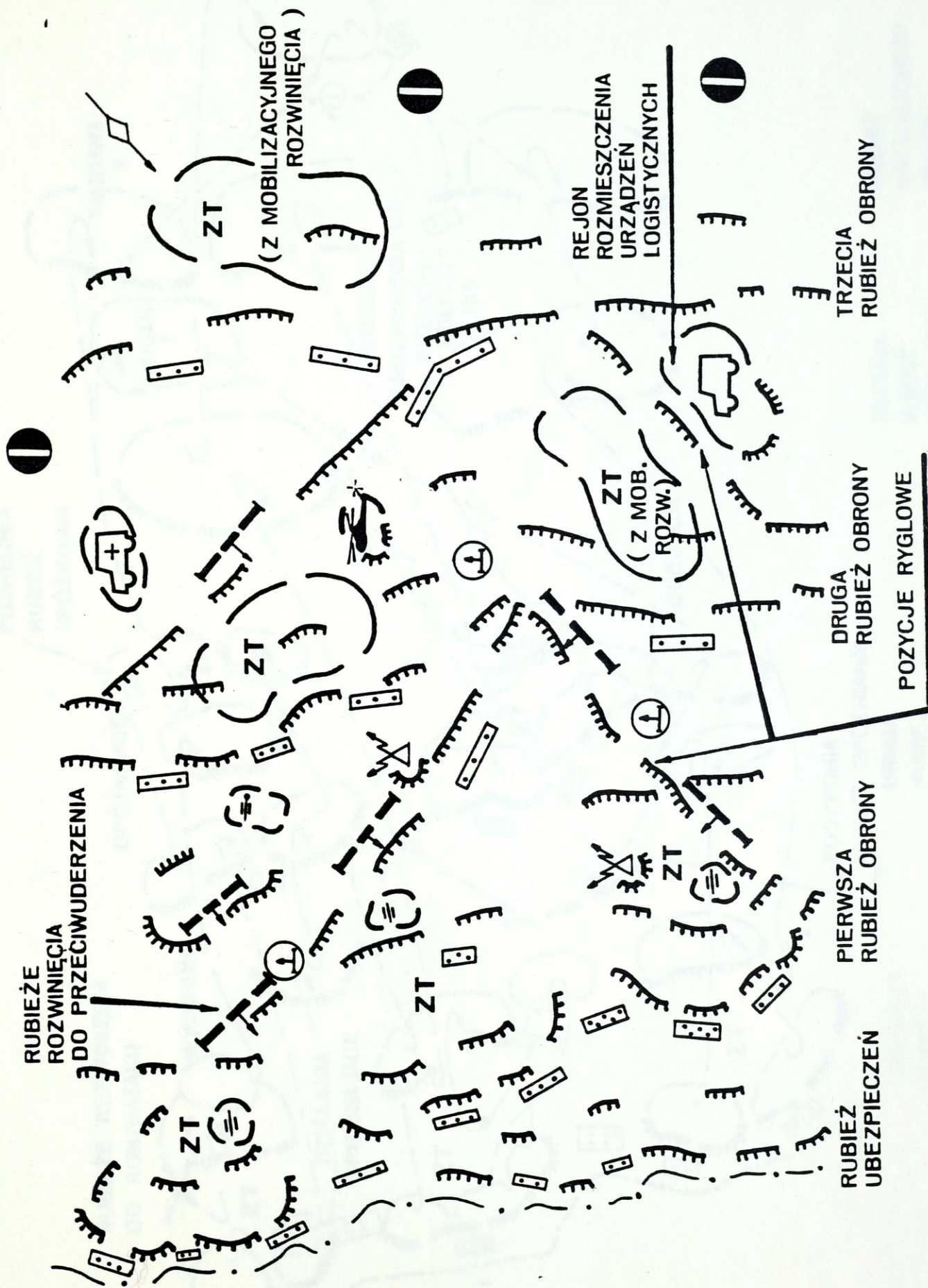


STRATEGICZNA OPERACJA OBRONNA

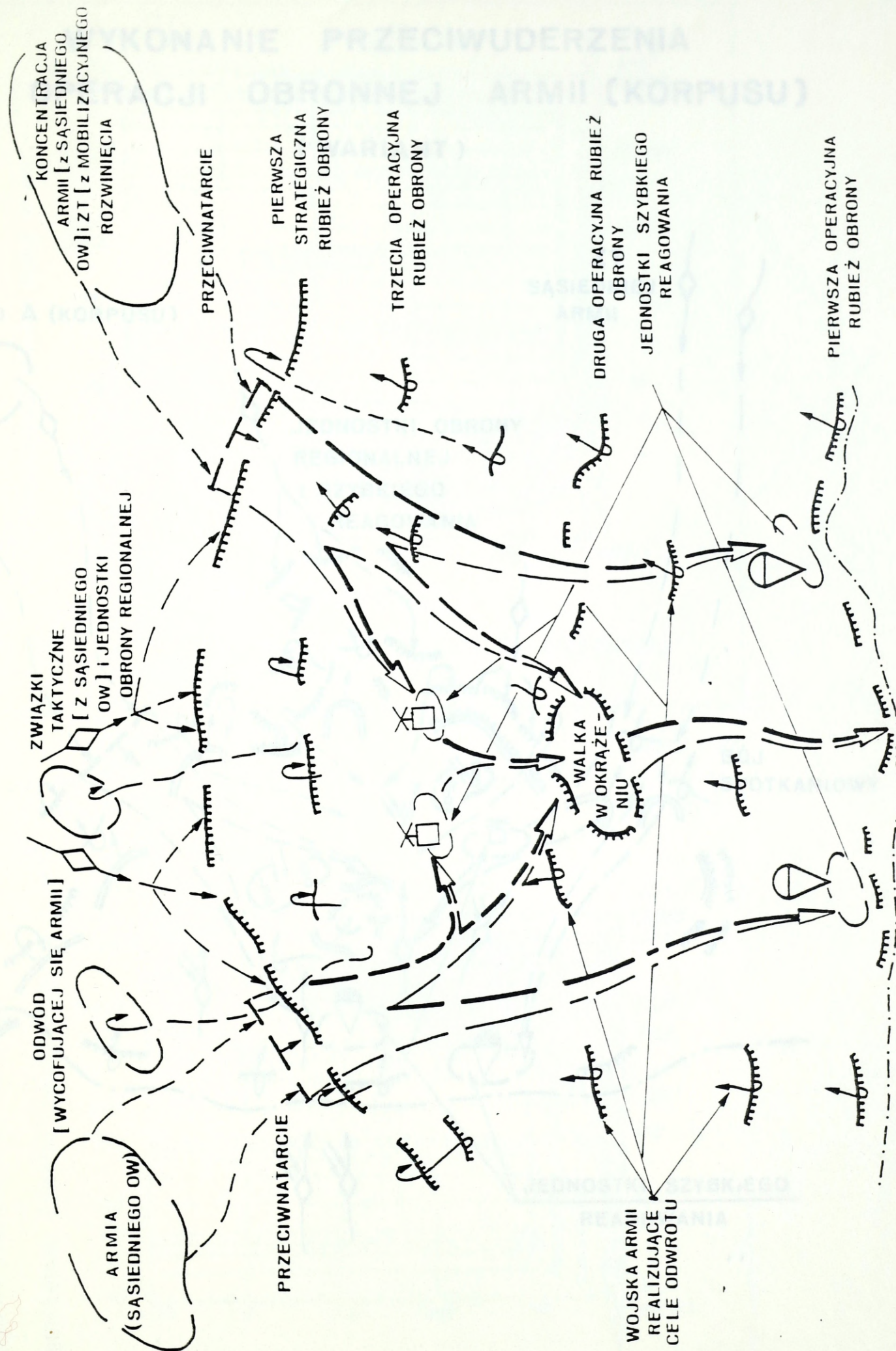
[wariant nr 2]



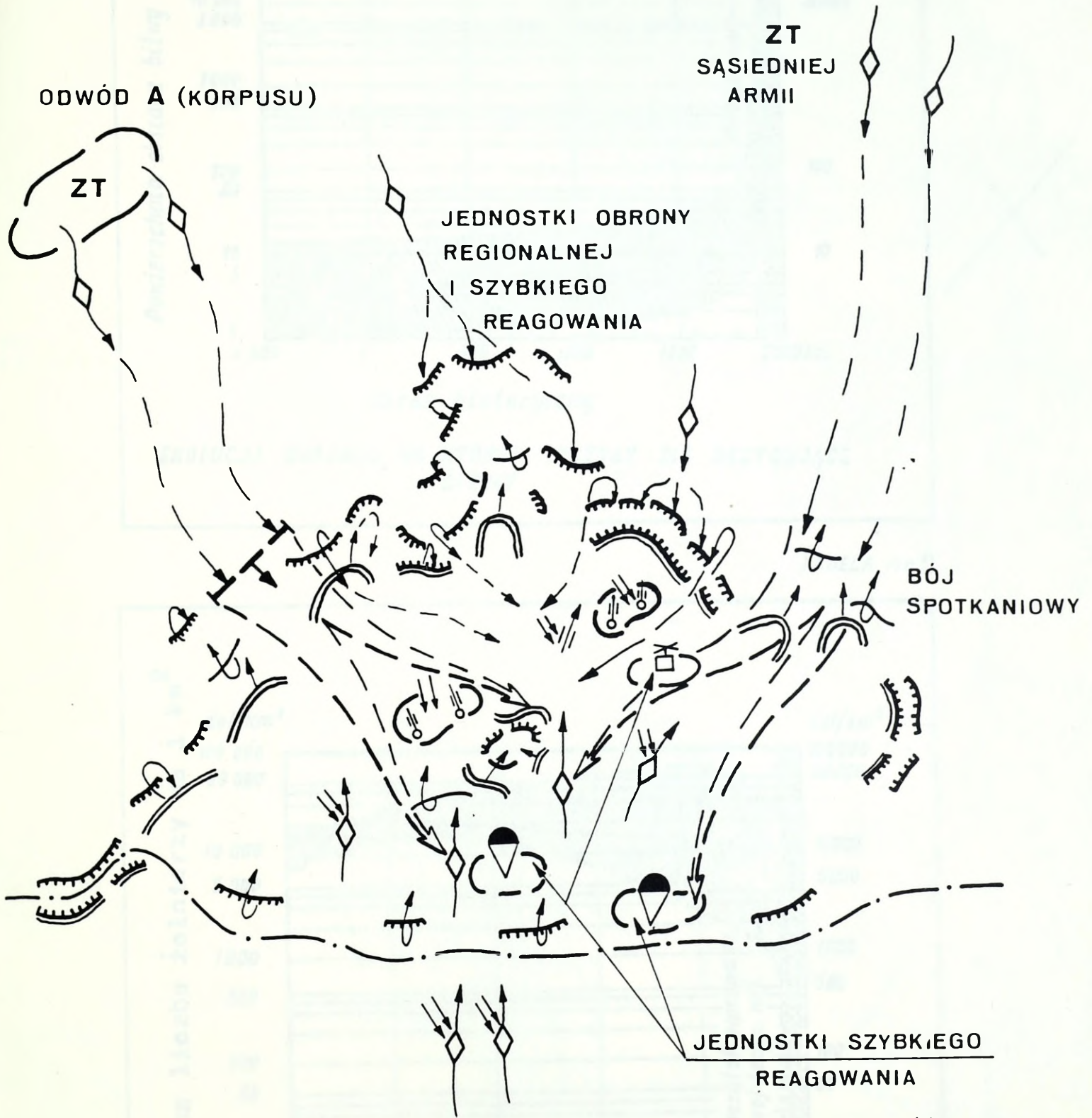
IDEOWY SCHEMAT OBRONY POZYCYJNEJ / WARIANT



IDEOWY SCHEMAT OPERACJI ODWROTOWEJ I PRZEJŚCIE DO PRZECIWNATARCIA / WARIANT /



WYKONANIE PRZECIWUDERZENIA W OPERACJI OBRONNEJ ARMII (KORPUSU) (WARIANT)



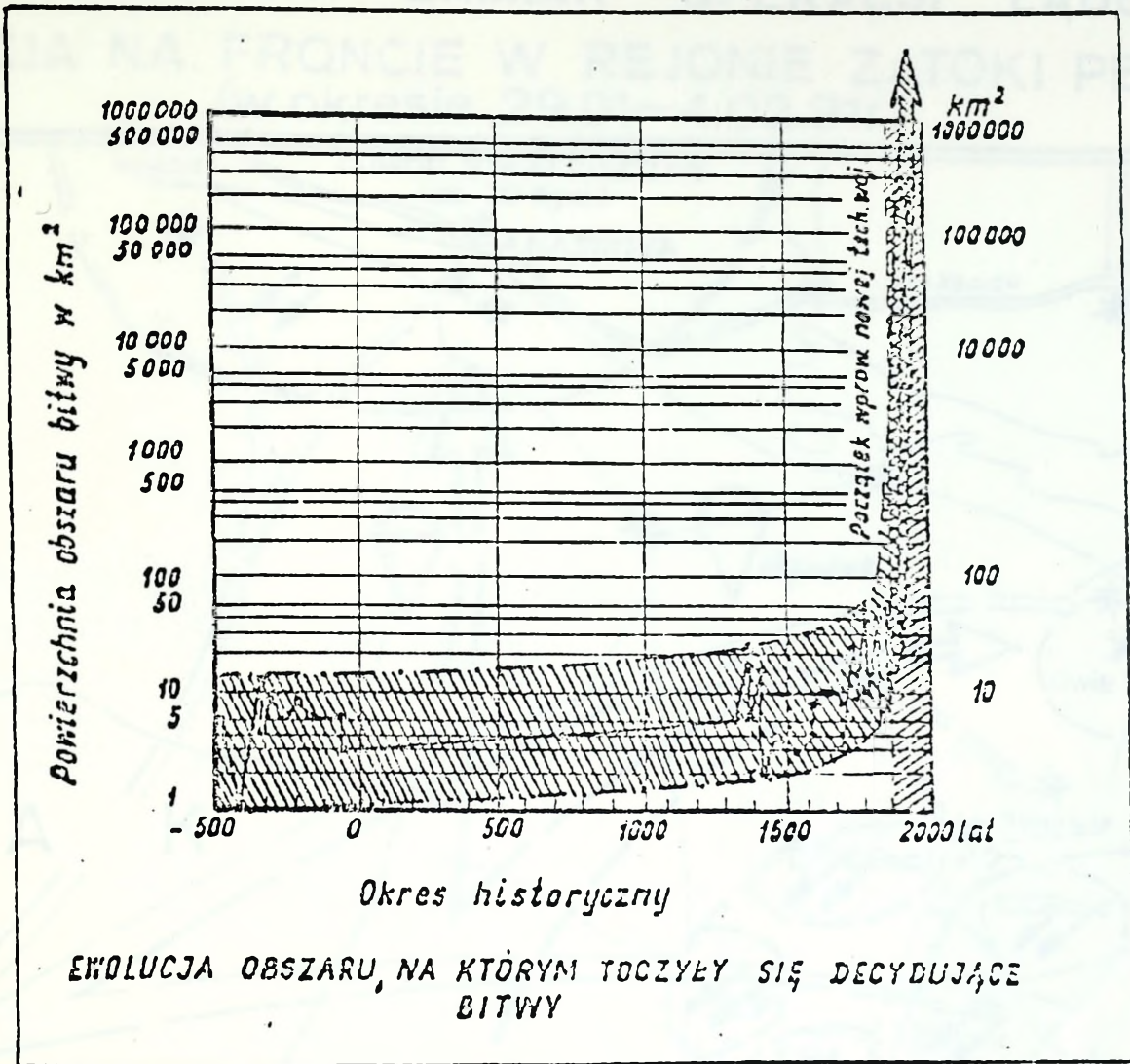
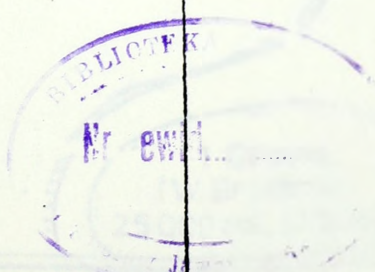
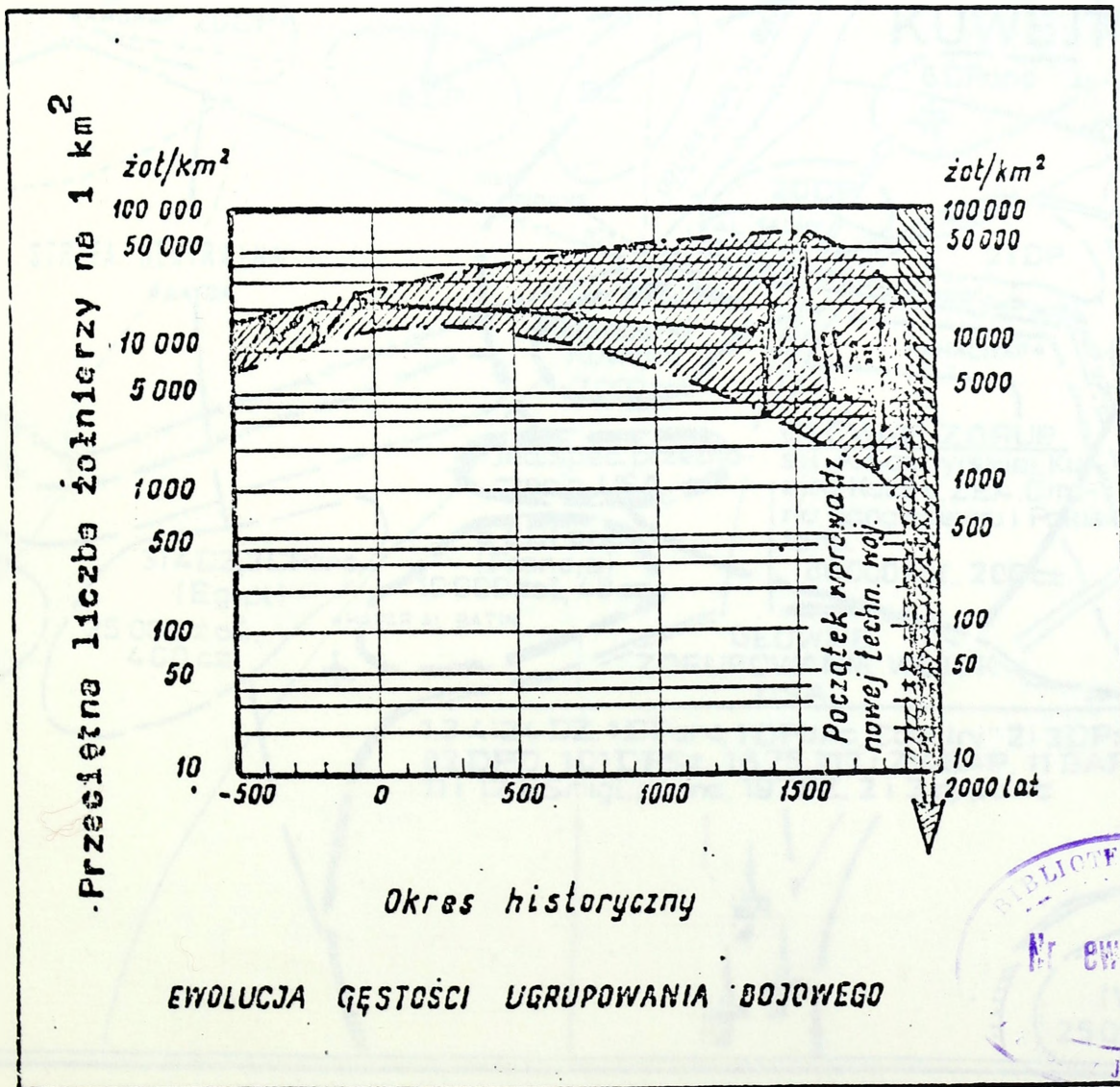


TABELA Nr 2



Student body left

Jan. 17-Feb. 23

In late January, after Iraqi reconnaissance had been completely knocked out, the allies secretly moved far to the west of Iraqi positions and prepared for a massive ground assault.

IRAQ
U.S. Special Forces were dropped deep behind enemy lines to track Iraqi armored units, search for Scud missile sites and provide general reconnaissance on the eve of the allied ground campaign.

Destruction of Iraq's Air Force crippled the Iraqis' ability to detect allied troop movements.

SAUDI ARABIA

Logistics base

NEUTRAL ZONE

KUWAIT

Kuwait City

Persian Gulf

U.S. Marines

The threat of an allied amphibious landing tied up at least four Iraqi coastal divisions.

Attrition of Iraqi forces

- less than 25%
- 25-50%
- more than 50%

Allied forces

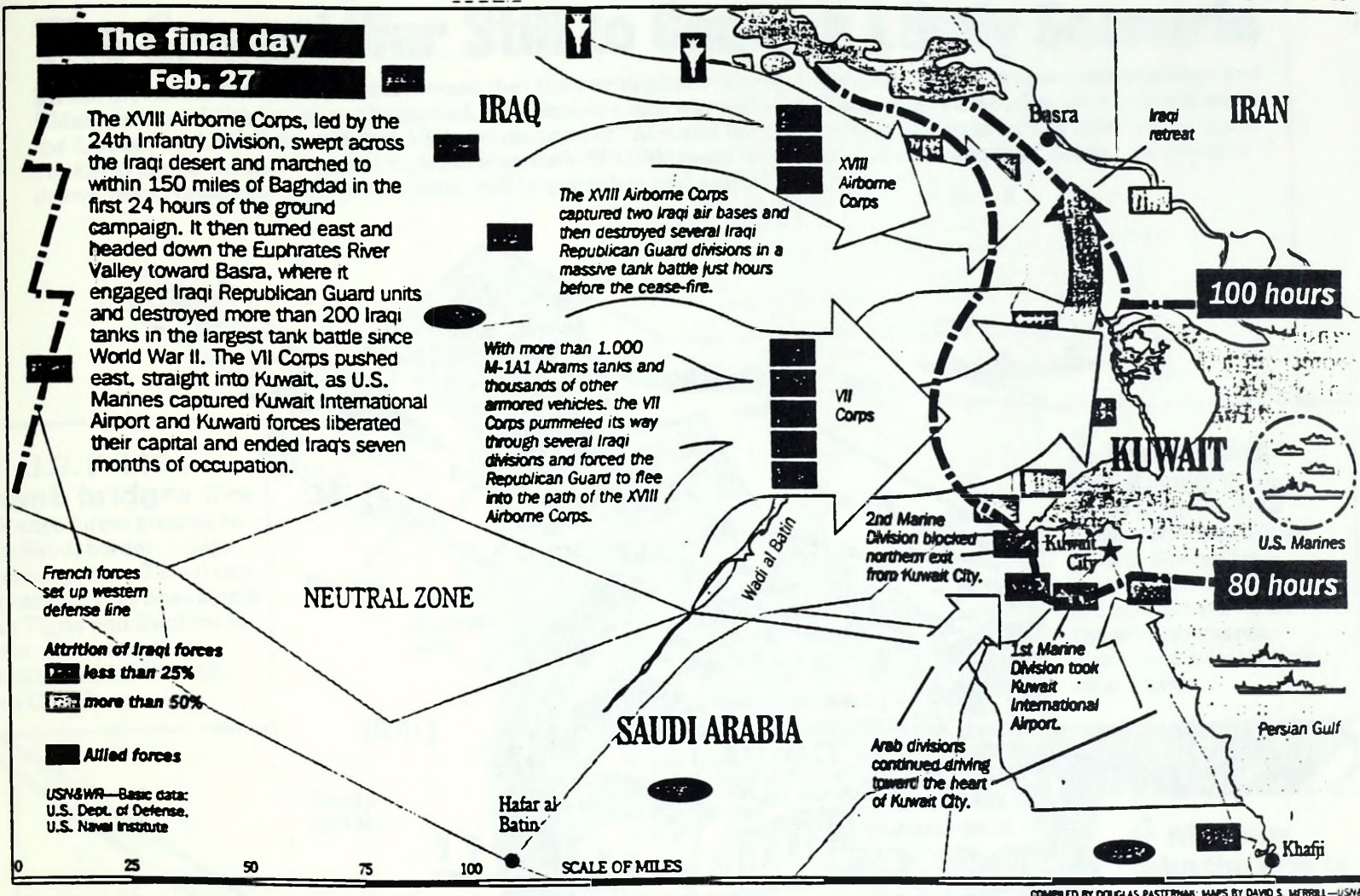
Harar al Batin

Wafra

Khafji

0 25 50 75 100 SCALE OF MILES





The Ground War Still to Come: A Likely Scenario

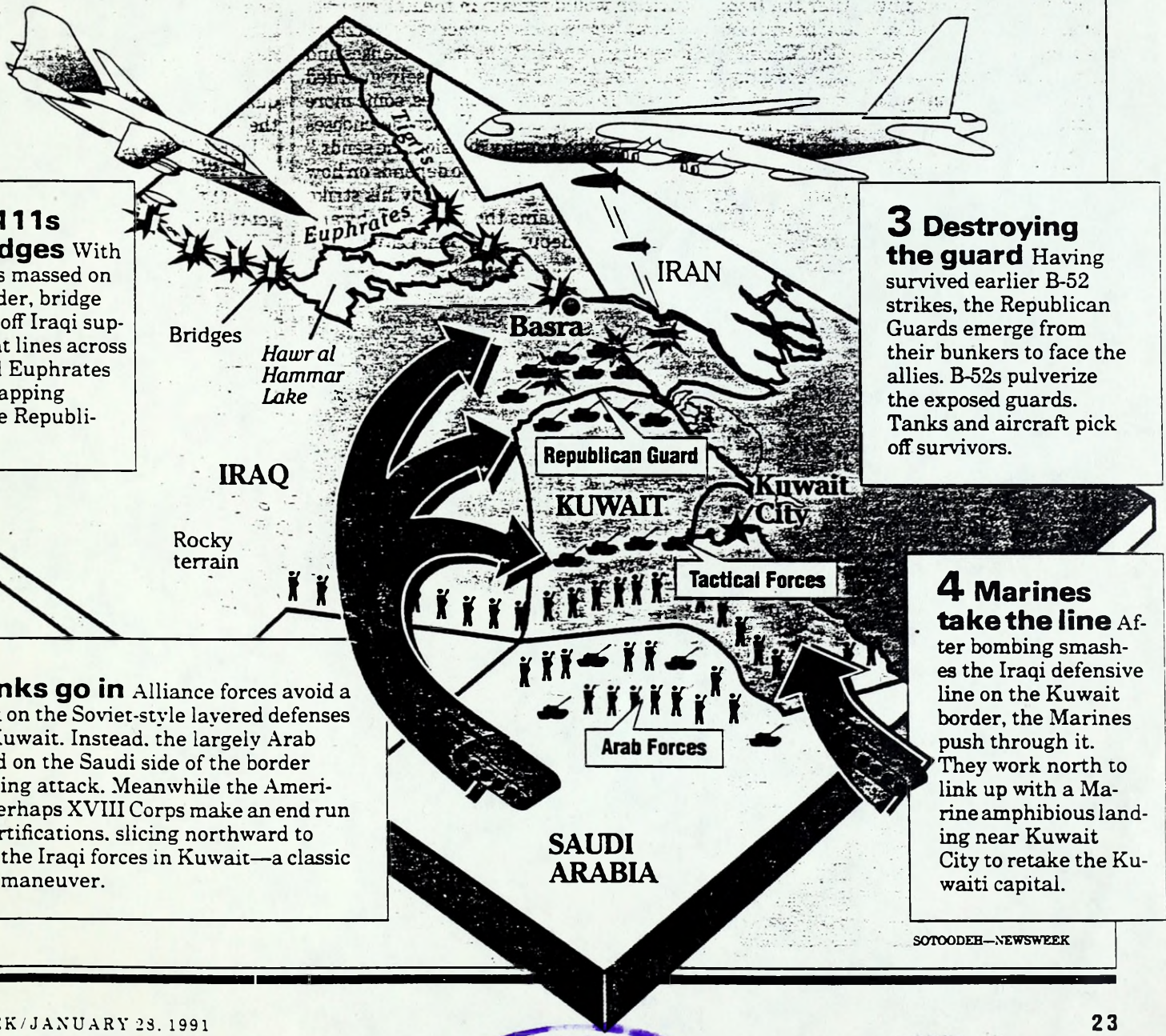
In the first hours of battle it almost seemed that the war might be won with air power alone. But eventually soldiers and Marines must finish the job on the ground. This time, the land war will be as distinctive as the earlier air war. It will mark the first test of the U.S. Army's post-Vietnam doctrine of "AirLand Battle"—a modern blitzkrieg characterized by rapid, violent armored thrusts—against Saddam Hussein's 545,000 troops in Kuwait and southern Iraq. Below, one scenario drawn from NEWSWEEK's correspondents, military insiders and analysts:

1 U.S. F-111s bomb bridges With alliance forces massed on the Saudi border, bridge bombings cut off Iraqi supply and retreat lines across the Tigris and Euphrates river delta, trapping Saddam's elite Republican Guards.

2 U.S. tanks go in Alliance forces avoid a frontal attack on the Soviet-style layered defenses in southern Kuwait. Instead, the largely Arab forces arrayed on the Saudi side of the border launch a holding attack. Meanwhile the American VII and perhaps XVIII Corps make an end run west of the fortifications, slicing northward to swing behind the Iraqi forces in Kuwait—a classic envelopment maneuver.

3 Destroying the guard Having survived earlier B-52 strikes, the Republican Guards emerge from their bunkers to face the allies. B-52s pulverize the exposed guards. Tanks and aircraft pick off survivors.

4 Marines take the line After bombing smashes the Iraqi defensive line on the Kuwait border, the Marines push through it. They work north to link up with a Marine amphibious landing near Kuwait City to retake the Kuwaiti capital.



SOTOODEH-NEWSWEEK

